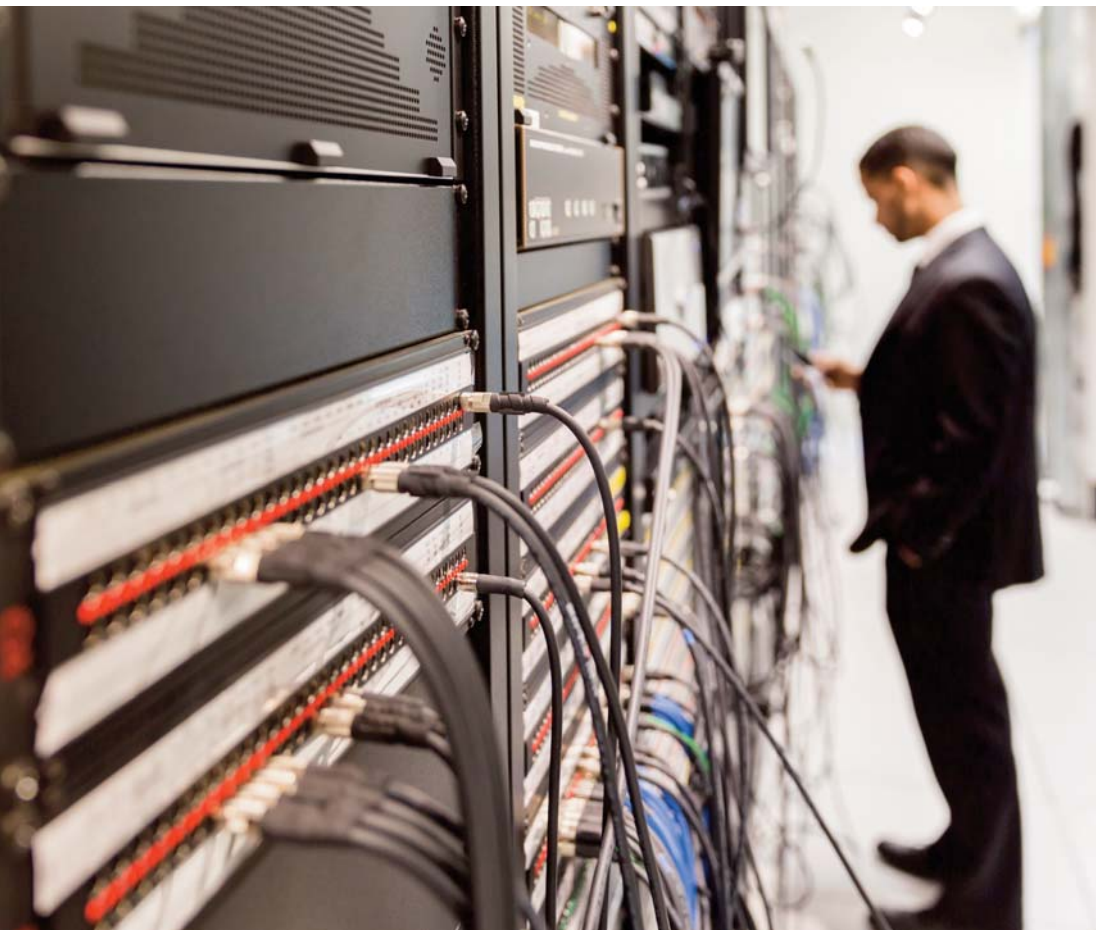


# Analiza wpływu zjawiska piractwa treści wideo na gospodarkę w Polsce



**7,5 mln**

Polaków korzysta z nielegalnych serwisów internetowych oferujących treści video

**29-49%**

ankietowanych płaci za dostęp do treści wideo na serwisach oferujących nielegalny dostęp

**500-700 mln**

złotych rocznie wynoszą straty polskiej gospodarki z powodu piractwa treści wideo



# Spis treści

<b>1. Wprowadzenie</b>	<b>3</b>	<b>5. Przyczyny piractwa</b>	<b>42</b>
Wstęp	4	Podsumowanie rozdziału	43
Cel raportu	5	Wstęp	44
Zakres raportu	6	Niedostępność	46
Struktura raportu	7	Cena	47
		Brak świadomości, czym jest piractwo internetowe	50
<b>2. W jaki sposób piractwo oddziałuje na gospodarkę?</b>	<b>8</b>	Kwestie społeczno-kulturowe	53
Podsumowanie rozdziału	9	Podsumowanie przyczyn piractwa	54
Wstęp	10		
Łańcuch powiązań podmiotów na rynku treści wideo	10	<b>6. Modele biznesowe</b>	<b>55</b>
Jak branża producentów i dystrybutorów wideo tworzy wartość dodaną w gospodarce i jak piractwo wpływa na ten proces?	13	Podsumowanie rozdziału	56
Przewagi konkurencyjne serwisów pirackich	18	Omówienie modeli biznesowych	57
<b>3. Skala piractwa</b>	<b>20</b>	<b>7. Otoczenie prawne w Polsce</b>	<b>67</b>
Podsumowanie rozdziału	21	Podsumowanie rozdziału	68
Wstęp	22	Piractwo internetowe dotyczące treści wideo a przepisy prawa polskiego	69
Realizacja badania	23	Prawo właściwe dla naruszeń własności intelektualnej związanych z piractwem internetowym	75
Skala piractwa w Polsce	24	<i>Odmiennie koncepcje ustalania prawa właściwego</i>	75
Porównanie szacunków skali zjawiska dla Polski	26	<i>Prawo właściwe dla odpowiedzialności karnej</i>	76
Skala piractwa w stosunku do innych krajów	29	Sąd właściwy (jurysdykcja)	77
<i>Statystyki liczby odtworzeń filmów z nielegalnych źródeł</i>	29		
<i>Porównanie skali dla różnych krajów na podstawie badania „A profile of current and future audiovisual audience” na zlecenie Komisji Europejskiej</i>	30	<b>8. Propozycje rozwiązań</b>	<b>78</b>
		Wprowadzenie	79
<b>4. Jak piractwo wpływa na gospodarkę?</b>	<b>31</b>	Proponowane rozwiązania walki z piractwem w zakresie edukacyjnym, komunikacyjnym, biznesowym i technologicznym	80
Podsumowanie rozdziału	32	Rozwiązania prawne stosowane w innych państwach	89
Wpływ na gospodarkę w stanie obecnym	33	1. Stany Zjednoczone	89
Potencjalny wpływ na gospodarkę w perspektywie kilkuletniej	39	2. Francja	90
		3. Wielka Brytania	90
		4. Rosja	91
		5. Niemcy	91
		6. Inne państwa	91
		Podsumowanie	92
		Załączniki	93
		Spis schematów	93
		Spis wykresów	93
		Spis tabel	94

---

*Niniejszy raport został przygotowany przez PwC Polska Sp. z o.o. w oparciu o umowę pomiędzy PwC i Stowarzyszeniem Dystrybutorów Programów Telewizyjnych SYGNAŁ dotyczącym analizy wpływu zjawiska piractwa medialnego na straty gospodarcze w Polsce.*

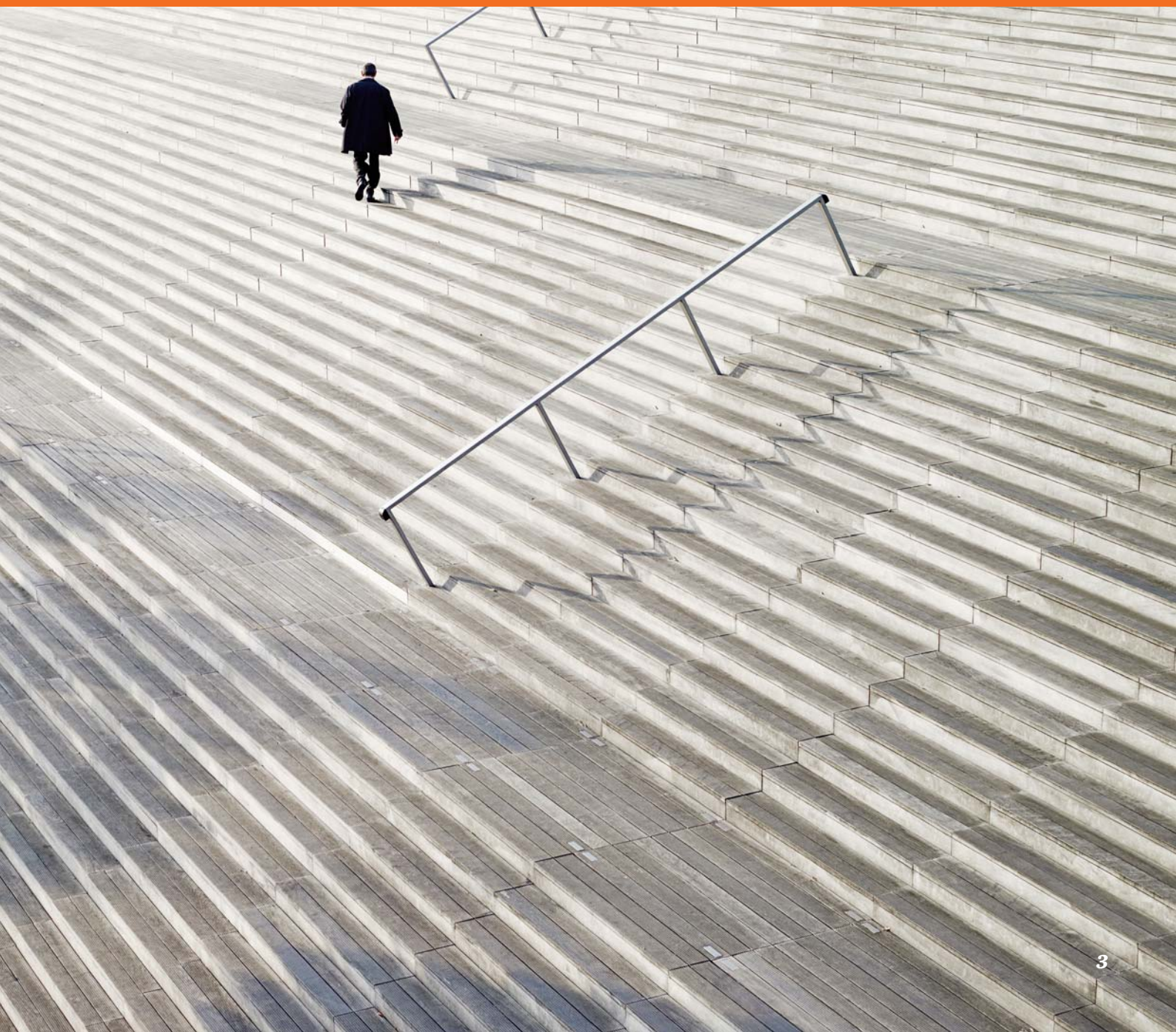
*Prace nad raportem trwały pomiędzy październikiem 2013 roku a styczniem 2014 roku. W ramach prowadzonych prac wykorzystywane były dane uzyskane na podstawie badania pierwotnego przeprowadzonego w ramach prac nad raportem a także dane dostępne w domenie publicznej. W ramach prac nie weryfikowaliśmy prawdziwości danych źródłowych.*

*PwC nie bierze na siebie odpowiedzialności wobec jakiegokolwiek Osoby Trzeciej, która odniesie pożytek z Raportu.*

---

---

# *1. Wprowadzenie*



**Przedstawiamy przygotowany na zlecenie Stowarzyszenia Dystrybutorów Programów Telewizyjnych SYGNAŁ raport PwC dotyczący wpływu na gospodarkę tzw. internetowego piractwa treści wideo, czyli funkcjonowania serwisów internetowych umożliwiających pobieranie lub oglądanie pełnowartościowych treści wideo bez licencji. W raporcie opisano i skwantyfikowano wpływ funkcjonowania tych podmiotów na polską gospodarkę, określono obecną skalę zjawiska, zidentyfikowano główne przyczyny i zaproponowano rozwiązania dla ograniczenia skali „piractwa”.**

Moment przygotowania raportu nie jest przypadkowy – wraz z rosnącą popularnością oglądania pełnowymiarowych treści wideo przez Internet rośnie popularność serwisów, które umożliwiają udostępnianie treści wideo bez zgody autora i ponoszenia opłat licencyjnych, a tym samym ograniczają znacznie wpływy dla branży producentów i dystrybutorów wideo.

Autorzy raportu zdają sobie sprawę, że zjawisko „piractwa” wywołuje wiele emocji w debacie publicznej, poczynając od samej jego definicji oraz nazwy wykorzystywanej do jego określenia, a skończywszy na ocenie jego wpływu na gospodarkę, kulturę i społeczeństwo. Patrząc na problem z boku, wydaje się, że wykształciły się dwa obozy oceniające zgoła odmiennie to zjawisko. Grupy te mówią różnymi językami i prowadzą dyskusję na różnych płaszczyznach. Z jednej strony mówi się o „nieformalnym obiegu kultury”, „wymianie treści” i „zjawisku społecznym”, z drugiej o „piractwie”, „kradzieży” i „utraconych korzyściach”. Obie strony tego sporu myśląc o „piractwie” (tak czy inaczej nazwanym) kładą nacisk na inne aspekty.

Strona broniąca nieograniczonego dostępu do treści skupia się przede wszystkim na korzyściach płynących dla odbiorców końcowych. Przedstawiciele branż kreatywnych, twórców, producentów i dystrybutorów treści wideo, czyli podmiotów najbardziej dotkniętych zjawiskiem „piractwa”, w swojej definicji, w dużej mierze skupiają się na tych, którzy z nielegalnego dostępu do treści uczynili główne źródło swoich dochodów i którzy stanowią nieuczciwą konkurencję dla firm działających na rynku i ponoszących wysokie koszty zakupu licencji lub inwestujących w produkcję własnych treści.

Sformułowanie „piractwo” w niniejszym raporcie odnosić się będzie do działalności polegającej na korzystaniu lub umożliwianiu korzystania za pomocą Internetu z utworów audiowizualnych i transmisji wydarzeń sportowych stanowiących utwór bez zgody uprawnionego. Szczególnym przypadkiem, na którym skupia się raport jest czerpanie korzyści finansowych bezpośrednio lub pośrednio z takiej działalności.

Należy zastrzec, że określenie „nielegalności” piractwa również będzie używane w raporcie umownie i odnosić się będzie do korzystania lub umożliwiania korzystania z treści wideo w Internecie w sposób niezgodny z wolą / szkodliwy dla autora, producenta lub innego uprawnionego do tych treści. Określenia nie należy utożsamiać bezpośrednio z prawną interpretacją legalności działań, gdyż prawny status wielu dzisiejszych praktyk nie jest jasny i niejednokrotnie mówi się o konieczności uwzględnienia w prawie autorskim nowych, cyfrowych sposobów wymiany i dystrybucji treści.

## Cel raportu

Ochrona własności, w tym własności intelektualnej, stanowi jeden z fundamentów gospodarki wolnorynkowej. Zapewnienie ochrony prawa do wytworzonego dzieła jest bodźcem ekonomicznym dla innowatorów, twórców i wynalazców do podejmowania ryzyka i ponoszenia kosztów związanych z inwestycją, nie mając pewności, czy czas i nakłady zainwestowane w tworzone dzieło kiedykolwiek się zwróci. Ponieważ z dysponowaniem prawami do dzieła wiążą się określone korzyści ekonomiczne, równoległe z rozwojem działalności kreatywnej rozwijało się zjawisko piractwa.

W niniejszym raporcie skupiono się na piractwie wykorzystującym Internet, jako kanał dotarcia do treści, ograniczając zakres analiz do pełnowymiarowych treści wideo, w szczególności filmów, seriali oraz transmisji sportowych.

W przeszłości skala piractwa była ograniczona czynnikami obiektywnymi, np. kosztami związanymi z koniecznością fizycznej produkcji i dystrybucji nośników oraz jasnymi przepisami. Podmiot, który np. kopiował płyty DVD, nie posiadał tłoczni i konkurował z legalnymi źródłami głównie niższą ceną – wynikała ona z braku konieczności opłacania licencji, a zatem niższych kosztów wytworzenia. Podmiot taki nie mógł jednak rozdawać płyt za darmo, a niższa cena często związana była z gorszą jakością. Analogicznie, do nielegalnego udostępniania kodowanego sygnału telewizyjnego konieczny był specjalny sprzęt i poniesienie pewnych kosztów. Dodatkowo, ze względu na fizyczny charakter dystrybucji, przy pewnej skali (zależnej od szeregu czynników, np. ostrożności uczestników) proceder mógł być zidentyfikowany i zlikwidowany, bo sytuacja prawna była stosunkowo jasna.

***Najbardziej trafne wydaje się porównanie piractwa internetowego treści wideo do powszechnego w latach 90tych ubiegłego wieku nielegalnego obiegu i sprzedaży płyt CD. Piractwo cyfrowe od strony użytkowników bardzo przypomina jeżdżenie „na gapę”. W pojedynczym przypadku wydaje się nieszkodliwe. Na powszechną skalę uderza w przewoźników i innych pasażerów a także w całą gospodarkę. Niezależnie od porównania piractwo treści wideo w Internecie należałoby traktować jako kradzież własności intelektualnej.***

W dobie nowoczesnych technologii serwisy oferujące nielegalny dostęp do treści przez Internet, ponosząc minimalne koszty, mogą oferować dostęp do utworów na szeroką skalę, natychmiast po ich premierze w legalnych źródłach i w wysokiej jakości technicznej. Dzięki coraz większej dostępności szerokopasmowego Internetu i zwiększonej przepustowości sieci możliwe stało się transmitowanie dużych plików, w tym plików wideo, poprzez sieć Internet. Pozwala to na zwielokrotnienie źródeł dochodu przy praktycznie zerowym koszcie krańcowym dotarcia do kolejnego odbiorcy. Co więcej, serwisy takie nie tylko mogą oferować niższą cenę użytkownikowi, ale – mając niskie koszty – mogą prezentować treści za darmo, generując finansowanie ze źródeł reklamowych. Dodatkowo, ściganie takiego procederu jest utrudnione ze względu na luki prawne (np. definicja dozwolonego użytku, jako m.in. dzielenia się ze znajomymi, w dobie portali społecznościowych staje się polem do nadużyć), rejestrację serwisów zagranicą, ulokowanie serwerów poza terytorium naszego kraju czy rozproszenie podmiotów biorących udział w takiej działalności.

Raz na jakiś czas pojawiające się w mediach informacje o kolejnych rekordach w zakresie nielegalnych pobrań lub odtworzeń hitów kinowych czy serialowych (*House of Cards*, *Gra o Tron*, *Hobbit*, *Breaking Bad*, mecze Ligi Mistrzów itp.)

sugerują, że zjawisko jest masowe i do tego na fali wzrostowej. Według przedstawicieli branży producentów i dystrybutorów wideo, skala zjawiska i tempo wzrostu są już tak duże, że zagrażają funkcjonowaniu podmiotów działających legalnie. W tym kontekście, środowisko producentów, twórców i dystrybutorów, zgromadzonych w Stowarzyszeniu SYGNAŁ, zwróciło się do PwC z prośbą o niezależne zbadanie tematu w Polsce, w szczególności, znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób zjawisko piractwa internetowego w zakresie pełnowartościowych treści wideo (filmów, seriali telewizyjnych i transmisji sportowych) wpływa na polską gospodarkę.

Autorzy zdają sobie sprawę, jak trudne jest to zadanie. Na całym świecie podejmowano wiele prób pokazania skutków piractwa dla gospodarki, które mocno różniły się zastosowanym podejściem. Często próby te spotykały się z krytyką – głównie w związku z bezpośrednim utożsamianiem wartości nielegalnie uzyskanych treści ze stratami dla gospodarki. W tym kontekście należy podkreślić, że czym innym jest szacowanie skali, a czym innym pytanie, czy rzeczywiście wpływa to na gospodarkę i w jaki sposób. Najbardziej trafne wydaje się porównanie piractwa internetowego treści wideo do powszechnego w latach 90tych ubiegłego wieku nielegalnego obiegu i sprzedaży płyt CD.

Piractwo internetowe przypomina – do pewnego oczywiście stopnia – jeżdżenie „na gapę” komunikacją miejską. Wydaje się, że niezależnie od tego, czy pasażer zapłaci za bilet czy nie, to autobus i tak przecież pojedzie wyznaczoną trasą. Z tej perspektywy można by zakładać, że piractwo nie szkodzi. Ale utrzymanie autobusu i jeżdżenie nim to koszty paliwa, serwisu, pensje kierowców, mechaników, inwestycje w nowe modele i wyższe standardy czy też utrzymanie deficytowych,

ale potrzebnych tras. Ci, którzy płacą za bilet, subsydują tym samym straty generowane przez „gapowiczów”. Co by było jednak, gdyby wszyscy pasażerowie zamienili się w „gapowiczów”?

Analogicznie do tego zjawiska, w przypadku piractwa medialnego skala i trend odgrywa istotną rolę.

Szacowanie wpływu piractwa na gospodarkę również utrudnia to, że gospodarka jest jak system naczyń

połączonych – wymaga porównania korzyści branży zapewniającej legalny dostęp do treści, producentów, twórców itp. z korzyściami płynącymi z piractwa, zbilansowania zysków jednej branży ze stratami innych branż. Aby dobrze oszacować wpływ zjawiska, konieczne jest wygenerowanie alternatywnego, teoretycznego scenariusza pokazującego, jak wyglądałyby przepływy finansowe pomiędzy różnymi podmiotami, gdyby piractwa nie było.

## Zakres raportu

***W raporcie dokonujemy próby oszacowania skali zjawiska piractwa internetowego na rynku wideo w Polsce, wpływu tego zjawiska na polską gospodarkę, zrozumienia jego przyczyn, identyfikacji podmiotów zaangażowanych w proceder piractwa i stosowanych przez nich modeli biznesowych, a także przedstawienia rekomendacji odnośnie ograniczania zjawiska piractwa.***

Analiza została ograniczona do rynku pełnowartościowych treści wideo, czyli filmów pełnometrażowych, seriali telewizyjnych oraz transmisji sportowych. Ograniczenie zakresu analiz do jednego rodzaju treści ma na celu dokładniejszą analizę uwarunkowań takich jak sytuacja rynkowa, podmioty zaangażowane w produkcję i dystrybucję, modele biznesowe stosowane przez podmioty umożliwiające nielegalny dostęp do treści. Autorzy mają świadomość, że ograniczając zakres analizy tylko do treści wideo, raport obejmie tylko część tzw. branży kreatywnej i że skala zjawiska w przypadku rynków pokrewnych np. muzyki, oprogramowania, gier, książek – może być zbliżona lub nawet większa.

Raport skupia się na dostępie do treści przez Internet, który jest najpowszechniejszą formą nielegalnego dostępu do treści i najbardziej zyskującą na znaczeniu. W analizach pominięto piractwo treści wideo rozumiane jako sprzedaż fizycznych nośników (np. DVD), kradzież sygnału telewizyjnego poprzez łamanie zabezpieczeń dekodatorów telewizji kodowanej itp. traktując je jako coraz mniej istotne, a także precyzyjniej określone prawnie.



# Struktura raportu

## Raport składa się z 8 powiązanych ze sobą rozdziałów.

W pierwszej kolejności, w rozdziale 2 prezentujemy schemat przepływów finansowych w ramach rynku producentów i dystrybutorów wideo, pokazując zależności pomiędzy producentami, dystrybutorami i odbiorcami treści oraz innymi podmiotami współpracującymi. Schemat przepływów finansowych zbudowany jest oddzielnie dla rynku, na którym piractwo występuje, a także dla hipotetycznego scenariusza, w którym nielegalnej działalności nie ma. Opisanie schematu posłuży do zrozumienia wpływu funkcjonowania podmiotów pirackich na gospodarkę i kwantyfikacji tego wpływu dokonanego w kolejnych rozdziałach.

Pierwszym krokiem do skwantyfikowania wpływu było wiarygodne oszacowanie skali zjawiska. Do tego celu przeprowadzono badanie ilościowe na użytkownikach końcowych, aby zrozumieć jaki procent Internautów korzysta z serwisów umożliwiających nielegalny dostęp do treści wideo, jak często to robi, ile pieniędzy na ten cel wydają. Uzyskane dane porównaliśmy z dostępnymi informacjami o ruchu na poszczególnych serwisach, oferujących legalny dostęp do treści, a także szacunkami skali zjawiska prezentowanymi w innych opracowaniach dotyczących tego tematu. Tak oszacowaną skalę zjawiska porównaliśmy do wyników badań realizowanych w innych państwach, aby zweryfikować, czy rząd wielkości się pokrywa oraz zobaczyć, jak Polska wypada na tle innych państw. Szczegóły podejścia i wyniki badania opisane zostały w rozdziale 3.

W oparciu o dane dotyczące skali piractwa oszacowane w rozdziale 3, dane finansowe podmiotów z branży producentów i dystrybutorów wideo, dane rynkowe odnośnie cen dostępu do treści poprzez legalne źródła oraz inne informacje skonstruowaliśmy model „input-output” badający wpływ piractwa na gospodarkę. W ramach modelu uwzględniliśmy m.in. efekt potencjalnego impulsu popytowego, jaki zasiliby polską gospodarkę w scenariuszu zmarginalizowania piractwa, informacje dotyczące przepływów międzygałęziowych, przepływów

podatkowych, wpływu wzrostu przychodów w branży wideo na zatrudnienie i konsumpcję indywidualną. W ramach przyjętego podejścia dokonaliśmy korekt urealnijających potencjalne przepływy finansowe w scenariuszu, gdzie piractwo nie występuje. Przykładowo, wyniki badania posłużyły oszacowaniu „współczynnika substytucji”, czyli potencjału zastąpienia nielegalnego dostępu do treści przez legalne formy. Współczynnik odwzorowuje fakt, że nie wszystkie treści (np. filmy), do których konsumenci uzyskali dostęp w sposób nielegalny, zostałyby przez nich zakupione w legalnych źródłach (np. poprzez pójście do kina, kupienie DVD).

Pokazanie wpływu na gospodarkę w warunkach obecnych nie oddaje całości problemu w przypadku zjawisk nowych i dynamicznie rosnących. Dlatego oprócz wyliczenia wpływu na gospodarkę przy obecnej skali zjawiska, nakreślono dwa scenariusze rozwoju rynku – zakładający utrzymanie obecnego trendu rozwoju piractwa oraz stopniowego ograniczania tego zjawiska. Szczegóły metodologiczne oraz wyniki wyliczenia opisane zostały w rozdziale 4.

Aby zaproponować konkretne i możliwe do wdrożenia rekomendacje, przeprowadziliśmy analizę przyczyn piractwa oraz analizę modeli biznesowych stosowanych przez serwisy oferujące nielegalny dostęp do treści.

W rozdziale 5 na podstawie danych uzyskanych od użytkowników końcowych przedstawione zostały główne przyczyny zarówno świadomego, jak i nieświadomego korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści.

W rozdziale 6 pokazane zostały modele biznesowe stosowane przez podmioty zaangażowane w nielegalne udostępnianie treści, a w szczególności zarabiające na takiej działalności. Zrozumienie stosowanych modeli biznesowych pokazuje jak trudne, od strony legislacyjnej, jest podejście do regulacji rynku.

W rozdziale 7 opisano sytuację prawną w zakresie ochrony praw własności intelektualnej w Polsce, pokazując główne ograniczenia obecnie obowiązujących regulacji.

Na zakończenie raportu, w rozdziale 8 przedstawiono rekomendacje działań edukacyjnych, informacyjnych i biznesowych wspierających rozwój legalnego dostępu do treści wideo, a także przedstawiono potencjalne rozwiązania prawne stosowane w innych państwach.

## Ograniczenia

- Dokładając wszelkich starań, aby niniejszy raport w sposób obiektywny odpowiadał na postawione pytanie, autorzy mają świadomość pewnych ograniczeń w przyjętym podejściu do modelowania wpływu na gospodarkę
- Dane wejściowe do modelu w dużej mierze opierają się na wynikach badania ilościowego przeprowadzonego w listopadzie 2013 roku na próbie 1500 Internautów, którzy korzystają z Internetu m.in. w celu dostępu do pełnowartościowych treści wideo. Udzielone odpowiedzi mają charakter dobrowolnych deklaracji użytkowników, a deklaratywność ta może zarówno wpływać na zawyżanie jak i zaniżanie skali zjawiska w odpowiedziach użytkowników
- Aby ograniczyć skalę błędów w danych wejściowych, w ramach badania podjęto szereg działań korygujących np. odrzucone zostały odpowiedzi wskazujące na automatyzm wypełniania ankiety, respondenci nie byli wprost pytani o skalę korzystania z serwisów umożliwiających nielegalny dostęp, a jedynie wskazywali konkretne serwisy, z których korzystają
- Dokonano również weryfikacji deklaracji z innymi źródłami i pozyskanymi danymi (np. danymi o ruchu na poszczególnych stronach, szacunkami z innych badań)
- Przyjmując dane wejściowe do modelu podjęto decyzję o konserwatywnym podejściu do szacowania wpływu na gospodarkę tzn. w sytuacji rozbieżności danych pochodzących z różnych źródeł przyjmowane były bardziej ostrożne szacunki

---

## *2. W jaki sposób piractwo oddziałuje na gospodarkę?*



# Podsumowanie rozdziału

*Niniejszy rozdział opisuje wpływ działania podmiotów umożliwiających nielegalny dostęp do treści na funkcjonowanie branży producentów i dystrybutorów treści wideo, a także podmiotów z nimi współpracujących.*

Na początku rozdziału przedstawiono schemat przepływów usług i płatności pomiędzy konsumentami (odbiorcami treści) a podmiotami zajmującymi się produkcją lub dystrybucją treści w dwóch scenariuszach – bez uwzględnienia i z uwzględnieniem podmiotów umożliwiających nielegalny dostęp do treści.

W dalszej części rozdziału zaprezentowano wpływ pojawienia się podmiotów

umożliwiających nielegalny dostęp do treści na przepływy finansowe do poszczególnych podmiotów funkcjonujących w ramach łańcucha produkcyjno-dystrybucyjnego.

W części końcowej rozdziału porównano przewagę konkurencyjne serwisów oferujących nielegalny dostęp względem podmiotów działających w pełni legalnie.



## Kluczowe wnioski:

- Obecne wpływy na rynku produkcji i dystrybucji treści wideo w Polsce wynoszą ponad 10 mld złotych rocznie, z czego ok. 2/3 pochodzi z płatności bezpośrednich a 1/3 z przychodów reklamowych. Pieniądze te pozwalają funkcjonować szerokiej gamie podmiotów – platformom, kanałom telewizyjnym, producentom, twórcom, a także wielu branżom współpracującym. Dzięki tym środkom przedstawiciele branży mogą inwestować w produkcje własne, nabywać treści polskie i zagraniczne, zwiększać zatrudnienie oraz inwestować w rozwój infrastruktury.
- Pojawienie się serwisów umożliwiających nielegalny dostęp do treści powoduje zmiany w strukturze przepływów finansowych pomiędzy podmiotami. W krótkim okresie głównymi tracącymi są podmioty oferujące legalny dostęp do treści – kina, platformy kablowe i satelitarne, kanały telewizyjne czy legalne serwisy VOD. W dalszej perspektywie tracą także kolejne podmioty

w łańcuchu powiązań: producenci, twórcy i podmioty wspierające produkcję, a także skarb państwa.

- Część podmiotów, takich jak pośrednicy płatności, w krótkim czasie może zyskiwać na wzroście skali piractwa. Dostawcy Internetu, w krótkim okresie również korzystają na wzroście skali tego zjawiska, natomiast w dłuższym okresie zyski ze sprzedaży Internetu o większych przepustowościach mogą być zniwelowane między innymi poprzez straty wynikające z malejącej sprzedaży pakietów telewizyjnych.
- Serwisy internetowe umożliwiające nielegalny dostęp do treści posiadają pewne przewagi konkurencyjne nad wszystkimi legalnymi kanałami dystrybucji treści. Ze względu na fakt, że serwisy te nie ponoszą opłat licencyjnych, oferują one darmowy lub dużo tańszy dostęp do treści, równoległe lub z wyprzedzeniem premiery w legalnych źródłach. Jednocześnie, serwisy te generują zyski dla swoich właścicieli w oparciu o model reklamowy lub płatności użytkowników.

- Serwisy umożliwiające nielegalny dostęp do treści generują minimalną wartość dodaną dla gospodarki, gdyż same nie inwestują w rozwój produkcji lub infrastruktury dostępowej, a ponadto, w większości przypadków, ulokowane są zagranicą, co ogranicza wpływy do budżetu państwa z ich przychodów.

Na bazie przedstawionego modelu powiązań, analizując bilans zyskujących i tracących można postawić silną hipotezę, że piractwo oddziałuje na polską gospodarkę negatywnie. W skrajnym scenariuszu, gdyby całość ruchu klienckiego, a co za tym idzie całość wpływów z płatności i reklam, przeniosła się do tych serwisów, legalne kanały dystrybucji nie miałyby racji bytu. W konsekwencji, finansowanie utraciliby również producenci, twórcy, pośrednicy w sprzedaży praw i wiele innych podmiotów. Byłoby zatem wielu stratnych w gospodarce a niewielu beneficjentów.

# Wstęp

*Aby zrozumieć wpływ zjawiska piractwa na gospodarkę, powinniśmy mieć możliwość porównania i oszacowania przepływów płatności i usług na dwóch analogicznych rynkach, dla których w jednym przypadku zjawisko piractwa występuje, a w drugim nie.*

Sytuacja wyjściowa, którą obecnie obserwujemy na polskim rynku to stan, w którym piractwo występuje, dlatego jako hipotetyczny scenariusz, który porównamy do stanu obecnego, zbudujemy model przepływów, w którym podmiotów umożliwiających nielegalny dostęp do treści nie ma. Porównanie przepływów finansowych pomiędzy modelami jest istotne dla stwierdzenia, jaki jest efekt netto piractwa z perspektywy całej gospodarki, bowiem w przypadku pojawienia się podmiotów umożliwiających nielegalny dostęp do treści, część podmiotów rynkowych zyska a część straci.

W szczególności istotne jest:

- Czy popyt na treści z nielegalnych źródeł jest komplementarny, substytucyjny czy neutralny dla popytu na treści z legalnych źródeł?
- Jaka jest skala zjawiska? Czy zjawisko jest materialnie istotne, czy marginalne z perspektywy branży?
- Jak wyglądają przepływy w kontekście międzynarodowym? Ile pieniędzy zostaje w obiegu w Polskiej gospodarce, a ile wypływa za granicę?

- Jaki jest trend w zakresie piractwa? Czy można spodziewać się wzrostu, spadku czy utrzymania skali zjawiska i co to może oznaczać w przyszłości?

W pierwszej kolejności zbudowano uproszczony model, obrazujący przepływy pieniędzy i towarów pomiędzy poszczególnymi podmiotami biorącymi udział w produkcji, dystrybucji i konsumpcji treści wideo przy założeniu, że piractwo medialne nie występuje. Przedstawienie tych powiązań pozwala na lepsze zrozumienie, w jaki sposób cała branża tworzy wartość dodaną w gospodarce oraz ile podmiotów zaangażowanych jest w powstawanie i dystrybucję treści. Włączenie w tak skonstruowany model teoretyczny serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści zmienia przepływ pieniędzy i towarów. Różnica w wytworzonej wartości dodanej pomiędzy dwoma modelami (z i bez piractwa) stanowi wpływ piractwa na gospodarkę.

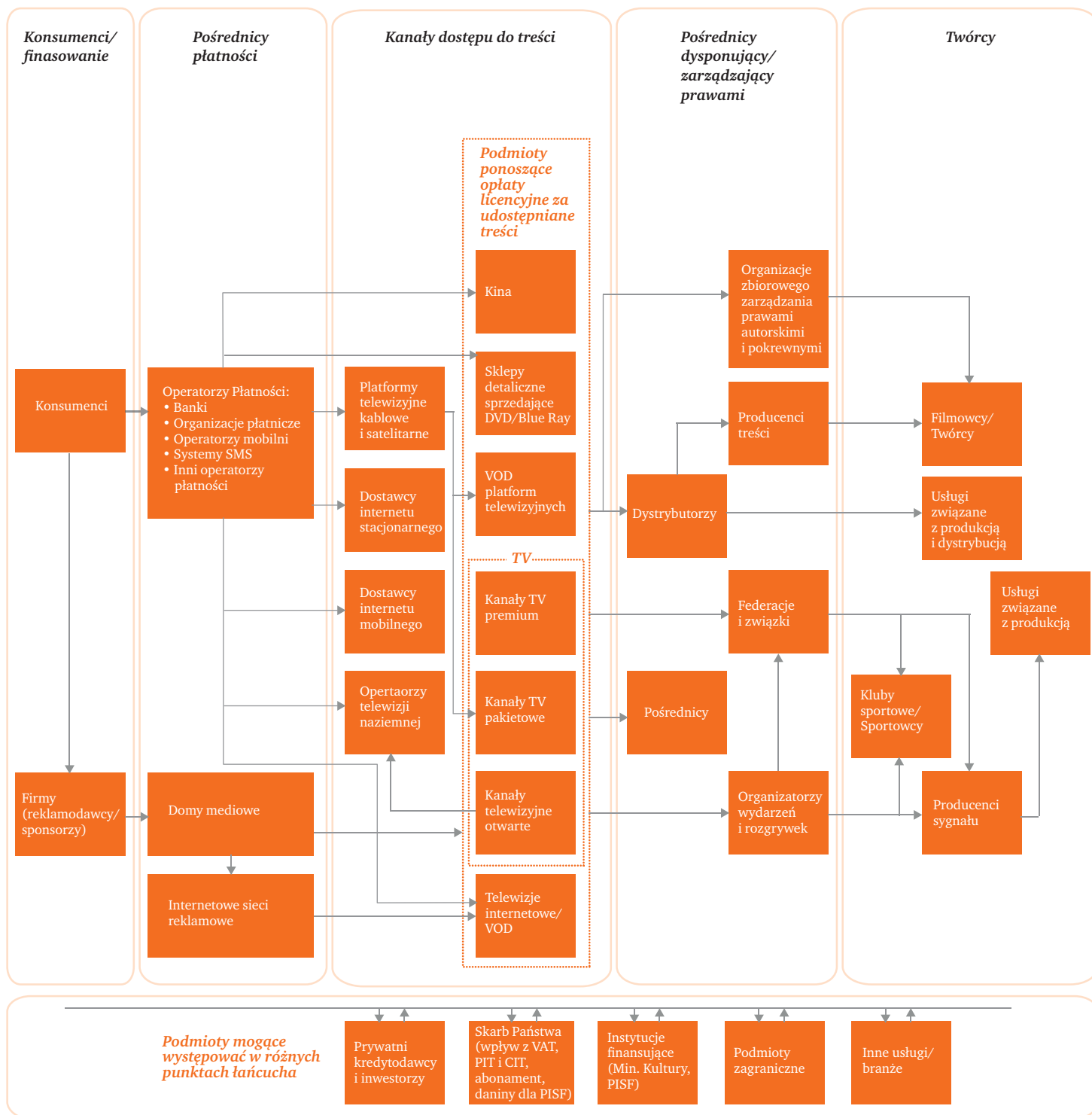
## Łańcuch powiązań podmiotów na rynku treści wideo

Rynek pełnowartościowych treści wideo (filmów, seriali i transmisji sportowych) obejmuje szereg zależnych od siebie podmiotów zaangażowanych w tworzenie i dostarczanie treści do konsumentów. Schematy przedstawione obok prezentują powiązania tych podmiotów w kontekście przepływów finansowych, świadczonych usług oraz przekazanych praw<sup>1</sup>. Pierwszy schemat pokazuje teoretyczny obraz

przepływów finansowych na rynku w przypadku braku występowania piractwa. Schemat drugi pokazuje, w jaki sposób kierunki przepływów finansowych zmieniają się wskutek pojawienia się na rynku serwisów umożliwiających nielegalny dostęp do treści, pokazując, które podmioty ewidentnie tracą wskutek działania piractwa, a które mogą zyskiwać, przynajmniej w krótkim okresie.

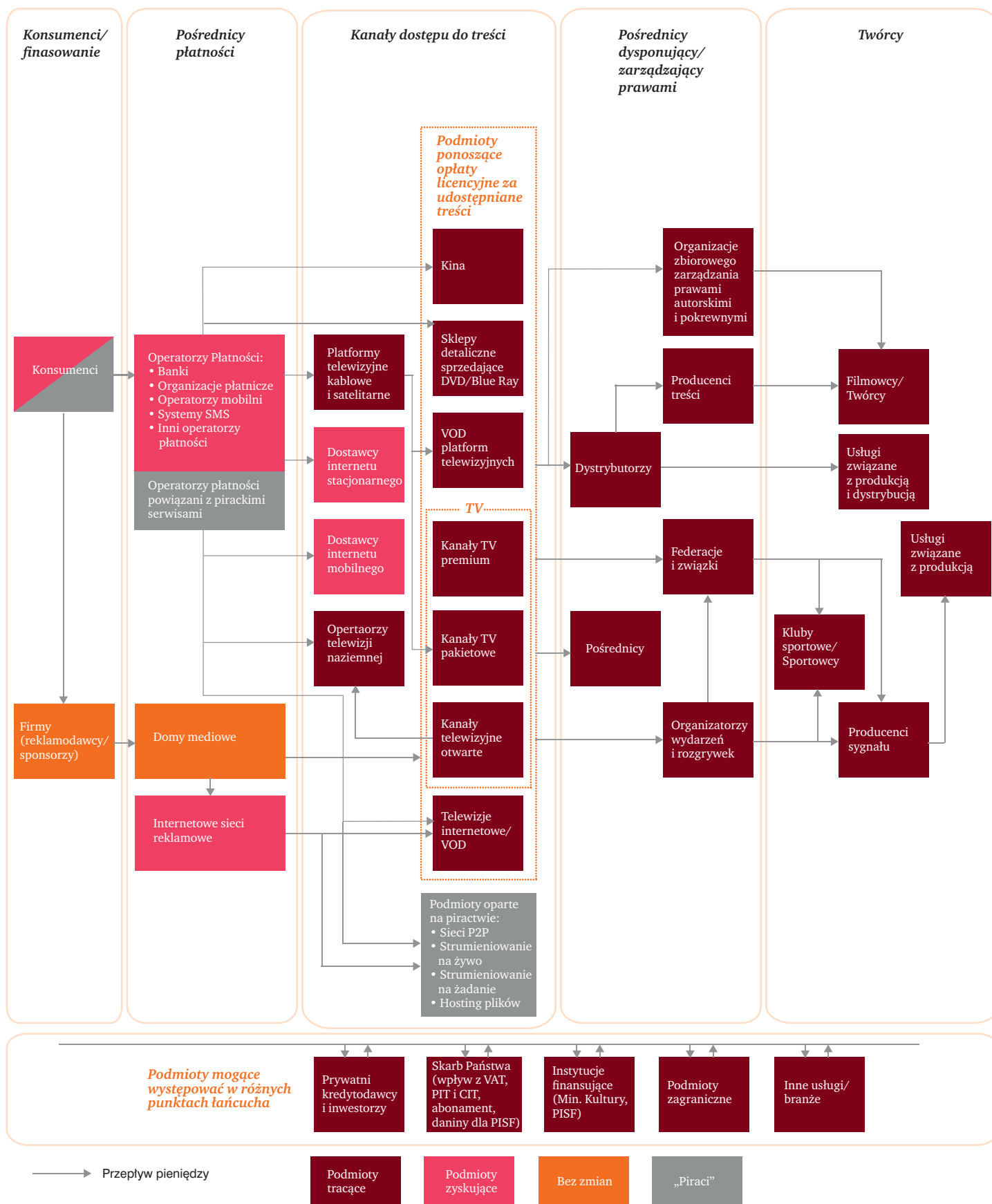
<sup>1</sup> Zaprezentowany model ma charakter ogólny i uproszczony. Nie wyczerpuje on wszystkich możliwości, a jedynie pokazuje najpowszechniejsze powiązania. Model prezentuje przepływy związane z płatnościami za treści wideo – od odbiorców do bezpośrednich twórców. Nie pokazuje on wszystkich wydatków zaangażowanych podmiotów. Należy również zauważyć, że niektóre role w łańcuchu mogą być realizowane przez ten sam podmiot/spółkę lub grupę powiązanych podmiotów.

**Schemat 1. Łańcuch powiązań pomiędzy podmiotami w ramach rynku treści wideo**



→ Przepływ pieniędzy

**Schemat 2. Łańcuch powiązań z uwzględnieniem występowania serwisów umożliwiających nielegalny dostęp**



# Jak branża producentów i dystrybutorów wideo tworzy wartość dodaną w gospodarce i jak piractwo wpływa na ten proces?

W uproszczonym schemacie, wpływy dla branży treści wideo pochodzą od odbiorców treści – poprzez bezpośrednie płatności lub w formie wpływów od reklamodawców. Środki te trafiają do platform dystrybuujących treści wideo, a stamtąd do producentów treści i twórców. Tym samym widzowie dostarczają środków dla branży, która, inwestując w działalność kreatywną oraz rozwój infrastruktury, generuje wartość dodaną w gospodarce.

Zdecydowana większość wymienionych powyżej podmiotów płaci podatki, czym generuje wpływy do skarbu państwa. Wszystkie wymienione podmioty współpracują również z innymi branżami, dzięki czemu zasilają całą gospodarkę.

Dzięki popytowi na treści wideo możliwe jest finansowanie powstawania nowych treści, zwiększanie zatrudnienia, zapewnienie pracy twórcom oraz innym osobom zaangażowanym w produkcję i dystrybucję treści, wygenerowanie wpływów podatkowych oraz inwestycje w rozwój infrastruktury umożliwiającej przesyłanie treści.

Pierwszy schemat pokazuje powiązania w sytuacji, gdy nie występuje zjawisko piractwa.

Aby zobrazować wpływ piractwa na rynek treści wideo, odtworzono schemat powiązań ze wskazaniem podmiotów prowadzących lub wspierających działalność piracką. Na potrzeby raportu należy doprecyzować, że potoczne określenie „pirata” może oznaczać różne role:

- Odbiorców końcowych, którzy oglądają/ściągają treści udostępniane bez licencji
- Użytkowników, którzy, wykorzystując serwisy pośredniczące w przekazywaniu treści, po uprzednim zakupie treści lub zdobyciu z nielegalnego źródła, dzielą się nimi w wyniku różnych motywacji i przekonań (finansowych, społecznych, ideologicznych)

- Podmioty pośredniczące w przekazywaniu treści, które są głównymi finansowymi beneficjentami z tytułu ich nielegalnego udostępniania.

Wszystkie te grupy zostały odwzorowane na schemacie szarym kolorem.

Patrząc na to, jak w nowym układzie rozchodzą się wpływy od konsumentów widać, że część dochodu generowanego przez odbiorców zostaje przechwycona przez podmioty pośredniczące w nielegalnej dystrybucji. Są to główni beneficjenci takiego układu rynku. Ich wpływy pochodzą zarówno z bezpośrednich płatności, jak i z reklam.

Serwisy pośredniczące konkurują bezpośrednio z dostawcami treści, odbierając część rynku i przychodów kanałom TV, platformom dostępu, kinom, legalnym serwisom VOD, sprzedawcom nośników fizycznych.

W odróżnieniu od modelu, w którym wszystkie podmioty działają legalnie, serwisy oferujące nielegalny dostęp do treści odcinają od części dochodów dalszych uczestników rynku, w szczególności dystrybutorów, producentów, firmy współpracujące, a w konsekwencji także twórców, artystów, sportowców.

W sytuacji, gdy podmioty pośredniczące ulokowane są zagranicą, traci też skarb państwa, jako że podatki od zysków z działalności udostępniania treści bez licencji nie są odprowadzane w kraju. Analogicznie sytuacja ma się w zakresie usług hostingowych, jeśli serwisy pośredniczący lokuje swoje zasoby na serwerach znajdujących się za granicą.

Jednocześnie, w takim układzie rynkowym funkcjonują podmioty, które przynajmniej pozornie mogą zyskiwać na wzroście zapotrzebowania na usługi serwisów umożliwiających nielegalny dostęp do treści.

W pierwszej kolejności są to operatorzy i pośrednicy płatności (w tym operatorzy komórkowi obsługujący usługi SMS Premium) oraz dostawcy Internetu.

Piractwo sprzyja popytowi na wyższe przepustowości Internetu, więc częściowo beneficjentami wzrostu ruchu w Internecie mogą być dostawcy infrastruktury pozwalającej na dostęp do sieci. Jednak – patrząc na całość rynku – zyski z udostępniania wyższych pakietów Internetu mogą być skompensowane stratami w innych segmentach. W dużej mierze w Polsce Internet dostarczany jest przez operatorów telewizji kablowej, dla których wzrost piractwa stanowi podstawę strat w podstawowym źródle przychodów, jakim jest sprzedaż dostępu do telewizji, w tym dodatkowo płatnych pakietów premium i usług „wideo na żądanie”. Coraz intensywniej w segemencie TV działają również operatorzy stacjonarni i komórkowi.

Na bazie przedstawionego modelu powiązań, analizując bilans zyskujących i tracących można postawić silną hipotezę, że piractwo oddziałuje na polską gospodarkę negatywnie. W skrajnym scenariuszu, gdyby całość ruchu klienckiego, a co za tym idzie całość wpływów z płatności i reklam, przeniosła się do tych serwisów, legalne kanały dystrybucji nie miałyby racji bytu. W konsekwencji, finansowanie utraciliby również producenci, twórcy, pośrednicy w sprzedaży praw i wiele innych podmiotów. Byłoby zatem wielu stratnych w gospodarce a niewielu beneficjentów.

Ocenę wpływu działania podmiotów umożliwiających nielegalny dostęp na poszczególne podmioty działające w łańcuchu podsumowuje *Tabela 1*.

**Tabela 1. Ocena wpływu zjawiska piractwa na podmioty działające na rynku produkcji i dystrybucji treści**

● Pozytywny wpływ / osiągnięte korzyści    ● Brak istotnego wpływu    ● Negatywny wpływ / utrata korzyści

Podmiot	Charakterystyka	Wpływ piractwa (kolejno w krótkim i długim okresie)
<b>Konsumenci</b>	Widzowie, odbiorcy treści, klienci końcowi dostarczają funduszy dla całego rynku producentów i dystrybutorów wideo. O ich wyborze spośród dostępnych produktów decyduje stosunek postrzeganej wartości produktu do jego ceny. W ramach postrzeganej wartości, w przypadku treści wideo, możemy też mówić o szerokości oferty, jakości technicznej obrazu i dźwięku, czasie jaki minął od premiery itp.	●/● W krótkim okresie widzowie zyskują w związku z uzyskiwaniem dostępu do treści i zaspokojeniem potrzeby po znacznie niższej cenie lub za darmo. W długim okresie, w przypadku spadających wpływów do całej branży, odbiorcy mogą odczuć skutki pogarszającej się jakości treści oraz braki w inwestycjach w infrastrukturę.
<b>Reklamodawcy</b>	Istotną cechą charakterystyczną rynku treści wideo jest to, że finansowanie dostępu do treści może się odbywać poprzez bezpośrednie płatności od konsumentów lub pośrednio poprzez model reklamowy. W zamian za możliwość zaprezentowania swoich produktów szerokiej bazie potencjalnych klientów, niejako subsydują ich dostęp do treści.	●/● Z jednej strony na serwisach oferujących nielegalny dostęp do treści uzyskują dostęp do szerokiej publiczności w niższej cenie reklamy. Jednocześnie, w przypadku świadomości klientów, że dany serwis nie działa w pełni legalnie, wizerunek reklamujących się firm może ulec pogorszeniu.
<b>Pośrednicy płatności</b>	W przypadku bezpośrednich płatności, istotnym ogniwem łańcucha są pośrednicy płatności (banki, firmy wyspecjalizowane w płatnościach internetowych lub operatorzy komórkowi poprzez SMS-y). W zakresie płatności za dostęp do treści wideo na życzenie w Internecie dominują operatorzy oferujący płatności natychmiastowe. Operatorzy telekomunikacyjni zarabiają na SMS-ach Premium – osiągają zyski z transakcji związanych zarówno z legalnym, jak i nielegalnym dostępem do treści wideo. W przypadku modelu reklamowego podmiotami pośredniczącymi w przepływie płatności są domy mediowe.	●/● Analogicznie jak w przypadku reklamodawców, operatorzy płatności mogą korzystać ze zwiększonego wolumenu transakcji online. W dłuższym okresie, w szczególności podmioty o uznanej reputacji mogą ponosić koszty pogorszenia wizerunku.
<b>Platformy telewizyjne kablowe i satelitarne</b>	Zarówno operatorzy kablowi jak i satelitarni, w zamian za umożliwienie dostępu do oglądania telewizji pobierają opłaty od użytkowników końcowych, płacąc następnie część przychodów kanałom TV, które za swoim pośrednictwem transmitują do odbiorców. Operatorzy telewizji kablowej są często również dostawcami Internetu stacjonarnego.	●/● Alternatywą dla oglądania treści przez telewizję jest wykorzystywanie do tego celu Internetu. Korzystanie z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści ogranicza wydatki konsumentów na płatną telewizję, dodatkowe pakiety kanałów itp. Operatorzy kablowi częściowo zyskują oczywiście na wzroście popytu na wyższe przepustowości, jednak płaskie, ryczałtowe abonamenty za Internet dają ograniczone możliwości sprzedaży usług dodanych, zwiększania przychodów i zyskiwania środków na inwestycje.
<b>Cyfrowa telewizja naziemna (FTA DTT)</b>	Specyficznym przypadkiem kanału dostępu do TV jest cyfrowa telewizja naziemna (FTA DTT) zapewniająca transmisję sygnału za darmo na terytorium kraju. Daje ona możliwość nieodpłatnego odbioru 24 kanałów telewizyjnych. Opłata za usługę jest uiszczana przez kanały dostępne na platformie, które korzystają ze zwiększonego zasięgu i tym samym wzrostu udziału w przychodach z tytułu reklam.	●/● W krótkim okresie operator cyfrowej telewizji naziemnej nie odczuje spadku popytu, ponieważ jego klientami są kanały telewizyjne płacące za nadawanie drogą naziemną. W dłuższym okresie, przy spadającej widowni kanałów otwartych, będą one skłonne mniej płacić za obecność na platformie naziemnej.



<i>Podmiot</i>	<i>Charakterystyka</i>	<i>Wpływ piractwa (kolejno w krótkim i długim okresie)</i>
<b>Kanały premium</b>	Kanały zarabiające głównie na abonamencie, niekiedy w ograniczonym stopniu na reklamach. Działają w modelu B2B – sprzedają swoją usługę platformom telewizyjnym, które następnie oferują je swoim klientom. Konsument płaci abonament platformie TV, a ta dzieli się przychodami z operatorem kanału premium.	● Dla tej grupy kanałów ekskluzywność treści jest krytyczna, zwłaszcza w przypadku produkcji własnych (np. seriale, transmisje sportowe). Wskutek działania serwisów umożliwiających nielegalny dostęp kanały te tracą swoje przewagi konkurencyjne.
<b>Kanały tematyczne pakietowane</b>	Kanały dostępne wyłącznie poprzez płatne platformy, zazwyczaj nie w pakietach podstawowych. Kanały te zarabiają zarówno na reklamach, jak i poprzez opłaty uzyskiwane od platform TV. W przypadku tych kanałów ekskluzywność treści jest również istotna, szczególnie w przypadku seriali, które pokazują pierwsi na rynku.	● Dzięki ekskluzywności treści zwiększają się szanse na większy popyt na droższe pakiety od operatorów platform i tym samym większe wpływy bezpośrednie a pośrednio zwiększenie widowni i w konsekwencji wzrost wpływów z reklam. Przez działanie serwisów umożliwiających nielegalny dostęp, kanały te tracą przewagę wynikającą z ekskluzywności kontentu.
<b>Kanały TV otwarte</b>	Kanały dostępne na wielu platformach dostępowych, w tym poprzez darmową telewizję cyfrową dostarczaną drogą naziemną. Stacje te zarabiają przede wszystkim na reklamach, w niewielkim stopniu dofinansowując się przychodami od platform satelitarnych i kablowych oraz innymi usługami (np. z konkursów, SMS-ów premium itd.), a w szczególnym przypadku telewizji publicznej – abonamentem RTV.	●/● Kanały otwarte nie walczą o bezpośrednie płatności klientów. Produkowane treści własne są dostępne za darmo poprzez wszelkie możliwe platformy, stąd w krótkim okresie nie powinny tracić. W długim okresie mogą zaobserwować spadki przychodów z tytułu reklam.
<b>Kina</b>	Emitują filmy wysokiej jakości, w pierwszej kolejności, zachowując czasową ekskluzywność treści. Uzyskują przychody ze sprzedaży biletów, usługach dodanych (np. napoje) oraz w coraz większym stopniu z reklam.	● Kina tracą wskutek dużo tańszego/darmowego dostępu do tych samych treści poprzez serwisy umożliwiające nielegalny dostęp. Spadające przychody ze sprzedaży starają się zrównoważyć przychodami z reklam.
<b>Serwisy VOD udostępniane przez platformy telewizyjne oraz przez Internet</b>	Zarabiają na nieliniowym dostępie do treści i ekskluzywności części kontentu w danym momencie. Premiery filmowe w modelu tVOD pojawiają się w drugiej kolejności, zaraz po dystrybucji kinowej i równoległe do wydań fizycznych. Serwisy udostępniają też katalog starszych filmów, czasem seriali. Udostępniają usługi dodatkowe we współpracy z kanałami telewizyjnymi (premium i otwartymi). Częściowo zastąpiły wypożyczalnie fizycznych nośników wideo (VHS, DVD).	● Serwisy VOD działające w pełni legalnie wprowadzają treści do dystrybucji później niż serwisy umożliwiające nielegalny dostęp. Ze względu na koszt zakupu licencji, zazwyczaj przedstawiają też węższą ofertę.
<b>Nośniki fizyczne (DVD, Blu-Ray)</b>	Nośniki dystrybuowane przez sieci detaliczne (zarówno tradycyjne jak i online). Dla niektórych konsumentów jest to jedyny sposób na legalny dostęp do zagranicznych produkcji, szczególnie seriali. Pozwalają oglądać treści w preferowanym przez odbiorcę czasie. Zwolennicy wysokiej jakości obrazu w wydaniu domowym mogą uzyskać jakość HD z Blu-Ray w kinie domowym.	● Nośniki fizyczne, które trzeba kupić na własność, są często jedyną legalną możliwością dostępu do treści. W przypadku płyt Blu-Ray, ceny są stosunkowo wysokie. Serwisy umożliwiające nielegalny dostęp konkurują przede wszystkim niższą ceną (lub dostępem za darmo), a także możliwością dostępu przez Internet w dowolnej chwili (brak konieczności fizycznego zakupu/dostarczenia nośnika).

Podmiot	Charakterystyka	Wpływ piractwa (kolejno w krótkim i długim okresie)
<b>Dystrybutorzy</b>	Zajmują się sprzedażą licencji na wyświetlanie treści wideo (filmów, seriali) w kinach, promocją filmów, organizacją i przekazywaniem kopii do kin, organizacją sprzedaży nośników fizycznych dla użytkowników końcowych (w tym organizacją tłoczenia i dostawy płyt DVD i Blue-Ray do sieci sprzedaży). W szczególności odpowiadają za całkowitą organizację promocji i dystrybucji filmów zagranicznych na rynku lokalnym. Niektórzy dystrybutorzy sprzedają też licencje stacjom telewizyjnym (zazwyczaj jednak telewizje kupują od producentów bezpośrednio).	● Dystrybutorzy tracą wskutek zmniejszonego popytu na legalny dostęp do treści i zmniejszone przychody podmiotów działających legalnie.
<b>Pośrednicy</b>	W przypadku wydarzeń sportowych w podobnej roli występują pośrednicy, którzy kupują prawa do transmisji i licencje na organizację wydarzeń, odsprzedają prawa do transmisji kanałom telewizyjnym oraz licencje organizatorom i organizują marketing.	● Analogicznie do dystrybutorów, pośrednicy praw tracą wskutek zmniejszonego popytu na legalny dostęp do treści i zmniejszone przychody podmiotów działających legalnie.
<b>Organizacje zbiorowego zarządzania prawami (OZZ)</b>	Organizacje non-profit, chroniące interesy właścicieli praw autorskich i twórców poprzez negocjacje umów z użytkownikami dzieł audiowizualnych i zagranicznymi OZZ, monitorujące wykorzystanie dzieł audiowizualnych i weryfikujące prawidłowość wpłat dokonanych przez użytkowników, przygotowujące regulaminy repartycji wynagrodzeń, repartycje i wypłaty dla właścicieli praw autorskich. OZZ przede wszystkim wspierają twórców (osoby fizyczne), które zachowują prawa do tantiem z tytułu eksploatacji współtworzonych przez nich dzieł.	● Wpływy przekazywane przez OZZ twórcom są bezpośrednio zależne od liczby sprzedanych nośników, liczby emisji lub przychodów podmiotów odpowiedzialnych za legalne rozpowszechnianie treści. W długim okresie wpływy OZZ i wypłaty dla twórców będą maleć na skutek zmniejszenia popytu i przychodów podmiotów działających legalnie.
<b>Twórcy</b>	Twórcy otrzymują wynagrodzenie za pracę przy produkcji oraz tantiemy autorskie i wykonawcze (reżyserzy, scenarzyści, aktorzy, operatorzy, montażyści itd.).	● Twórcy tracą zarówno bezpośrednio, wskutek zmniejszonych wpływów z tantiem oraz pośrednio, wskutek zmniejszonej na rynku skłonności do inwestycji w nowe produkcje.
<b>Kluby sportowe / sportowcy</b>	Biorą udział w rozgrywkach i wydarzeniach sportowych uzyskujących część wynagrodzenia z tytułu sprzedaży praw telewizyjnych do transmisji rozgrywek.	● Analogicznie do twórców.
<b>Producent</b>	Rolą producenta jest organizacja procesu produkcji filmu bądź serialu obejmująca m.in.: pozyskanie funduszy i zaplanowanie budżetu, zakup praw autorskich do wykorzystanych utworów, zatrudnienie twórców, zakup usług dodatkowych, zarządzanie bezpośrednią produkcją i zdjęciami, negocjacje i sprzedaż praw dystrybutorom i/lub stacjom telewizyjnym.	● Producenci tracą bezpośrednio wskutek zmniejszonej skłonności do ponoszenia ryzyka nowych produkcji i niższych stóp zwrotu z inwestycji w produkcje.

● Pozytywny wpływ / osiągnięte korzyści    ● Brak istotnego wpływu    ● Negatywny wpływ / utrata korzyści

Podmiot	Charakterystyka	Wpływ piractwa (kolejno w krótkim i długim okresie)
<b>Podmioty świadczące usługi związane z produkcją filmową i telewizyjną</b>	Podmioty takie jak: sprzedaż i wynajem sprzętu i oświetlenia, studia i hale filmowe, studia montażowe i dźwiękowe, animacja i efekty komputerowe, efekty specjalne i kaskaderzy, dekoracje, kostiumy i rekwizyty, napisy, dubbing i lektorzy, tworzenie kopii fizycznych i cyfrowych, tłoczenie płyt, transport i wiele innych.	●/●  W krótkim okresie ich wpływy nie powinny ulec zmianie. W długim okresie, wskutek zmniejszenia skali produkcji, przychody podmiotów współpracujących z producentami również uległyby zmniejszeniu.
<b>Podmioty świadczące usługi związane z produkcją transmisji telewizyjnej</b>	W przypadku wydarzeń sportowych, usługi takie jak: wynajem wozów transmisyjnych, sprzedaż i wynajem sprzętu, oprawa graficzna transmisji, transport itd.	●/●  W krótkim okresie ich wpływy nie powinny ulec zmianie. W długim okresie, wskutek zmniejszenia skali produkcji, przychody podmiotów współpracujących z producentami również uległyby zmniejszeniu.
<b>Producenci sygnału</b>	Odpowiadają za stworzenie (organizację ekipy, zaplanowanie, nagrywanie, montaż) i techniczną dystrybucję sygnału telewizyjnego z transmisji wydarzenia sportowego. Często producentem jest kanał telewizyjny, który kupił prawa do transmisji.	●/●  W krótkim okresie ich wpływy nie powinny ulec zmianie. W długim okresie, wskutek zmniejszenia skali produkcji, przychody podmiotów współpracujących z producentami również uległyby zmniejszeniu.
<b>Federacje i związki zrzeszające przedstawicieli wybranej dyscypliny / dyscyplin sportowych</b>	Definiują przepisy, rozstrzygają spory, licencjują sędziów, zarządzają kalendarzem wszystkich wydarzeń i rozgrywek w ramach dyscypliny. Mają prawa do nazw wydarzeń i rozgrywek (np. Mistrzostwa Świata, Mistrzostwa Europy, Liga Mistrzów) oraz przyznawanych w nich tytułów. Zarządzają kalendarzem wydarzeń w ramach danej dyscypliny, sprzedają licencje na organizację wydarzeń i rozgrywek, prawa do stosowania nazw i tytułów. Mogą jednocześnie pełnić funkcję organizatora.	●/●  Wartość praw do transmisji maleje wskutek zmniejszonych wpływów kanałów dystrybuujących kontent.
<b>Organizatorzy wydarzeń i rozgrywek</b>	Odpowiadają za organizację i obsługę wydarzeń i/lub rozgrywek, np. wynajem obiektów, zapraszanie zawodników, zarządzanie rozgrywkami (regulaminem i terminarzem), zarządzanie prawami marketingowymi, pozyskaniem sponsorów, promocją wydarzeń /rozgrywek. Zazwyczaj dysponują prawem do transmisji wydarzeń/rozgrywek.	●/●  W krótkim okresie ich wpływy nie powinny ulec zmianie. W długim okresie, wskutek zmniejszenia przychodów całej branży również podmioty współpracujące ponosiłyby straty.

# Przewagi konkurencyjne serwisów pirackich

**Aby ocenić wpływ serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści na przejmowanie widowni od legalnych kanałów, należy spojrzeć na przewagi konkurencyjne obu rodzajów dostępu w zakresie ceny, jakości technicznej, szerokości oferty, dostępności najnowszych treści.**

Porównanie oferty serwisów oferujących nielegalny dostęp do legalnych opcji wskazuje na wyraźne przewagi konkurencyjne tych pierwszych. Wynika to zarówno z dużo niższych cen (wskutek niższych kosztów funkcjonowania), jak również z modelu okien licencyjnych obowiązującego na rynku legalnym.

Koncepcja okien licencyjnych (przede wszystkim dla filmów i seriali) zakłada, że im krótszy czas minął od premiery, tym większa jest chęć widza do wyższej opłaty za dostęp do treści. Płaci on za ekskluzywność treści w danym medium, ale także za wyższą jakość i wyższe koszty ponoszone przez dostawcę (np. koszt wyświetlenia filmu na jednego odbiorcę średnio jest wyższy w kinie niż w telewizji otwartej). Film pojawia się w pierwszej kolejności na wyłączność w kinie, następnie – po kilku miesiącach – na nośniku fizycznym (płyty DVD/Blu-Ray) i równolegle w modelu TVOD<sup>2</sup>, potem w telewizji płatnej i modelu SVOD<sup>3</sup>, a na koniec – po dłuższym okresie – w telewizji otwartej (lub modelu aVOD<sup>4</sup>). Premiery filmowe są też zazwyczaj przesunięte pomiędzy krajami. Choć czas ten się skraca, zwłaszcza dla hitów z dużych wytwórni, zagraniczne filmy w wielu przypadkach trafiają do dystrybucji w Polsce kilka tygodni bądź nawet miesięcy po premierze zagranicznej.

Ze względu na telewizyjny charakter treści, inaczej przebiega dystrybucja seriali.

W ich przypadku może istnieć rozbitcie na okna czasowe dla telewizji płatnych i telewizji otwartych, które zarabiają na reklamach. Wydanie na nośniku fizycznym odbywa się zazwyczaj kilka miesięcy po premierze telewizyjnej. Podobnie jak dla filmów, zazwyczaj istnieje przesunięcie czasowe pomiędzy premierą w oryginalnej telewizji a rynkiem lokalnym / polskim. Charakterystyczne dla seriali są w tradycyjnym modelu emisje kolejnych odcinków w pewnych odstępach czasowych (najczęściej tygodniowych).

Szczególnym przypadkiem treści wideo są transmisje sportowe, dla których kluczowa jest możliwość obejrzenia wydarzenia na żywo, a przesunięcie czasowe – poza szczególnymi przypadkami – jest dla odbiorcy niedopuszczalne. Największą wartością generującą przychód jest więc wyłączność, możliwość obejrzenia transmisji na żywo tylko w danym kanale telewizji płatnej lub otwartej.

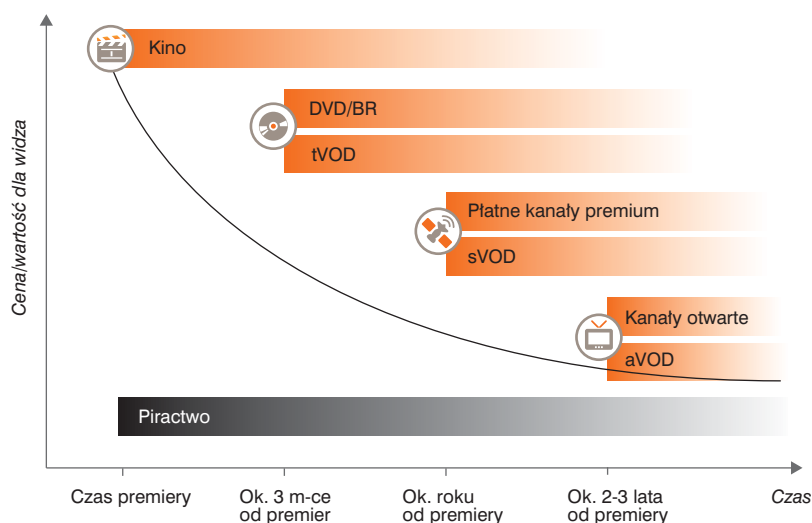
- Wraz z upływem czasu od premiery filmu potencjalna cena, jaką można uzyskać z tytułu udostępnienia go widzom spada.
- Z tego powodu producenci dysponujący prawami do filmów ustalają okna licencyjne, tj. określone przedziały czasowe od premiery filmu, podczas których film jest dostępny wyłącznie w wybranych kanałach dostępu – zaczynając od najdroższych z perspektywy odbiorcy.
- W przypadku seriali i sportu premiera odbywa się na kanale premium lub otwartym. Również w tym przypadku czas od premiery, w szczególności w przypadku wydarzeń sportowych, wpływa na cenę możliwą do uzyskania od odbiorcy końcowego.

<sup>2</sup> tVOD (ang. *Transactional Video on Demand*) – usługa wideo na żądanie, w której użytkownik uzyskuje dostęp do wybranych treści po poniesieniu jednorazowej opłaty.

<sup>3</sup> sVOD (ang. *Subscription Video on Demand*) – usługa wideo na żądanie, w której użytkownik ma nieograniczony dostęp do określonych treści w zamian za regularnie pobieraną opłatę abonamentową.

<sup>4</sup> aVOD (ang. *Advertised Video on Demand*) – usługa wideo na żądanie, w której użytkownik ma darmowy dostęp do treści w zamian za obejrzenie dołączonych reklam.

**Schemat 3. Zależność ceny za dostęp do treści od upływu czasu od premiery (przykład rynku filmowego)**



Źródło: PwC na bazie wywiadów z dystrybutorami treści wideo

W przypadku kin, serwisy umożliwiające nielegalny dostęp odbierają część widowni – przede wszystkim tych, którzy wybierają kino ze względu na ekskluzywność treści. Kino posiada przewagę nad innymi kanałami dostępu, wynikającą z tego, że jest często traktowane jako wydarzenie społeczne. Ponadto doświadczenie odbiorcy podczas oglądania filmów na dużym ekranie jest praktycznie nie do odtworzenia w warunkach domowych. Jednocześnie przewaga kina jest jego słabością, gdyż wymaga fizycznego przemieszczenia się do kina czy dostosowania do godzin wyświetlania filmów, podczas gdy serwisy oferujące nielegalny dostęp do treści dostępne są w dowolnym miejscu (z dostępem do Internetu) 24 godziny na dobę.

Piractwo wpływa też na liczbę potencjalnych nabywców nośników fizycznych. O ile płyty DVD tracą rynek na rzecz nowocześniejszych kanałów dostępu, to ciągle wiążą się z najszerzą ofertą filmów i seriali spośród legalnych źródeł. Również płyty Blu-Ray prezentują najszerzą ofertę treści dostępnych w jakości HD. Serwisy oferujące nielegalny dostęp do treści, oprócz tańszego dostępu konkurują z nośnikami fizycznymi wszystkimi zaletami dostępu online, zachowując podobną jakość.

W stosunku do internetowych wypożyczalni VOD, serwisy oferujące nielegalny dostęp stanowią bezpośrednią konkurencję, bo oferują treści przez ten sam kanał dostępu, ale po bardziej atrakcyjnych cenach i z bogatszą ofertą.

Kanały telewizyjne premium starają się przyciągać klientów własnymi produkcjami, w szczególności serialowymi lub dostępem do transmisji sportowych na wyłączność. Próbując konkurować z serwisami oferującymi nielegalny dostęp do treści, kanały premium starają się coraz częściej, aby polskie premiery dużych produkcji, szczególnie serialowych hitów, odbywały się jak najszybciej po premierze zagranicą. Nadal jednak kanały premium są opcją droższą z perspektywy klienta, niż pobieranie treści z nielegalnych źródeł. Dodatkowo, kojarzone są z koniecznością związania się z umową co najmniej na kilka miesięcy i poczuciem, że oprócz zakupu pożądaných treści, płaci się również za szereg treści obojętnych.

Spośród wszystkich kanałów dostępu do treści, piractwo wydaje się być najmniejszą konkurencją dla kanałów

otwartych, zwłaszcza w zakresie filmów (tzn. konkretnych tytułów, które w kanałach otwartych pojawiają się średnio 2 lata po premierze kinowej). Coraz mniej premier filmowych wyświetlanych jest w porze najwyższej oglądalności i choć filmy wciąż cieszą się dużą oglądalnością, to często dotyczy to powtórek w sezonie świątecznym lub w długie weekendy. Kanały otwarte skupiają się obecnie na serialach, programach rozrywkowych, informacyjnych itp. Starają się one ograniczać piractwo własnych produkcji poprzez powiązane serwisy VOD, na których szybko można obejrzeć te produkcje za darmo. Należy jednak zwrócić uwagę, że budżet udostępnianych produkcji jest wyskalowany do modelu reklamowego i darmowy dostęp w ograniczonym stopniu dotyczy treści wysokobudżetowych.

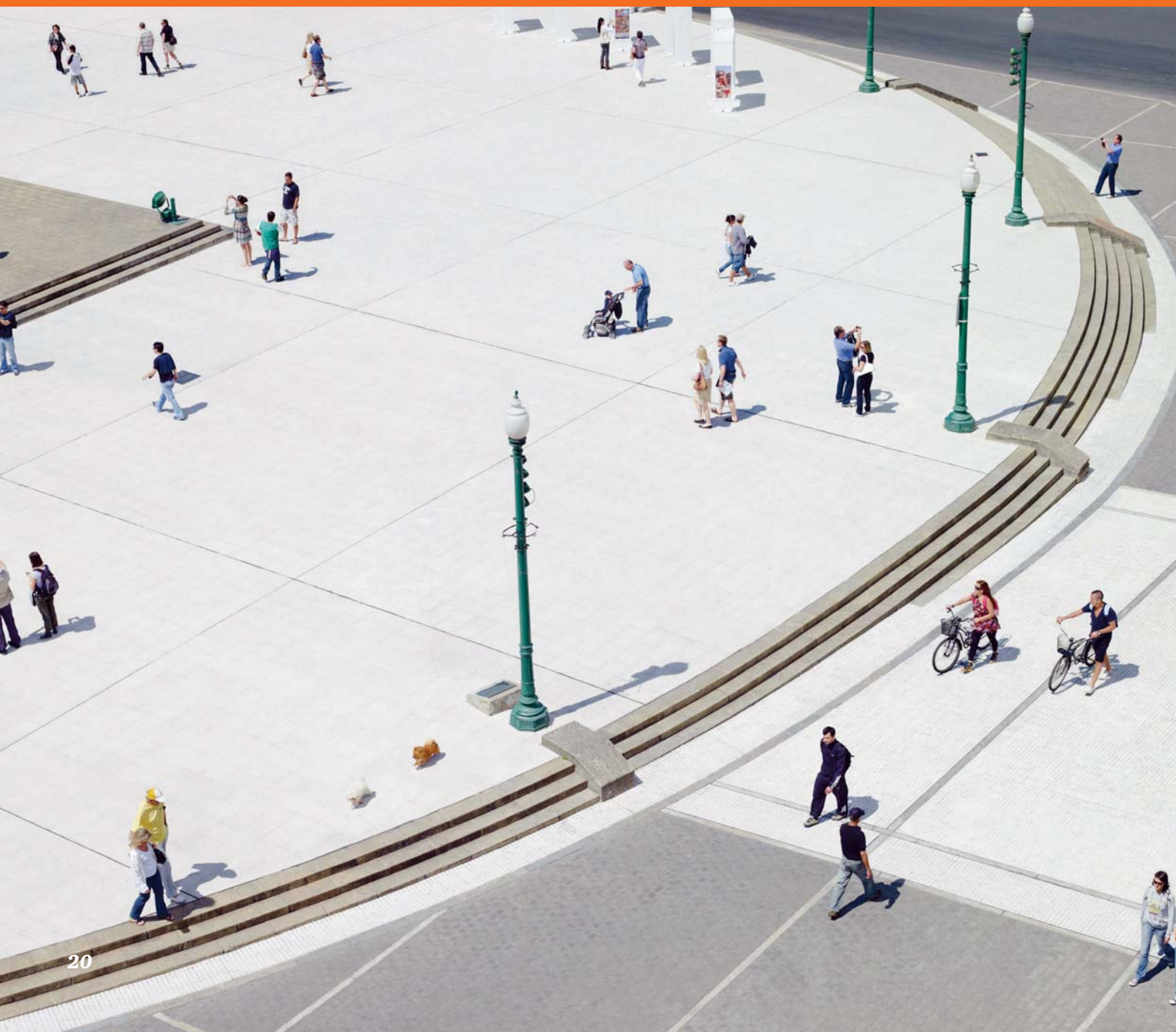
Porównując przewagi konkurencyjne serwisów umożliwiających nielegalny dostęp do treści wideo z legalnymi źródłami, widać wyraźną przewagę tych pierwszych. Serwisy te, z powodu minimalnych kosztów funkcjonowania, posiadają przewagę cenową w stosunku do kanałów umożliwiających legalny dostęp. Dodatkowo, pozwalają użytkownikom na dobieranie dowolnych, najbardziej atrakcyjnych z perspektywy odbiorcy treści natychmiast po premierze lub wręcz (w przypadku transmisji na żywo) równoległe z kanałami legalnymi.

W konsekwencji, odwołując się do racjonalności wyboru odbiorców, pomijając na potrzeby konstrukcji myślowej kwestie etyczne i prawne, można by się spodziewać, że w długim okresie, na wolnym rynku, mając produkt tej samej lub lepszej jakości, skrojony pod konkretne wymagania klienta a dodatkowo dostępny wcześniej i taniej, serwisy oferujące nielegalny dostęp do treści będą przechwytywać coraz więcej ruchu. W skrajnym przypadku mogłoby to wręcz doprowadzić do marginalizacji branż produkcji i dystrybucji treści wideo w Polsce, stanowiącej istotny element napędowy gospodarki.

***Jest to na razie scenariusz czysto hipotetyczny, stąd, aby zrozumieć realny wpływ piractwa, kluczowe jest odpowiedzenie na pytanie o skalę zjawiska dziś i próba oszacowania skali w przyszłości.***

---

## 3. Skala piractwa



# Podsumowanie rozdziału

*Niniejszy rozdział przedstawia szacunki skali piractwa internetowego pełnowartościowych treści wideo w Polsce, które stanowią punkt wyjścia i kluczowy element oceny wpływu piractwa na gospodarkę.*

Na początku rozdziału przedstawiono podejście i założenia przyjęte w badaniu ilościowym, które stało się podstawą dla oszacowania skali piractwa i jego wpływu na gospodarkę.

Następnie omówiono wyniki badania skali piractwa przedstawione w wymiarach: liczby osób korzystających z nielegalnych źródeł dostępu, liczby obejrzanych treści wideo i czasu poświęcanego na ich

oglądanie z nielegalnych źródeł, a także innych, dodatkowych statystyk obrazujących skalę zjawiska.

W ostatniej części, celem oceny wiarygodności wyników badania, szacunki zostały zestawione z wynikami z odrębnych badań przeprowadzonych w Polsce i innych krajach.



## Kluczowe wnioski:

- Około 7,5 miliona Polaków korzysta regularnie z internetowych serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści wideo – stanowi to prawie 30% wszystkich Internautów i aż 94% osób poszukujących treści wideo w Internecie.
- W zależności od typu treści wideo, od 50% (seriale, sport) do 73% (film) badanych korzysta zarówno z legalnych, jak i nielegalnych źródeł, przy czym nielegalne źródła są w tej grupie dominujące.

- Badani najwięcej czasu poświęcają na oglądanie filmów z nielegalnych źródeł (13 godzin miesięcznie), a najmniej na oglądanie sportu (3,5 godziny miesięcznie).
- W ciągu roku, poprzez nielegalne źródła następuje 400-500 milionów odtworzeń filmów, 650-750 milionów odtworzeń odcinków seriali oraz 150-180 milionów odtworzeń transmisji sportowych.

Porównanie szacunków z innymi źródłami wskazuje, że skala piractwa treści wideo w Polsce w większości badań jest zbliżona i wynosi od 7 do 10 milionów Internautów.

# Wstęp

**Ocena skali piractwa w Polsce stanowi wyzwanie wykraczające poza typowy zestaw problemów związanych z mierzeniem skali zjawisk o zasięgu krajowym lub globalnym, wymagających przyjęcia szeregu założeń, uproszczeń i uogólnień.**

W przypadku piractwa, brak jest bowiem twardych danych liczbowych, na których można by oprzeć szacunki i analizę, a dodatkowo badanie dotyczy specyficznego obszaru, o nie do końca sprecyzowanej sytuacji prawnej, przez co osoby i podmioty zaangażowane w zjawisko mają szereg powodów, by nie udzielać informacji nt. skali swojej aktywności i wyników.

Skalę zjawiska oszacowano na podstawie wyników badania opinii publicznej na próbie 1500 respondentów, którzy oglądają w Internecie pełnowartościowe treści wideo (filmy, seriale lub transmisje sportowe) (patrz: *Realizacja badania*).

**Aby zapewnić możliwie największą wiarygodność odpowiedzi w badaniu:**

- Nie wskazywano, że tematem badania jest piractwo internetowe.
- W początkowej, głównej części badania, służącej m.in. do szacowania skali piractwa, nie pytano respondentów wprost o ściąganie bądź oglądanie treści wideo z nielegalnych źródeł.
- Respondenci wskazywali z jakich serwisów (maksymalnie trzech) najczęściej zdarza im się korzystać, by oglądać treści wideo przez Internet. Listy serwisów (oddzielne dla filmów, seriali i transmisji sportowych) obejmowały mniej więcej po połowie najpopularniejsze, polskie, legalne serwisy VOD oraz strony, które umożliwiają nielegalny dostęp do chronionych prawem treści<sup>5</sup>. Dodatkowo, respondenci mieli też możliwość ręcznego wpisania innych źródeł.
- Zgodnie ze standardową procedurą, z wyników wykluczono odpowiedzi respondentów, którzy wypełnili ankietę w sposób niewiarygodny, określony przez autorów jako m.in. schematyczne odpowiedzi (tylko wysokie wskazania) lub deklaracje niemożliwe do zrealizowania.
- Dodatkowo porównaliśmy również szacunki skali piractwa z wynikami innych badań.

1/5

**Co piąty Polak regularnie korzysta z internetowych serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści wideo**

<sup>5</sup> Na podstawie czarnych list serwisów umożliwiających nielegalny dostęp do treści wideo, przygotowywanych na wewnętrzne potrzeby procesowe przez podmioty działające na rynku, dodatkowo zweryfikowanych przez PwC.



# Realizacja badania



- Badanie opinii publicznej przeprowadziła firma GfK w listopadzie 2013 roku.
- Ponieważ temat dotyczył zjawiska ograniczonego do Internetu, badanie przeprowadzono metodą CAWI (ang. *Computer Assisted Web Interviews*), czyli ankiety internetowej.
- Badanie zrealizowano na reprezentatywnej próbie 1500 Internautów, uczestników panelu dostosowanego do demograficznej struktury polskiego społeczeństwa.
- Badano osoby w wieku 15-49 lat.
- Do badania zakwalifikowano osoby, które we wstępnym pytaniu deklarowały, że jednym z istotnych obszarów ich aktywności w Internecie jest oglądanie pełnowartościowych treści wideo (filmów, seriali lub transmisji sportowych). Doszczegółowienie wprowadzono dla odróżnienia od użytkowników, którzy ograniczają się do oglądania krótkich treści wideo (np. krótkie filmy tworzone przez innych użytkowników, teledyski itp.).
- Badanie objęło m.in. następujące kwestie:
  - Zwyczaje i zachowania dotyczące oglądania treści wideo w Internecie
  - Skala korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści
  - Częstotliwość oglądania treści wideo z nielegalnych źródeł
  - Zwyczaje i preferencje dotyczące płatności za dostęp do treści wideo
  - Przyczyny korzystania z serwisów nielegalnie udostępniających treści
  - Deklaracje dotyczące zachowań respondentów w przypadku braku dostępu do nielegalnych źródeł
  - Ogólne opinie i postawy dotyczące piractwa
  - Umiejętność identyfikacji serwisów zapewniających legalny dostęp do treści

# Skala piractwa w Polsce

**Na podstawie otrzymanych wyników stwierdzono, że aż 94% Internautów, którzy deklarują oglądanie pełnowartościowych treści wideo w Internecie korzysta regularnie z serwisów oferujących nielegalny dostęp do tych treści.**

Stanowi to 7,5 miliona Polaków, czyli 19% populacji Polski i prawie 30% wszystkich Internautów. Spośród tej grupy więcej niż połowa ogląda treści wideo z nielegalnych źródeł wyłącznie bezpłatnie.

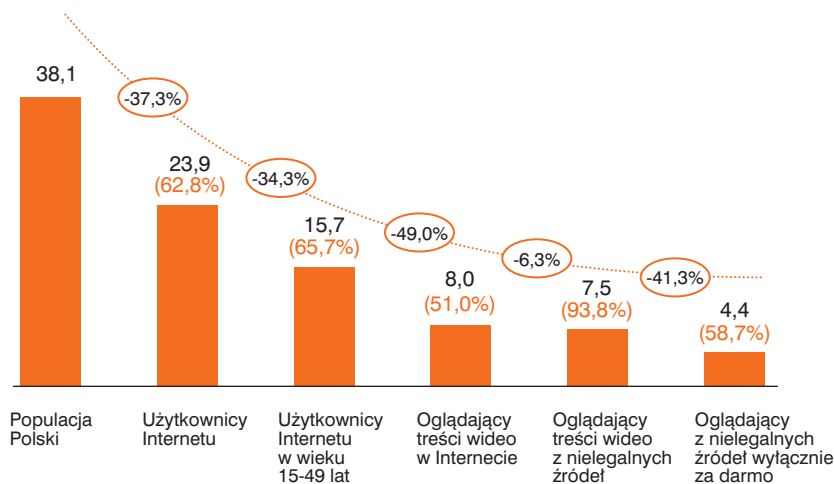
Należy zwrócić uwagę na wysoki stopień współużytkowania serwisów zapewniających legalny dostęp oraz serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści. Niezależnie od typu treści wideo, największa jest grupa respondentów, która wskazała, że korzysta z obu typów serwisów (73% spośród oglądających filmy, 49% deklarujących oglądanie seriali oraz transmisji sportowych). Oznacza to, że pomimo powszechnego korzystania z darmowych lub tańszych nielegalnych źródeł, większość respondentów nie rezygnuje zupełnie ze źródeł legalnych.

Porównując trzy typy treści, w przypadku filmów, najmniejszy jest odsetek respondentów korzystających tylko z legalnych źródeł (7%) oraz tych, którzy oglądają treści tylko na serwisach oferujących nielegalny dostęp (20%).

Największy odsetek osób korzystających tylko z legalnych źródeł jest wśród oglądających seriali (22%), prawdopodobnie ze względu na dużą dostępność w takich źródłach polskich seriali pokazywanych w telewizjach otwartych.

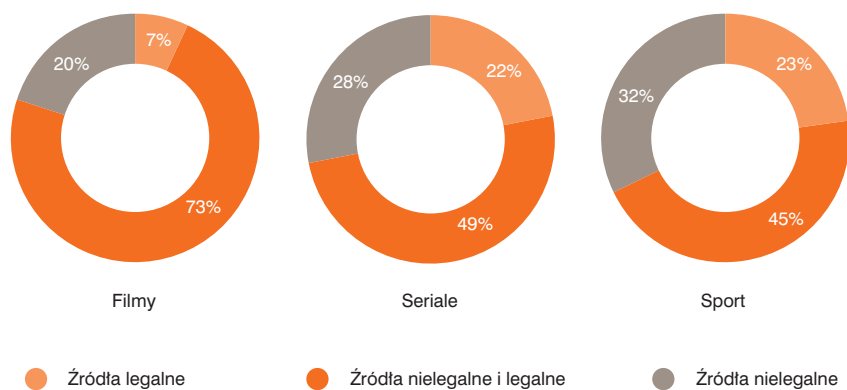
Najwięcej respondentów ogranicza się tylko do nielegalnego dostępu (33%) w przypadku oglądania transmisji sportowych.

**Wykres 1. Liczba Polaków (w milionach) korzystających z nielegalnych źródeł dostępu do treści wideo**



Źródło: Ankieta PwC, GUS, Dane GfK

**Wykres 2. Korzystanie z legalnych i nielegalnych źródeł dostępu w zależności od typu treści (procent respondentów deklarujących oglądanie danego typu treści wideo w Internecie)**

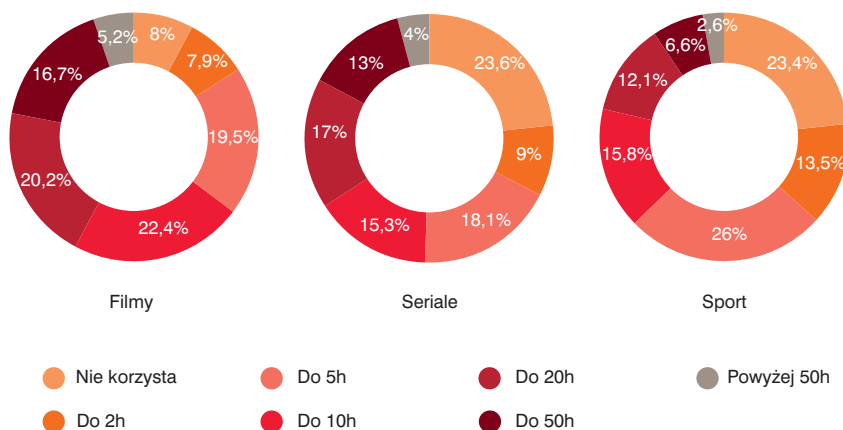


Źródło: Ankieta PwC

W zależności od typu treści wideo najliczniejsze są grupy respondentów, którzy oglądają treści z nielegalnych źródeł od 2 do 5 godzin miesięcznie dla seriali i transmisji sportowych oraz od 5 do 10 godzin dla filmów.

Średnie wartości dla filmów i seriali są jednak wyższe od tych przedziałów. Osoby decydujące się na oglądanie filmów na serwisach nielegalnie udostępniających treści, średnio przeznaczają na to 12 godzin i 54 min miesięcznie, w przypadku seriali 9 godzin i 36 min, a fani sportu oglądają 3 godziny i 30 min transmisji sportowych w ciągu miesiąca. Wynika to z dość dużej grupy użytkowników oglądających powyżej 20 godzin filmów lub seriali, wynoszącej odpowiednio 22% i 17% populacji.

**Wykres 3. Średni czas spędzony na oglądaniu treści z nielegalnych źródeł w miesiącu według typu treści (procent wszystkich respondentów)**

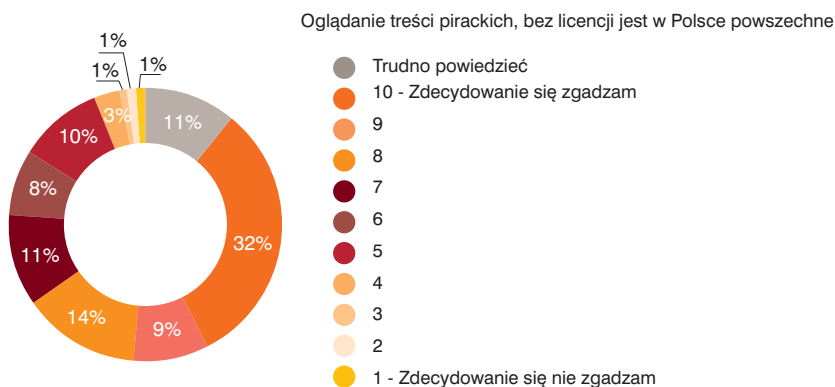


Źródło: Ankieta PwC

Według szacunków wynikających z badania, w skali roku w Polsce za pośrednictwem serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści wideo następuje:

- **Między 400 a 500 mln odtworzeń filmów** – to ponad 12 razy więcej niż liczba sprzedanych w 2013 roku biletów do kin
- **Między 650 a 750 mln odtworzeń odcinków seriali** – to nieco więcej niż oglądalność w ciągu roku najpopularniejszego w Polsce serialu (“M jak miłość”) we wszystkich grupach wiekowych i prawie 3 razy więcej niż w grupie 16-49 lat<sup>6</sup>
- **Między 150 a 180 mln odtworzeń transmisji sportowych** – to tak, jakby każdą z 30-tu kolejek polskiej Ekstraklasy oglądało ponad 3 razy więcej widzów<sup>7</sup>.

**Wykres 4. Opinie respondentów nt. skali piractwa (procent wszystkich respondentów)**



Źródło: Ankieta PwC

Co ciekawe, subiektywne postrzeganie skali piractwa przez respondentów jest zbliżone do skali otrzymanej z szacunków. 74% respondentów uważa, że „oglądanie treści pirackich bez licencji jest w Polsce powszechne” (oceny 6-10).

Najczęstsza ocena tego stwierdzenia to „zdecydowanie się zgadzam” (32% respondentów). Tylko 1% badanych zdecydowanie nie zgadzał się z tym stwierdzeniem.

<sup>6</sup> [na podstawie Nielsen Audience Management dla Media2.p]: Średnia oglądalność jednego odcinka w październiku 2013 wynosiła 7 milionów widzów (w grupie 4+) i ok. 2,5 miliona widzów (w grupie 16-49 lat). Serial nadawany jest 2 razy w tygodniu od września do czerwca.

<sup>7</sup> [na podstawie Ekstraklasa.net]: Średnia oglądalność kolejek T-Mobile Ekstraklasy w sezonie 2012/2013 wynosiła 1,6 miliona widzów.

# Porównanie szacunków skali zjawiska dla Polski

Niniejszy raport nie jest pierwszą próbą oszacowania skali zjawiska piractwa w Polsce. Warto dla oceny wiarygodności przeprowadzonego badania przywołać wartości z innych źródeł.

Większość szacunków opiera się na badaniach opinii publicznej i dobrowolnych deklaracjach respondentów. Oprócz nich w poniższym omówieniu wskazano również kilka szacunków wykorzystujących inne źródła danych.

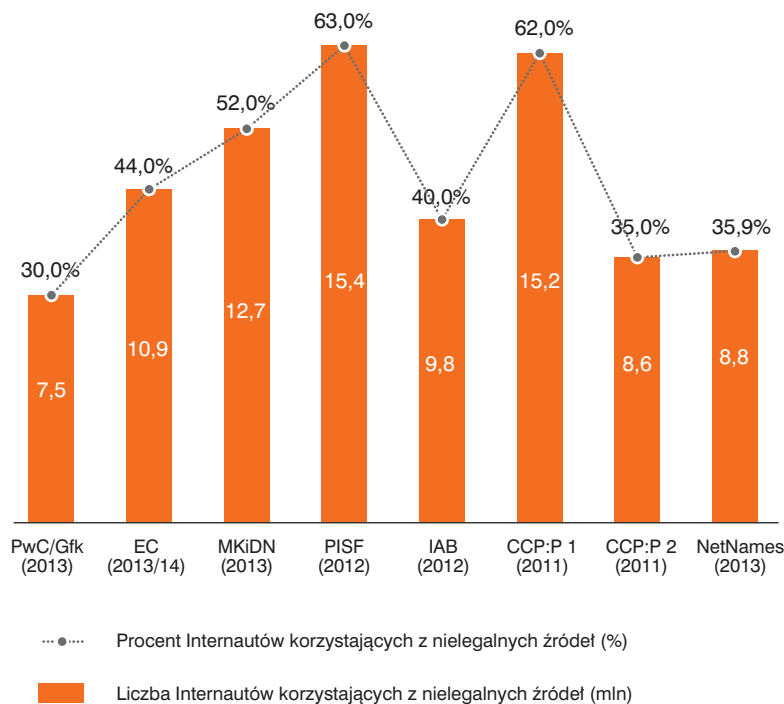
Należy zauważyć, że w każdym z badań przyjęto inną metodykę i trochę inaczej zdefiniowano zmierzoną grupę. W miarę możliwości w porównaniu użyto wartości określających procent Internautów korzystających z serwisów oferujących nielegalny dostęp do filmów (lub filmów i innych treści wideo). Ewentualne istotne różnice wskazano w poniższym omówieniu.

Zestawienie wyników z różnych źródeł pokazuje, że wartość szacunków skali piractwa jest zbliżona. Ostrożne wyliczenia PwC reprezentują najniższe szacunki. Natomiast przy wartościach najwyższych trzeba mieć na uwadze, że:

- Szacunki z badania PISF obejmują Internautów, którzy kiedykolwiek ściągnęli chociaż jeden film z Internetu, co istotnie zawyża statystykę. W ramach badania zleconego przez PwC na potrzeby tego raportu do próby badanej weszli jedynie respondenci regularnie korzystający z Internetu jako medium dostępu do pełnowymiarowych treści
- Szacunki z pilotażowego badania CCP:P oprócz treści wideo uwzględniają także muzykę i książki, co również zawyża statystykę.

Biorąc pod uwagę porównywalne wyniki z różnych przeprowadzonych badań można zaryzykować tezę, że skala piractwa w Polsce rozumiana jako liczba Internautów regularnie korzystających z nielegalnych źródeł dostępu do treści wideo sytuuje się w przedziale od 7 do 10 milionów Polaków.

Wykres 5. Skala internetowego piractwa filmowego w Polsce według różnych badań (liczba Internautów korzystających z nielegalnych źródeł w celu oglądania filmów)



Źródło: Ankieta PwC, „A profile of current and future audiovisual audience” na zlecenie Komisji Europejskiej (2014), „Badanie rynku audiowizualnego. Konkurencyjność Sektora Audiowizualnego Polski – wyzwania dla dystrybutorów” na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Media Desk Polska oraz Stowarzyszenia Filmowców Polskich – ZAPA (2013), „Kulturotwórcza rola dystrybucji internetowej aktualnego repertuaru kinowego” na zlecenie Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej (2012), „Co oglądasz w Internecie?” na zlecenie IAB Polska (2012), „Obiegi kultury. Społeczna cyrkulacja treści” przygotowane przez Centrum Cyfrowe Projekt: Polska (2011), „Sizing the piracy universe” firmy NetNames (2013)

7-10  
mln

Rząd wielkości różnych szacunków skali piractwa w Polsce jest zbliżony. Szacunkowo, od 7 do 10 milionów Polaków regularnie korzysta z nielegalnych źródeł dostępu do treści wideo

Wszystkie przytoczone badania wskazują, że skala internetowego piractwa jest duża i wydaje się, że o ile same oceny zjawiska i jego wpływu się różnią, to ciężko jest zidentyfikować głosy, które określałyby problem mianem „marginalnego”.

### **Badanie „A profile of current and future audiovisual audience” na zlecenie Komisji Europejskiej**

Opublikowany w lutym 2014 roku raport Komisji Europejskiej przedstawia wyniki badania społeczeństwa 10 krajów UE odnośnie zwyczajów Europejczyków związanych z oglądaniem filmów, w tym określenie: jak często i na jakich platformach oglądają filmy oraz w jaki sposób i jakie filmy wybierają. Badanie objęło 4608 osób w wieku 4-50 lat.

Badanie nie obejmowało wprost zagadnienia piractwa, ale wśród sposobów oglądania filmów, respondenci mieli możliwość wskazania jak często korzystają z metod: ściągania darmowych filmów z Internetu (ang. *Free downloads (MPEG 4, DivX, etc.)*) oraz oglądania filmów za darmo poprzez strumieniowanie (ang. *Free streaming*). Jak zaznaczają autorzy badania, metody te nie są jednoznacznie tożsame z naruszeniem praw własności intelektualnej, szczególnie w przypadku strumieniowania, gdzie istnieje szereg darmowych, legalnych form dostępu do treści (np. w modelu reklamowym). Do porównania z wynikami innych badań wykorzystano wartość związaną z darmowym ściąganiem filmów z Internetu, gdyż legalne sposoby takiego dostępu do filmów są bardzo ograniczone.

W porównaniu użyto wartości: jaki procent respondentów, którzy deklarują, że oglądają filmy (stanowili oni 97% wszystkich respondentów), przynajmniej raz w tygodniu ogląda filmy z wykorzystaniem

metody ściągania za darmo z Internetu – dla Polski odsetek ten wynosi 45%. Rozpatrując te same kategorie wiekowe, co w badaniu PwC (15-50 lat), przyjęto, że zbadana przez Komisję Europejską próba reprezentuje ok. 25 milionów Polaków w wieku 15-50 lat, co daje ok. 11 milionów Polaków, którzy przynajmniej raz w tygodniu oglądają filmy ściągane za darmo z Internetu (44% polskich Internautów).

### **Badanie “Badanie rynku audiowizualnego. Konkurencyjność Sektora Audiowizualnego Polski – wyzwania dla dystrybutorów” na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Media Desk Polska oraz Stowarzyszenia Filmowców Polskich – ZAPA**

W październiku i listopadzie 2013 przeprowadzono badania ilościowe wśród Internautów (na próbie 2016 osób) celem zbadania zwyczajów używania materiałów audiowizualnych w Polsce oraz porównania cyfrowej dystrybucji z dystrybucją tradycyjną (kinową i płytową).

W badaniu MKiDN 52% ankietowanych Internautów zadeklarowało oglądanie lub pobieranie nielegalnych kopii filmów.

### **Badanie “Kulturotwórcza rola dystrybucji internetowej aktualnego repertuaru kinowego” na zlecenie Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej**

Polski Instytut Sztuki Filmowej w listopadzie 2012 zlecił badania dotyczące zwyczajów i preferencji widzów oglądających filmy w Internecie (badanie Internautów metodą CAWI<sup>8</sup>), a także dodatkowo widzów oglądających filmy w kinie (badanie widowni kinowej zrealizowane w kinach metodą PAPI<sup>9</sup>).

W badaniu PISF 38,7% ankietowanych widzów kinowych oraz 63,1% ankietowanych Internautów przyznało, że zdarzyło im się ściągnąć film z Internetu. W zakresie płatności za ściąganie filmów zgodność ankietowanych była większa – 23,5% widzów kinowych oraz 25,1% Internautów, którzy ściągnęli film z Internetu, zapłaciło za niego.

### **Badanie „Co oglądasz w Internecie?” na zlecenie IAB Polska**

W badaniu przeprowadzonym w maju 2012 na zlecenie IAB wskazano, że 6,69 mln Polaków „przyznaje, że zdarza im się korzystać z nielegalnych treści wideo online”, co w odniesieniu do szacunkowej liczby Internautów w 2011 roku (16,7 mln Internautów powyżej 15 roku życia) stanowiło ok. 40% Internautów.

W badaniu wskazano również, że ok. 27% ówczesnych Internautów zapłaciło kiedykolwiek za dostęp do treści wideo na serwisach, które nie posiadają praw do dystrybucji, z czego ponad połowa była przekonana, że zapłaciła za treści dostępne legalnie.

### **Centrum Cyfrowe Projekt: Polska – „Obiegi kultury. Społeczna cyrkulacja treści”**

Badanie zorganizowane przez Centrum Cyfrowe Projekt: Polska w 2011 roku przeprowadzono dwuetapowo. W ramach badania pilotażowego wskazano, że 33% Polaków, w tym 62% Internautów uczestniczy w dowolnych typach nielicencjonowanej wymiany treści w postaci cyfrowej<sup>10</sup>.

We właściwym badaniu, obejmującym próbę tzw. aktywnych Internautów<sup>11</sup>, intensywnie korzystających z sieci,

<sup>8</sup> CAWI (ang. *Computer-Assisted Web Interview*) – wspomagany komputerowo wywiad poprzez stronę WWW.

<sup>9</sup> PAPI (ang. *Paper And Pencil Interview*) – wywiady osobiste “twarzą w twarz” z kwestionariuszem w wersji papierowej.

<sup>10</sup> Rozumiane jako: ściąganie treści ze stron WWW, w tym stron służących udostępnianiu plików, ściąganie treści z sieci wymiany plików peer-to-peer, korzystanie z treści otrzymanych przez e-mail lub komunikator internetowy, korzystanie z treści multimedialnych online – np. oglądanie filmów i słuchanie muzyki w przekazie strumieniowym i w szczególności oglądanie wydarzeń sportowych online, czytanie książek w Sieci, korzystanie z treści cyfrowych udostępnionych na nośniku fizycznym.

<sup>11</sup> Według autorów badania, „aktywni Internauci” stanowią ok. 45% wszystkich Internautów w wieku 15-50 lat. Biorąc pod uwagę, że należy uwzględnić również uczestnictwo w „nieformalnym obiegu filmów” Internautów mniej aktywnych oraz z innych grup wiekowych, na potrzeby porównania, odniesiono wskazany odsetek do całej populacji Internautów.

72% ankietowanych zadeklarowało ściąganie plików z sieci. Odsetek ten wynosił 92% przy uwzględnieniu również korzystania z serwisów streamingowych i wymiany plików ze znajomymi.

W zakresie filmów uzyskano deklaracje, że 78% aktywnych Internautów uczestniczy w nielicencjonowanym obiegu filmów, a także, że 30% respondentów zapłaciło w ostatnim czasie za korzystanie z filmów lub seriali online.

### **Badanie „Sizing the piracy universe” firmy NetNames**

Przygotowane przez firmę NetNames badanie „Sizing the piracy universe” jest jednym z pierwszych badań zjawiska piractwa na globalną skalę w oparciu przede wszystkim o twarde dane pochodzące od dostawców usług internetowych, dostawców sprzętu sieciowego i innych instytucji monitorujących ruch w Internecie. Badanie wskazuje skalę piractwa globalnie i w podziale na kontynenty wyrażoną przez wielkość i procent globalnego ruchu internetowego związanego z serwisami oferującymi nielegalny dostęp do różnorodnych treści, a także liczbę odwiedzin tych serwisów. Badanie omawia także różne modele internetowego piractwa.

Otrzymane w badaniu statystyki przetworzono przy pomocy modeli probabilistycznych, aby utrzymać przybliżoną liczbę unikalnych użytkowników, którzy uzyskali nielegalny dostęp do treści w Internecie. Miało to na celu wykluczenie z tej liczby przypadków użytkowników korzystających równolegle z kilku różnych źródeł lub serwisów.

W toku badania oszacowano, że w Europie w styczniu 2013 było 169 mln unikalnych użytkowników, którzy uzyskali nielegalny dostęp do treści w Internecie.

Dla porównania tych wartości z prezentowanymi badaniami w ramach niniejszego raportu dokonano prostego przekształcenia: zakładając, że populacja polskich użytkowników uzyskujących nielegalny dostęp do treści jest proporcjonalna do populacji Polaków w Europie (przyjmując, że populacja Polski (38,5 mln) stanowi 5,2% populacji Europy), to w styczniu 2013 roku stanowiła ona ok. 8,8 mln Internautów (5,2% z 169 mln).

### **Statystyka z przykładowego serwisu oferującego nielegalny dostęp do treści**

Warto również przywołać jedną z nielicznych statystyk pochodzących bezpośrednio od źródła. Jeden z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści wideo informował na jesieni 2013 roku, że w jeden weekend odnotował 700 tysięcy unikalnych użytkowników, którzy wygenerowali blisko 8 milionów odsłon. Należy wspomnieć, że – według sieciowych danych ruchowych – serwis ten zamykał pierwszą 9 najpopularniejszych w polskim Internecie serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści wideo.

# Skala piractwa w stosunku do innych krajów

Jednocześnie pojawia się pytanie, jak statystyki dla Polski wyglądają na tle szacunków przeprowadzonych w innych krajach.

## Statystyki liczby odtworzeń filmów z nielegalnych źródeł

Na potrzeby porównania zebrano badania i informacje prasowe o szacunkach skali piractwa filmów i seriali w różnych krajach. Należy jednak zastrzec, że:

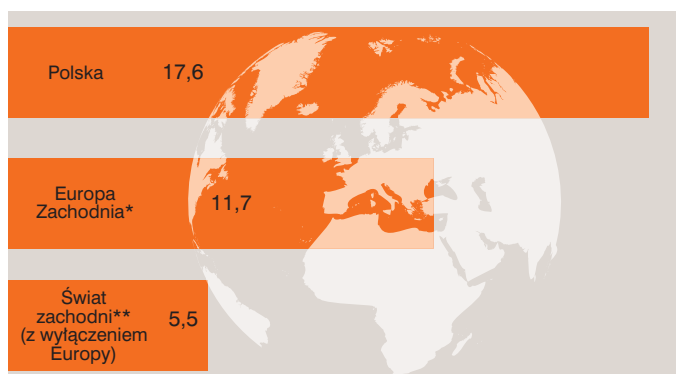
- Istnieje bardzo ograniczona liczba ogólnodostępnych informacji na temat skali zjawiska w różnych krajach. W szczególności brakuje takich szacunków dla Stanów Zjednoczonych, gdzie działalność antypiracka jest prowadzona na szeroką skalę oraz dla krajów uznawanych za największe rynki sfalszowanych towarów i naruszeń praw własności intelektualnej.
- Dostępne szacunki mogą istotnie różnić się podejściem (nie zawsze zresztą znanym) do pomiaru samej skali, jej miary i zakresu, jak również sposobu wyliczenia wpływu zjawiska na rynek.
- Badania pochodzą z różnych lat, a skala zjawiska dynamicznie się zmienia wraz ze wzrostem liczby Internautów i łączy szerokopasmowych.

Aby zapewnić akceptowalną porównywalność wyników przyjęto następujące założenia:

1. Porównywane wartości to ilość odtworzeń w nielegalnych źródłach filmów bądź seriali rocznie w danym kraju w 2013 w przeliczeniu na jednego Internautę. Pokazanie skali zjawiska w przeliczeniu na Internautę ma na celu wystandaryzowanie wyników poprzez oczyszczenie danych z wpływu takich czynników jak wielkość populacji czy penetracja Internetu.
2. Wzięto pod uwagę tylko szacunki z ostatnich 5 lat (od 2008 roku).
3. Wartości z ubiegłych lat zostały wyskalowane do roku 2013 proporcjonalnie do przyrostu wielkości ruchu w Internecie od roku badania do roku 2013<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> W oparciu o statystyki Cisco Visual Networking Index.

Wykres 6. Liczba odtworzeń filmów z nielegalnych źródeł w 2013 roku w wybranych krajach w przeliczeniu na jednego Internautę



\* Średnia ważona wartość dla państw: Hiszpania, Włochy, Francja, Norwegia, Wielka Brytania, Niemcy

\*\* Średnia ważona wartość dla państw: Australia, Kanada, Singapur, Japonia, Nowa Zelandia

Źródło: Analiza PwC, "Building a Digital Economy: The Importance of Saving Jobs in the EU's Creative Industries" (2010); "High volume infringers analysis report", "Economic consequences of movie piracy – AUSTRALIA", "Economic consequences of movie piracy – JAPAN", "Economic consequences of movie piracy – CANADA", "Kopiering av opphavsrettsligbeskyttet innhold I 2012", "Auswirkungen digitaler Piraterie auf die Ökonomie von Medien", Motion Picture Association of America, The Recording Industry Association of New Zealand, "S'pore mulls 'three-strikes' law against piracy", "Four in 10 Kiwis still flout piracy laws", "MPAA's Dodd praises Spain's anti-piracy moves"

Zidentyfikowane statystyki pokazują, że skala zjawiska w Polsce jest istotnie wyższa niż na rynkach rozwiniętych Europy Zachodniej i świata. Z porównania do innych rynków płyną dodatkowe wnioski:

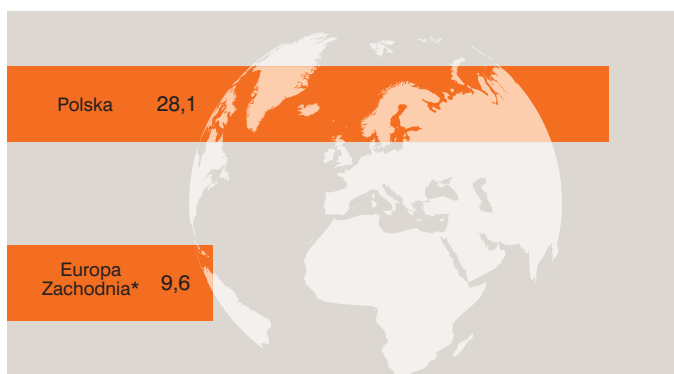
- Hiszpania i Włochy to kraje o największej obok Polski skali piractwa na jednego Internautę
- Stosunkowo niskie względem porównywanych wartości są szacunki dla Niemiec, Wielkiej Brytanii i Japonii, czyli krajów, które charakteryzuje jednocześnie stabilność gospodarcza, jak i poszanowanie prawa i ochrony własności

### Porównanie skali dla różnych krajów na podstawie badania „A profile of current and future audiovisual audience” na zlecenie Komisji Europejskiej

Należy również ponownie przywołać omówione powyżej badanie Komisji Europejskiej, w którym przeanalizowano zwyczaje związane z oglądaniem filmów w 10 krajach Unii Europejskiej. Podobnie jak powyżej, do orientacyjnego porównania skali piractwa w różnych krajach wykorzystano wskazanie respondentów dotyczące częstotliwości oglądania filmów ściągniętych za darmo z Internetu. W tym przypadku przywołano zarówno procent respondentów oglądających filmy, którzy korzystają z tej metody przynajmniej raz w tygodniu, jak i procent respondentów oglądających filmy, którym w ogóle zdarza się korzystać z tej metody (wszyscy, którzy nie zaznaczyli odpowiedzi „Nigdy”).

Wyniki pokazują bardzo wysoką, zbliżoną do siebie skalę oglądania filmów za darmo ściągniętych z Internetu na Litwie, w Polsce, Chorwacji, Hiszpanii i Rumunii. Pośrodku skali znajdują się Włochy. Natomiast w grupie krajów, gdzie skala jest stosunkowo najmniejsza i gdzie ok. 50% badanych widzów filmowych wskazało, że nigdy nie ogląda filmów ściągniętych za darmo z Internetu, znajdują się Dania, Francja, Wielka Brytania i Niemcy.

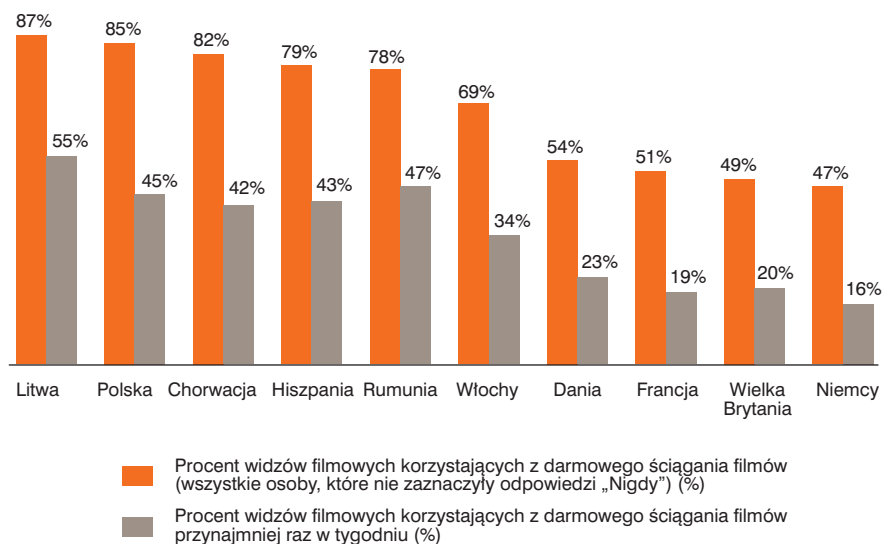
Wykres 7. Liczba odtworzeń odcinków seriali z nielegalnych źródeł w 2013 w wybranych krajach w przeliczeniu na jednego Internautę



\* Średnia ważona dla państw: Hiszpania, Norwegia, Włochy, Francja, Wielka Brytania, Niemcy

Źródło: Analiza PwC, „Building a Digital Economy: The Importance of Saving Jobs in the EU’s Creative Industries”, „High volume infringers analysis report”, „Kopiering av opphavsrettsligbeskyttet innhold I 2012”

Wykres 8. Skala korzystania z darmowego ściągania filmów z Internetu w 10 krajach Unii Europejskiej



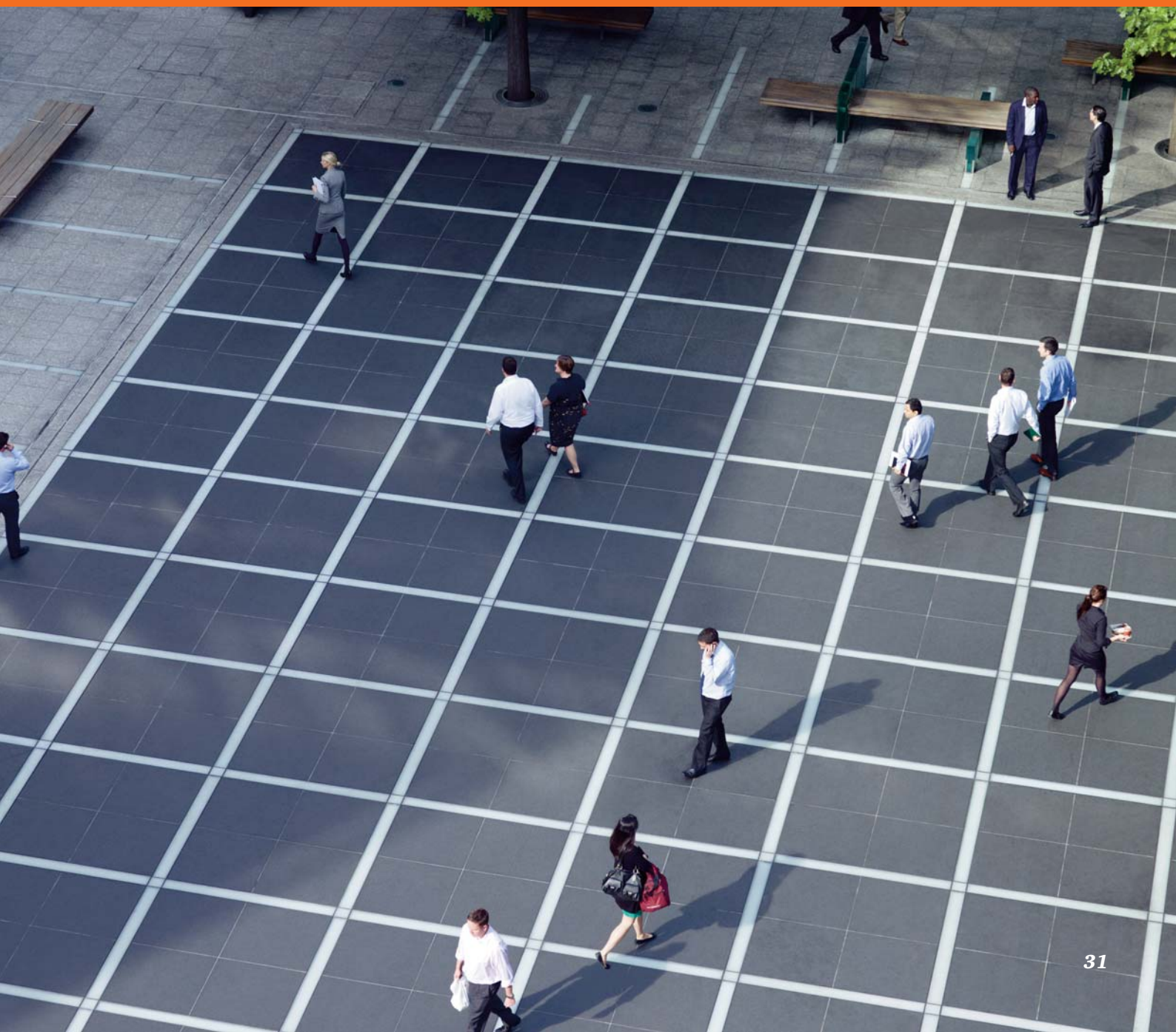
Źródło: „A profile of current and future audiovisual audience”

**W porównaniu z przywołanymi wcześniej wynikami innych badań, potwierdza się względnie wysoka skala dla Polski i Hiszpanii oraz niska dla Niemiec i Wielkiej Brytanii.**



---

## 4. *Jak piractwo wpływa na gospodarkę?*



# Podsumowanie rozdziału

*Niniejszy rozdział opisuje metodykę oraz wyniki kalkulacji wpływu zjawiska internetowego piractwa treści wideo na polską gospodarkę.*

Na początku rozdziału omówiona została logika modelu liczącego straty gospodarcze, a także opisane zostały źródła danych do modelu. Wyniki modelu, w postaci strat dla gospodarki, przedstawione zostały wg danych z 2013 roku.

W dalszej części rozdziału przedstawione zostały istotne trendy rynkowe, technologiczne i społeczne, wykorzystane

do ekstrapolacji dzisiejszych skutków piractwa na potencjalne straty gospodarcze w przyszłości.

W ostatniej części rozdziału przedstawiono wyniki wywiadów z przedstawicielami branży producentów i dystrybutorów wideo, odnośnie preferowanych kierunków wykorzystania środków obecnie traconych wskutek piractwa.



## Kluczowe wnioski:

- Obecnie, z serwisów umożliwiających nielegalny dostęp do treści regularnie korzysta ok. 7,5 mln Polaków. Między 29% a 49% użytkowników zapłaciło przynajmniej raz za dostęp do treści.
- Jednocześnie między 31% a 37% widzów korzystających obecnie z serwisów umożliwiających nielegalny dostęp, deklaruje wybór legalnych, płatnych opcji dostępu do treści w sytuacji, gdyby nie było możliwości skorzystania z serwisów pirackich.
- Wyliczony inkrementalny popyt, skorygowany o efekty podatkowe, importochłonność branży wideo, po uwzględnieniu przepływów międzygałęziowych daje w efekcie wartość utraconego w skutek piractwa PKB w 2013 na poziomie 500-700 mln PLN, z czego między 170m PLN a 250 m PLN traci bezpośrednio Skarb Państwa.
- Ponadto, ograniczenie piractwa mogłoby spowodować utworzenie dodatkowych 6000-6500 miejsc pracy.
- Wysokość wyliczonej straty, mierzona jako procent PKB, jest porównywalna do wyliczeń przeprowadzonych w innych krajach.

- W oparciu o trendy technologiczne, społeczne i rynkowe w tym przede wszystkim wzrost wolumenu danych pobieranych poprzez stacjonarny i mobilny dostęp do Internetu a w szczególności treści wideo, wzrost wartości rynku dostępu do treści wideo poprzez Internet, a także wzrost wartości rynku reklamy online oszacowano możliwe tempo wzrostu piractwa na poziomie między 29% a 54% rocznie.

Na bazie przedstawionego modelu przepływów, analizując bilans zysków i strat można postawić silną hipotezę, że piractwo oddziałuje na polską gospodarkę negatywnie. W skrajnym scenariuszu, gdyby całość ruchu klienckiego, a co za tym idzie całość wpływów z płatności i reklam, przeniosła się do serwisów umożliwiających nielegalny dostęp, legalne kanały dystrybucji nie miałyby racji bytu. W konsekwencji również finansowanie utraciliby producenci, twórcy, pośrednicy w sprzedaży praw i wiele innych podmiotów. Tym samym byłoby wielu stratnych w gospodarce a niewielu beneficjentów.

# Wpływ na gospodarkę w stanie obecnym

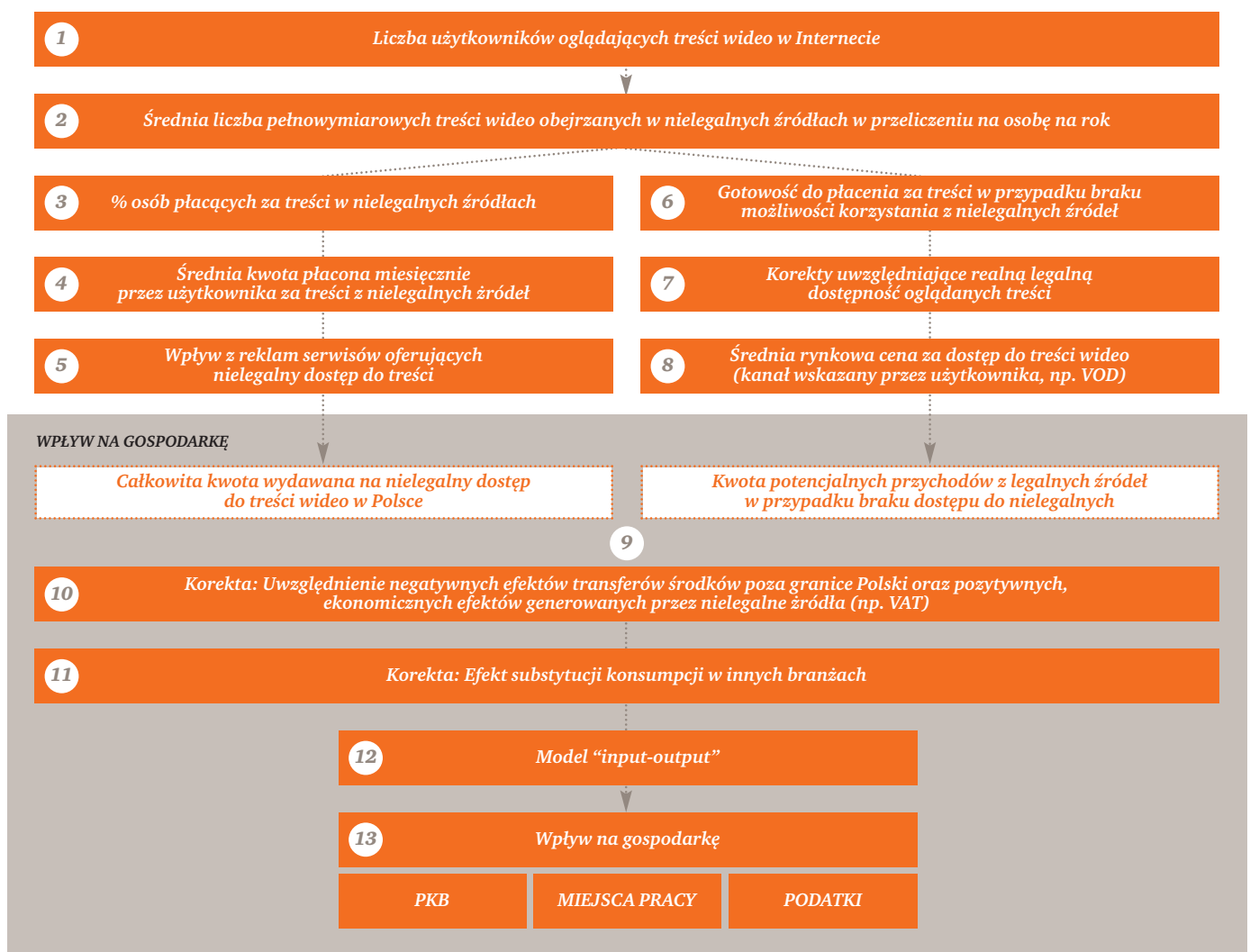
Wyliczenie wpływu piractwa na gospodarkę Polski zostało przeprowadzone w dwóch etapach. W pierwszym etapie oszacowany został potencjalny popyt, który mógłby zasilić Polską branżę producentów i dystrybutorów treści wideo w scenariuszu, gdyby zjawisko piractwa internetowego zostało zmarginalizowane. Głównym źródłem danych, wykorzystanym do oszacowania potencjalnego popytu, były wyniki badania na użytkownikach końcowych. Ponadto, zebrane zostały dane rynkowe odnośnie cen i dostępności poszczególnych typów treści.

Kluczowe założenia potwierdzono poprzez wywiady z uczestnikami rynku oraz ekspertami branżowymi. W drugim etapie, wykorzystując model ekonomiczny „input-output” oraz dane finansowe podmiotów działających w branży wideo, a także dane odnośnie przepływów międzygałęziowych, eksportu netto oraz wartości dodanej generowanej przez poszczególne branże publikowane przez Główny Urząd Statystyczny, wyliczono straty dla całej gospodarki w postaci utraconego PKB, zmniejszonego zatrudnienia, podatków i konsumpcji indywidualnej<sup>13</sup>.

Wartość wpływu przedstawiona w niniejszym raporcie wskazana jest w wartościach netto tj. uwzględniających wszystkie dodatnie i ujemne efekty działalności serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści na polską gospodarkę.

<sup>13</sup> Na podstawie danych finansowych spółek medialnych za 2012 rok TVN SA, Cyfrowy Polsat, TVP SA, UPC, Multimedia Polska, Dane do modelu „input-output” pozyskane na podstawie „Bilans przepływów międzygałęziowych w bieżących cenach bazowych w 2005 R” publikowanego przez GUS. Dane popytowe do modelu na podstawie badania

Metodyka wyliczenia wpływu internetowego piractwa treści wideo na polską gospodarkę została przedstawiona na poniższym schemacie:



## Kroki 1-2

### **W pierwszej kolejności oszacowano obecny popyt na pełnowymiarowe treści wideo w serwisach oferujących do nich nielegalny dostęp.**

Z ankiety przeprowadzonej wśród internautów pozyskano m.in. informacje o zwyczajach i zachowaniach dotyczących oglądania treści wideo w Internecie, a także częstotliwość oglądania treści wideo.

Częstotliwość korzystania z serwisów została również oszacowana na podstawie badań ankietowych, a następnie zweryfikowana z dostępnymi informacjami odnośnie ruchu generowanego na wybranych serwisach. Na potrzeby analizy, wykluczono osoby, które w kluczowych pytaniach z perspektywy raportu, wypełniły ankietę w sposób niewiarygodny, określony przez analityków jako m.in. schematyczne odpowiedzi (tylko wysokie wskazania) lub odpowiedzi niemożliwe do osiągnięcia.

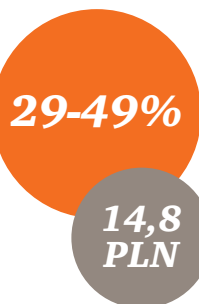
Wybrane zagadnienia w ankiecie zostały zbadane kilkoma różnymi pytaniami. W razie istotnych rozbieżności między odpowiedziami na dane pytania, respondenci byli również wykluczani z populacji do analizy. Wyniki dotyczące liczby użytkowników serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści wideo oraz częstotliwości korzystania z tych serwisów zostały przedstawione w rozdziale 3 pokazującym skalę zjawiska w Polsce.

## Kroki 3-4

### **Potencjalny dodatkowy popyt dla polskiej branży producentów i dystrybutorów wideo, będący konsekwencją wyeliminowania piractwa, może pochodzić z dwóch źródeł.**

Pierwszym źródłem jest transfer do Polski wpływów z tytułu płatności za dostęp od użytkowników obecnie uzyskiwanych przez serwisy oferujące nielegalny dostęp do treści. Ponieważ zdecydowana większość serwisów zajmujących się udostępnianiem treści bez licencji zlokalizowała swoje przedsiębiorstwa poza Polską, całość dochodu uzyskanego z płatności i reklam, po odjęciu prowizji dla operatorów płatności, jest transferowana zagranicę.

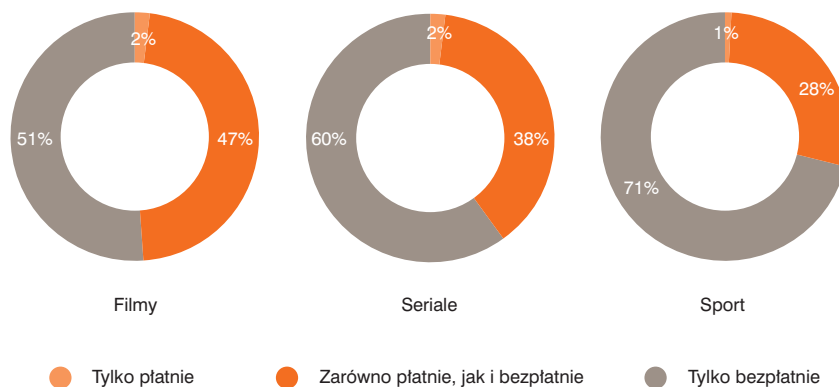
Bazując na dużej próbie badanych (N=1500) oraz dostosowując próbę do demograficznej struktury społeczeństwa polskiego, obliczono procent Internautów w Polsce, płacących za dostęp do treści wideo (filmy, seriale, sport) z nielegalnych źródeł, a także średnie wydatki na ten cel.



**ankietowanych płaci za dostęp do treści wideo na serwisach oferujących nielegalny dostęp**

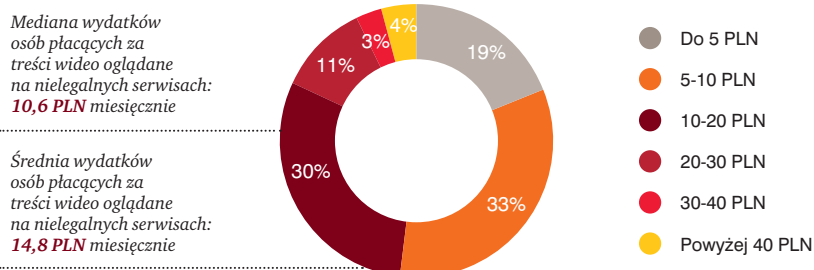
**średnia wydatków osób płacących za treści wideo oglądane na serwisach umożliwiającym nielegalny dostęp do treści wynosi 14,8 PLN miesięcznie**

**Wykres 9. Odsetek płacących za dostęp do treści z nielegalnych źródeł (procent respondentów oglądających filmy z nielegalnych źródeł)**



Źródło: Badanie GfK na zlecenie PwC

**Wykres 10. Miesięczne wydatki osób płacących za dostęp do treści w nielegalnych źródłach (procent respondentów płacących za dostęp do treści w nielegalnych źródłach)**



Źródło: Badanie GfK na zlecenie PwC

## Krok 5

Opierając się na szacunkach dotyczących potencjału reklamowego serwisów oferujących dostęp do nielegalnych treści dokonano przez IAB Polska w raporcie „Perspektywy rozwojowe Wideo online w Polsce” oszacowane wpływy z reklam online zostały dodane do całkowitego popytu.

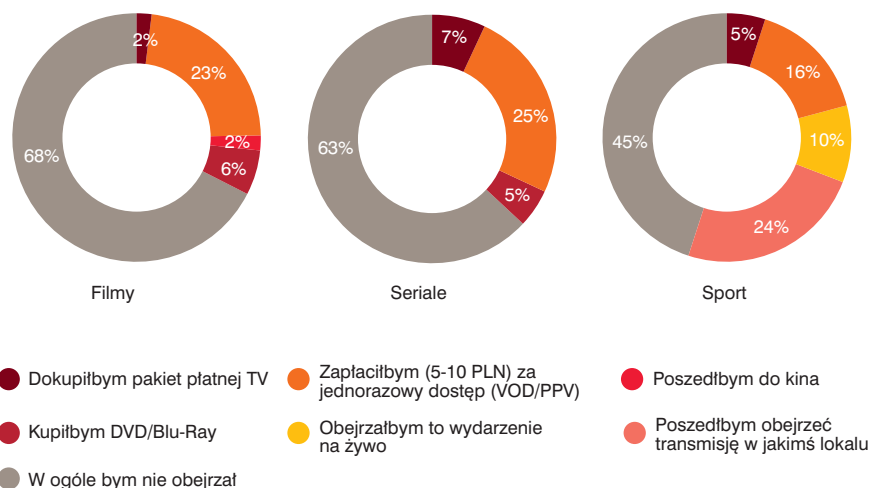
## Krok 6

**Drugim istotnym źródłem przychodów są potencjalne wpływy uzyskiwane od użytkowników obecnie korzystających z nielegalnych źródeł za darmo.**

W tym jednak przypadku należy urealnić obecny popyt na usługi serwisów oferujących dostęp do nielegalnych treści. W sytuacji bowiem, gdy za dane treści trzeba byłoby zapłacić, część widzów zrezygnowałaby z oglądania treści.

Aby oszacować jaki procent klientów, w przypadku braku możliwości skorzystania z serwisów oferujących dostęp do nielegalnych źródeł, obejrzałby dane treści ze źródeł legalnych, zadaliśmy respondentom pytanie o ich potencjalne intencje zakupowe dotyczące ostatniego filmu/serialu/transmisji sportowej już obejrzanego z nielegalnego źródła. W ten sposób zbadano gotowość użytkowników do zastąpienia nielegalnych źródeł legalnymi w przypadku braku dostępu do tych pierwszych.

**Wykres 11. Co byś zrobił, gdybyś nie mógł obejrzeć filmu/serialu/transmisji sportowej w danym serwisie\*? (procent respondentów, którzy oglądali treści danego typu z nielegalnych źródeł)**



1/3

**Prawie jedna trzecia ankietowanych byłaby skłonna zapłacić za dostęp do treści w przypadku braku alternatywy w postaci serwisu pirackiego**

\* Respondent wskazywał wcześniej w ankiecie serwis oferujący nielegalny dostęp do treści, z którego regularnie korzysta oraz określał, jaki materiał ostatnio oglądał z jego wykorzystaniem

Źródło: Analiza PwC

## **Krok 7**

***W analizie skłonności do płacenia za treści wideo w przypadku braku dostępu do nielegalnych źródeł zastosowano korekty zmniejszające liczbę potencjalnych nabywców legalnych treści wideo.***

Wykluczenia zostały zastosowane do osób, których deklaracje nie pokrywały się z realną dostępnością treści (np. deklaracja obejrzenia filmu w kinie, który od dawna nie jest grany w tym kanale dystrybucji lub chęć obejrzenia na VOD filmu, który dopiero ma swoją premierę kinową).

## **Krok 8**

***Ceny rynkowe pozyskano z danych dostępnych publicznie.***

Uwzględniono także fakt, iż część formatów umożliwia obejrzenie treści przez więcej niż jedną osobę, co tym samym obniża jednostkową cenę dostępu do treści.

## **Kroki 9-10**

Całość inkrementalnego popytu zsumowano, a następnie dokonano korekty o wpływy i wypływy z tytułu eksportu i importu do branży, a także wpływy z tytułu podatku VAT. W szczególności uwzględniono podatek VAT odprowadzony przez podmioty oferujące nielegalny dostęp do treści, a także poziom importochłonności branży legalnych producentów i dystrybutorów treści ustalony na podstawie wywiadów z przedstawicielami branży. Uwzględniono wyższą, niż przeciętnie, importochłonność branży wynikającą z zakupu licencji na zagraniczne produkcje.

Przy obliczaniu wpływu na PKB wzięto pod uwagę fakt, iż obecnie działające podmioty związane z nielegalnym dostępem do treści również przyczyniają się do zwiększania PKB w postaci płaconego podatku VAT. Podobnie jak część środków z obsługi płatności (SMS-y premium, prowizje od przelewów, płatności kartą itd.), która zostaje w kraju.

## **Krok 11**

Mając świadomość, że część zwiększonych wydatków dla branży wideo będzie pochodzić ze zmniejszenia konsumpcji w innych branżach, na podstawie danych z ankiety i deklaracji odnośnie kluczowych czynników przy podejmowaniu decyzji o pobraniu treści, oszacowano procent potencjalnego popytu w branży, który pochodziłby z oszczędności, a nie ze zmniejszonej konsumpcji w innych branżach.

## **Krok 12**

Dane o realnym, inkrementalnym popycie na usługi branży dystrybutorów i producentów wideo zostały wprowadzone do modelu „input-output”, który pozwolił oszacować straty dla gospodarki wynikające z działalności serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści w postaci strat PKB, mniejszej liczby miejsc pracy oraz wpływów dla budżetu Państwa. Model „input-output” bada wpływ pozytywnego impulsu popytowego na zwiększone zapotrzebowanie na treści wideo z legalnych źródeł (stanowiących składową legalnej gospodarki). Dane odnośnie przepływów międzygałęziowych pozyskano z GUS. Dodatkowo, wzbogacono model o dostępne dane finansowe dla podmiotów działających w branży wideo (stacje telewizyjne, platformy TV, kina, serwisy VOD).

## W modelu uwzględniono:

- **Efekt bezpośredni** – generowana przez branżę producentów i dystrybutorów wideo wartość dodana dla gospodarki (PKB)
- **Efekt pośredni** – efekt zakupionych przez branżę producentów i dystrybutorów wideo dóbr i usług innych sektorów na potrzeby realizacji zwiększonego popytu na treści wideo oraz
- **Efekt indukowany** – zwiększone wydatki osób zatrudnionych w branży producentów i dystrybutorów wideo na konsumpcję w gospodarce na skutek zwiększonych przychodów branży, co ma także przełożenie na zatrudnienie i sumę wynagrodzeń pracowników.

W wyniku przeliczenia modelu, całkowity wpływ na gospodarkę w postaci dodatkowego wygenerowanego PKB w 2013 roku wyniósłby pomiędzy 500 a 700 mln PLN, co stanowi 0,04% całkowitego PKB Polski, z czego między 170 a 250 mln PLN trafiłoby bezpośrednio do Skarbu Państwa. Ponadto, ograniczenie piractwa mogłoby spowodować utworzenie dodatkowych 6000-6500 miejsc pracy. Wyliczenia powyższe pokazują efekty piractwa w stanie obecnym. Oszacowanie zjawiska w przyszłych latach zostało przedstawione w kolejnej sekcji.

Autorzy starali się podejść do analizy postawionego problemu konserwatywnie, m.in. mając na uwadze deklaracyjny charakter odpowiedzi respondentów. W szczególności:

- Pomimo nie wskazywania tego wprost w ankiecie, respondenci mogli mieć świadomość, że badanie ma na celu szacowanie ich poziomu korzystania z nielegalnych źródeł, co mogło się przekładać na zaniżanie szacunków korzystania z serwisów oferujących dostęp do nielegalnych treści.
- Deklaracje odnośnie wskaźnika substytucji weryfikowano z realną dostępnością treści, wybierając najtańszą z możliwości dla danego tytułu. W przypadku braku jej dostępności w deklarowanym przez respondenta kanale nie zaliczano tej odpowiedzi do potencjalnego popytu.
- Ceny jednostkowe usług legalnych (bilety do kina, DVD, wypożyczalnie VOD, płatne kanały) nie uwzględniają dodatkowych wpływów ze sprzedaży pozafilmowej. Nie szacowano również wpływów w przypadku oglądania wydarzeń sportowych w miejscach publicznych. Dla usług VOD, nośników fizycznych i płatnych kanałów uwzględniono w efektywnej stawce za treść, średnią liczbę osób korzystających równoległe z tego samego źródła.

Można stwierdzić, iż wartości zaprezentowane w niniejszym raporcie znajdują się raczej w dolnych granicach szacowanego wpływu zjawiska piractwa na gospodarkę.

W celu weryfikacji uzyskanego wyniku zestawiono wyliczony wpływ piractwa na PKB z wynikami analogicznych badań przeprowadzanych przez różne instytucje publiczne, firmy konsultingowe i ekspertów branżowych na całym świecie. Mimo ograniczeń takiego porównania, głównie wynikających z różnic metodologicznych i dostępności danych, porównanie to należy traktować jako dodatkowe potwierdzenie, że uzyskane w ramach prac projektowych wyniki mieszczą się w przedziałach oszacowanych przez inne podmioty.

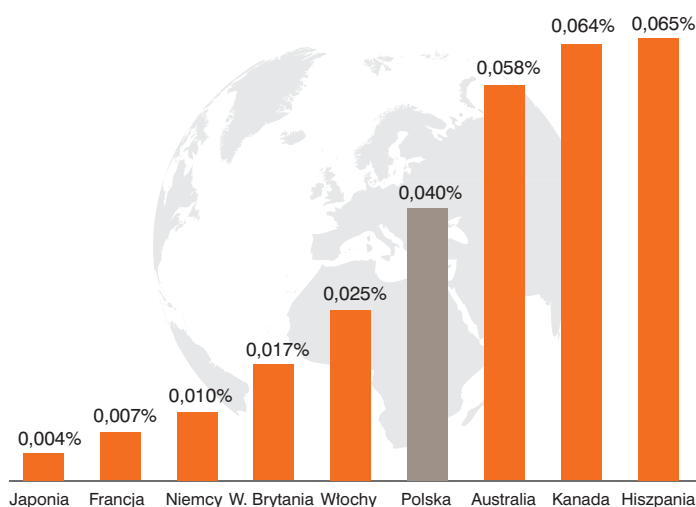
Oszacowana wielkość wpływu piractwa na PKB w Polsce jest zbliżona do badań przeprowadzonych w innych krajach.



*to wartość utraconego PKB, to 3-4 krotnie więcej niż roczny budżet Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej*

*wynoszą straty Skarbu Państwa, stanowią równowartość 6-9% budżetu Ministerstwa Kultury lub całość wydatków Ministerstwa na teatry*

**Wykres 12.** Porównanie oszacowanej skali wpływu piractwa na PKB w Polsce do wyników podobnych badań dla innych rynków (procent PKB)



Źródło: Ankieta PwC, "Building a Digital Economy: The Importance of Saving Jobs in the EU's Creative Industries", "Economic consequences of movie piracy"



# Potencjalny wpływ na gospodarkę w perspektywie kilkuletniej

**Wyliczona kwota potencjalnego wpływu na PKB na poziomie 500-700 mln PLN rocznie może się wydawać zarówno kwotą dużą jak i małą, wszystko zależy od tego do czego ją odniesiemy.**

Z jednej strony jest to kilkakrotnie więcej niż roczny budżet Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, który wspiera finansowo większość wartościowych produkcji filmowych w Polsce lub około 5-7% wpływów całej branży treści wideo. Z drugiej strony, jeśli spojrzymy na całość PKB, to wyliczony wpływ wynosi zaledwie ułamek procenta.

Nawet jeśli ktoś uzna obecną skalę zjawiska za niegroźną dla gospodarki, długookresowe skutki w przypadku utrzymywania status quo w zakresie ograniczania piractwa mogą być bardzo groźne. Jeszcze kilka lat temu temat piractwa internetowego nie był zjawiskiem masowym i dotyczył jedynie wąskiej grupy użytkowników. Dziś jest to już zjawisko powszechne i do tego dynamicznie rosnące – liczba użytkowników regularnie i intensywnie korzystających z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści jest większa niż widownia najbardziej popularnych hitów telewizyjnych, seriali czy wydarzeń sportowych.

**Do takiej dynamiki zmian w dużej mierze przyczyniły się trendy społeczne i technologiczne, które w dalszym ciągu obserwujemy:**

- **Rosnąca penetracja szerokopasmowego dostępu.** Już dziś dostęp do sieci poprzez szerokopasmowe łącze stacjonarne ma 66% gospodarstw domowych. Trend jest cały czas wzrostowy. Wraz z planami rozwoju regionalnych sieci szerokopasmowych, rozwojem Internetu mobilnego w technologii LTE, poziom penetracji Internetu w Polsce powinien zbliżyć się do średniej w krajach Europy Zachodniej wynoszącej 80% gospodarstw domowych.
- **Wzrost przepustowości sieci.** Z roku na rok rośnie również średnia przepustowość Internetu. Przyjmuje się, że przepustowość sieci powyżej 6Mb/s pozwala na swobodne oglądanie treści wideo w jakości HD w trybie streamingu. Udział szybkich łączy (powyżej 6Mb/s) wzrósł z 0% w 2007 do 36% w 2013.

W tym samym czasie udział łączy poniżej 1Mb/s spadł z 77% do 9%. Wg prognoz Cisco pomiędzy 2012 a 2017 rokiem w Polsce, średnia przepustowość łącza wzrośnie ponad trzykrotnie z 9 Mb/s do 28 Mb/s. Wg tego samego źródła 82% łączy Internetowych w 2017 roku mają stanowić łącza powyżej 5 Mb/s.

- **Wzrost liczby urządzeń mobilnych i rozwój mobilnego Internetu.**

Kiedyś mówiło się, że wraz ze wzrostem popularności tych urządzeń będą powstawać specjalne produkcje do oglądania na małych ekranach. Na razie ten scenariusz się nie realizuje, chociaż popularny staje się dostęp do VOD poprzez smartfony, a w szczególności tablety, dzięki czemu ludzie oglądają treści wideo częściej w nietypowych sytuacjach (np. podróż, poczekalnia). Wraz z rozwojem technologii LTE streaming wideo poprzez urządzenia przenośne staje się realny. Jednocześnie rośnie penetracja smartfonów i tabletów – w 2013 roku już prawie 10% klientów sieci komórkowych korzystało z tych urządzeń. Wg prognoz Cisco w 2017 roku w Polsce urządzenia mobilne, takie jak smartfony i tablety będą generowały 16% ruchu IP w porównaniu do 2% w 2012 roku.

- **Rosnąca popularność nieliniowego odbioru treści.** Rośnie popularność nieliniowego sposobu dostarczania treści. Przez długi czas możliwość rozpoczęcia oglądania o dowolnej, wybranej przez odbiorcę porze (dostęp na życzenie) oraz nieliniowość odbioru (możliwość zatrzymywania, przewijania, oglądania w wybranej kolejności) były zarezerwowane dla nośników fizycznych (kasety VHS i płyty DVD, z uwzględnieniem nagrywania z telewizji), a następnie objęły pliki multimedialne na komputerach osobistych. Obecnie, coraz więcej konsumentów, w szczególności młodych, przyzwyczajonych do nieliniowego odbioru na komputerach, chce decydować, co i kiedy obejrzy również w innych kanałach dostępu.

ok. 6 tys.

**6000-6500 miejsc pracy traconych wskutek piractwa – stanowi połowę liczby bezrobotnych w Gdańsku lub Poznaniu**

Operatorzy udostępniają również na dekodernach różnego typu usługi VOD. Coraz powszechniejsze jest także podłączenie dekodernów cyfrowych online i rozwój usług w tym zakresie. Zmiany technologiczne prowadzą do zmian przyzwyczajzeń użytkowników. Cisco prognozuje, że w latach 2012-2017 średnioroczne tempo wzrostu oglądalności wideo w Internecie wyniesie 29%. Wg PwC Media & Entertainment Outlook 2012-2017, średnioroczne tempo wzrostu wydatków bezpośrednich w serwisach dostarczających treści wideo poprzez Internet wyniesie 77%.

- **Wzrost znaczenia reklamy online.**

Wg badań IAB AdEx, realizowanego przez PwC reklama w Internecie od kilku lat odnotowuje systematyczne wzrosty. Wydatki na reklamę online w Polsce w drugim kwartale 2013 roku wzrosły o 16% względem porównywalnego okresu zeszłego roku. Przełożyło się to na wzrost całego półroczia o ponad 12%. W zestawieniu ze stagnacją lub wręcz spadkami na rynkach tradycyjnej reklamy, coraz większa część budżetów reklamowych przesuwa się do świata online. Wg PwC Media & Entertainment Outlook, prognozowane średnioroczne tempo wzrostu wartości rynku reklamy cyfrowej w latach 2012-2017 ma wynieść 13,9%.

- **Wyższe wskaźniki korzystania z serwisów internetowych zamiast telewizji wśród młodszych użytkowników.** Wg raportu Diagnoza Społeczna odsetek osób wskazujących, że więcej czasu spędza korzystając z Internetu niż na oglądaniu telewizji jest zdecydowanie wyższa dla osób młodych. Np. spośród 60 latków znalazło

się tylko 5% takich osób, wśród 40 latków już 20%, natomiast wśród 20 latków udział ten wyniósł aż 35%. Na razie nie można jeszcze mówić o dużej grupie osób, które nie korzystają z tradycyjnej telewizji i dla których jedynym źródłem rozrywki i informacji jest Internet, natomiast widać wyraźnie dużo niższą intensywność korzystania z telewizji spośród Internautów niż wśród pozostałych Polaków.

- **Szybkość wymiany informacji.**

Internet umożliwił natychmiastowy dostęp do informacji z całego świata bez filtrów nakładanych przez lokalne media oraz istotnie ułatwił wymianę informacji pomiędzy zainteresowanymi osobami bez terytorialnego ograniczenia. Omówienia i recenzje najnowszych filmów i seriali mających premierę zagranicą, relacje z wydarzeń sportowych w zagranicznych ligach i inne informacje z zagranicznych źródeł stworzyły popyt na treści nieznane i niedostępne na lokalnych rynkach. Rozwój for dyskusyjnych, wyparty następnie przez inne media społecznościowe wzmocnił mechanizm rekomendacji i szerokiego komentowania różnych treści, a także dzielenia się informacją, jak do tych treści dotrzeć. Przy pomocy Internetu konsumenci szybko dowiadują się o istnieniu treści wartych obejrzenia i dążą do tego, by je obejrzeć.

- **Możliwość pobierania plików multimedialnych.**

Wzrost mocy komputerów osobistych oraz przepustowości sieci umożliwił przekazywanie poprzez Internet plików multimedialnych z treściami wideo. Plikami dzieliły się osoby, które albo

nie chciały płacić za legalny dostęp do treści, albo mieszkały w krajach, w których treści były do tej pory niedostępne (nie miały dystrybutora lub premiera treści jeszcze nie miała miejsca). Konsumenci zaczęli się przyzwyczajać, że podobnie jak nie muszą czekać na pewne informacje w lokalnych mediach, tak nie muszą czekać, aż np. dystrybutor wprowadzi film do polskich kin lub serial do lokalnej telewizji.

- **Dostęp natychmiastowy.**

Dalszy wzrost przepustowości łączny internetowych i rozwój technologii kompresji sprawiły, że możliwe stało się strumieniowanie wideo, czyli możliwość oglądania treści coraz wyższej jakości bez potrzeby ściągania pliku na dysk lokalny komputera i bez konieczności oczekiwania na pobranie pliku.

Prognozując zjawisko będące we wczesnym stadium rozwoju i jednocześnie tak dynamicznie rosnące jak to ma miejsce w przypadku piractwa medialnego trudno jest przyjąć bezpieczne założenia odnośnie wpływu na gospodarkę w latach przyszłych. Przygotowana na potrzeby raportu prognoza zakłada, że straty gospodarcze będą rosły w najbliższych 5 latach w tempie między 29% a 54% rocznie. Założenia te są wypadkową prognoz odnośnie wzrostu płatności bezpośrednich za dostęp do serwisów wideo przez Internet, wzrostu wydatków na reklamę online a tempem wzrostu ruchu wideo w sieci. Bazując na prognozach tych zjawisk dokonano przeliczenia modelu szacującego straty PKB w kolejnych latach.<sup>14</sup>

<sup>14</sup> Na potrzeby prognoz zdekomponowano straty gospodarcze na trzy elementy: wydatki bezpośrednie klientów do serwisów umożliwiających nielegalny dostęp do treści, transfer za granicę wydatków na reklamę online umieszczaną obecnie w tych serwisach, utracony potencjalny popyt na treści wideo w legalnych źródłach. Wartości te zostały następnie skorygowane o efekt przepływów VAT, obniżonej konsumpcji w innych sektorach a także udział importu w wydatkach branży wideo. W następnym kroku każdy z elementów składowych został zaprognozowany na lata 2014-2018 przy wykorzystaniu adekwatnej stopy wzrostu w oparciu o dane PwC Media & Entertainment Outlook oraz Cisco VMI. Wyliczenia zostały następnie powtórzone i testowane dla różnych założeń odnośnie udziału poszczególnych źródeł strat oraz tempa wzrostu. Na podstawie wypadkowych wyników wyliczone zostały średnioroczne stopy wzrostu dla całości strat gospodarczych.

Zakładając *status quo* w zakresie rozwiązań legislacyjnych, poziomu edukacji i postaw społecznych w zakresie piractwa medialnego a także obserwując trendy sprzyjające rozwojowi piractwa w Polsce, oszacowano, że w 2018 roku straty gospodarcze Polski wynikające ze zjawiska piractwa cyfrowego na rynku wideo wyniosłyby między 1,8 a 6,1 miliarda PLN. Oznaczałoby to, że w pesymistycznym wariantcie straty z tytułu piractwa byłyby ponad dwukrotnie wyższe niż obecny budżet Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

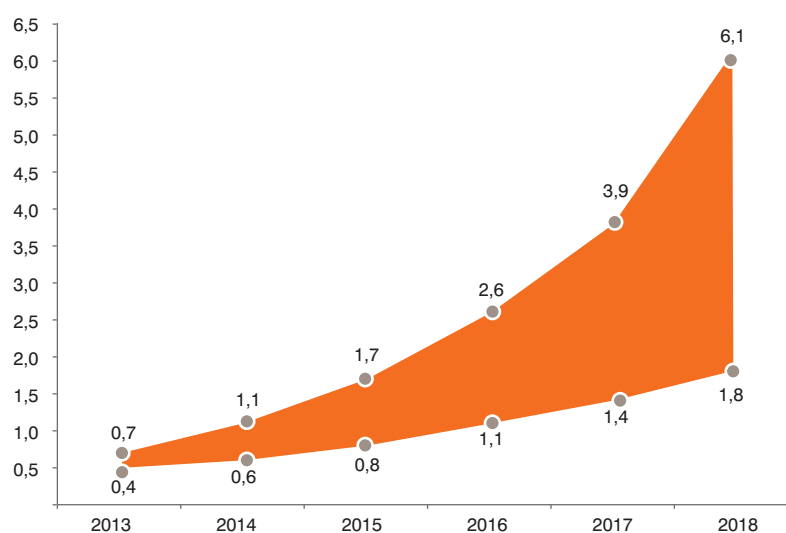
Jednak nawet takie spojrzenie nie oddaje w pełni istoty problemu i jego prawdziwej wagi. Z perspektywy legalnego rynku wideo, tak znaczący odpływ widzów do nielegalnych źródeł może oznaczać konieczność znacznego ograniczenia inwestycji w tworzenie i nabywanie treści wideo, zmniejszenie inwestycji w treści autorskie oraz spadek inwestycji w infrastrukturę przesyłającą sygnał. W rezultacie rola producentów i dystrybutorów wideo w Polsce znacząco by się osłabiła, co oznaczałoby konieczność zdecydowanego ograniczania kosztów, a skutki takiej sytuacji dla gospodarki polskiej byłyby dużo bardziej poważne niż tylko oszacowany procent utraconego PKB.

Alternatywnie, zahamowanie i ograniczenie zjawiska piractwa przyczyniłoby się do znaczącego wzrostu inwestycji w branży. Wyniki ankiety skierowanej do przedstawicieli branży producentów i dystrybutorów wideo wskazują, że obecne straty wynikające z piractwa, liczone już w setkach milionów złotych, w przyszłych latach mogą doprowadzić do znaczących redukcji inwestycji na rynku. Jednocześnie, przedstawiciele branży deklarują zdecydowaną chęć zwiększenia inwestycji we własne produkcje lub produkcje krajowe w przypadku odzyskania środków, które obecnie uciekają do serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści.

W ramach przeprowadzonych ankiet z przedstawicielami branży, na prośbę o wymienienie czynników stanowiących największe ograniczenia lub wyzwania związane z realizowaniem produkcji własnych w Polsce, odpowiedź o ograniczonej potencjalnej rentowności inwestycji w związku z dużą skalą piractwa treści wideo uzyskała najwięcej głosów. Wszyscy ankietowani zgodzili się też ze stwierdzeniem „Realizacja produkcji własnych w Polsce jest istotnym

elementem strategii działania naszej firmy”. Z kolei na pytanie o kierunki inwestycji dodatkowych przychodów, w przypadku zminimalizowania strat z tytułu piractwa, ankietowani najczęściej wskazywali zakup treści polskich, inwestycje w nowe rozwiązania i technologie oraz ekspansję w nowych kanałach. Taki scenariusz oznaczałby zwiększenie produkcji krajowej i trwałą kontrybucję branży do dalszego wzrostu gospodarczego.

**Wykres 13. Prognoza wpływu piractwa na PKB w Polsce w latach 2013-2018 (w mld PLN, w cenach stałych)**



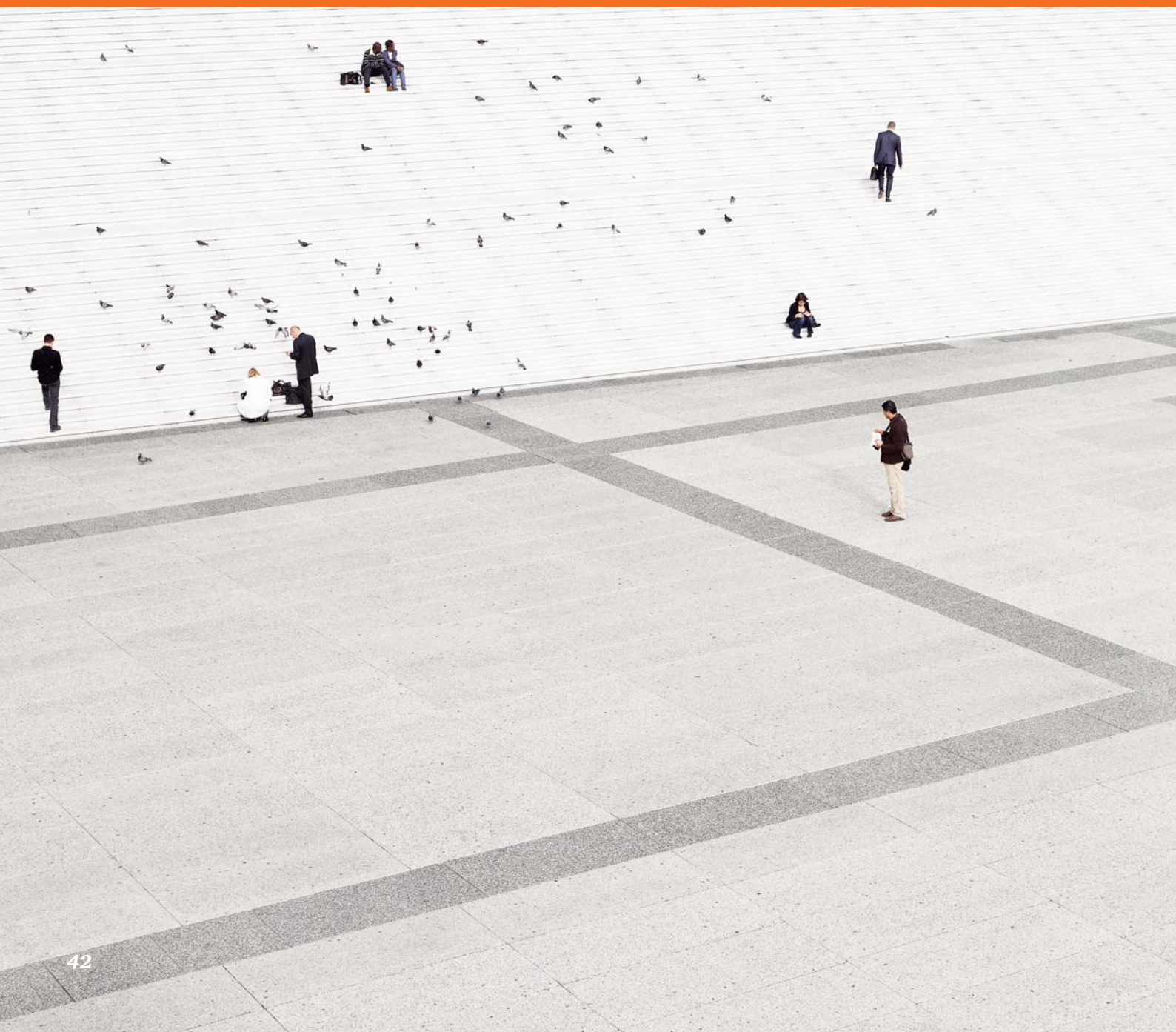
Źródło: Badanie GfK na zlecenie PwC

**2018**

**Oszacowano, że w 2018 roku straty gospodarcze Polski wynikające ze zjawiska piractwa cyfrowego na rynku wideo wyniosłyby między 1,8 a 6,1 miliarda PLN**

---

## 5. Przyczyny piractwa



# Podsumowanie rozdziału

*Niniejszy rozdział ma na celu omówienie przyczyn korzystania z nielegalnych źródeł, które mogą stać się punktem wyjścia do rekomendacji związanych ze sposobami ograniczenia piractwa w Polsce.*

W pierwszej kolejności przedstawiono deklarowane wprost przez respondentów przyczyny korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści wideo. Deklaracje poddano krytycznej analizie w oparciu o inne dane pozyskane z badania i z dodatkowych źródeł.

Następnie dokonano analizy innych przyczyn pojawiających się w dyskusjach o piractwie, trudnych do zbadania poprzez bezpośrednie deklaracje, takich jak: brak świadomości i umiejętności rozróżnienia źródeł legalnych i nielegalnych oraz przyczyny społeczno-kulturowe.



## Kluczowe wnioski:

- Najczęściej wskazywane przez respondentów przyczyny korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp to bogata oferta treści (32%) oraz bezpłatny dostęp (26%). Te przyczyny zdecydowanie przeważają nad innymi.
- Pozostałe wskazywane przyczyny powiązane są ogólnie z internetowym dostępem do wideo na żądanie i wskazują na zmianę przyzwyczajień użytkowników i chęć częściowego odejścia od tradycyjnych form dostępu (kino, DVD, telewizja).
- Skala piractwa oraz odsetek respondentów deklarujących cenę jako główną przyczynę korzystania z nielegalnych źródeł nie są mocno zależne od dochodów gospodarstw domowych, co każe krytycznie spojrzeć na tę deklarację.
- W grupach respondentów o wyższych przychodach na gospodarstwo domowe rosną wydatki na dostęp do treści z nielegalnych źródeł, a także deklarowana skłonność do zapłacenia za dostęp w legalnych źródłach w przypadku niedostępności nielegalnych.
- Ok. 82% filmów obejrzanych przez respondentów na serwisach oferujących nielegalny dostęp do treści dostępnych było w Polsce w legalnych źródłach. Jednak tylko 25% na internetowych serwisach VOD.
- Tylko 22% respondentów można uznać za w pełni świadomych rozróżnienia na serwisy oferujące legalny i nielegalny dostęp do treści. Jednocześnie, brak umiejętności takiego rozróżnienia trudno uznać za istotną przyczynę piractwa – w grupie respondentów zakwalifikowanych jako świadomych i jednocześnie deklarujących, że chcieliby korzystać tylko z legalnych źródeł, skala piractwa wynosi 73%.
- Analizując dyskutowane przyczyny za kluczowe można uznać:
  - Zmieniające się przyzwyczajenia użytkowników dotyczące dostępu do treści wideo (w tym: rosnąca chęć korzystania z usług VOD w stosunku do tradycyjnych form dostępu)
  - Ograniczona oferta treści oferowanych przez serwisy zapewniające legalny dostęp na życzenie (nie tylko w stosunku do treści w nielegalnych źródłach, ale również w tradycyjnych, legalnych kanałach)
  - Brak świadomości obecnie dostępnej legalnej oferty
  - Poczucie społecznego przyzwolenia na piractwo, wynikające z jednej strony z poczucia niskiej szkodliwości w wymiarze jednostkowym, z drugiej – z poczucia powszechności zjawiska i braku konsekwencji za uczestniczenie w nim.

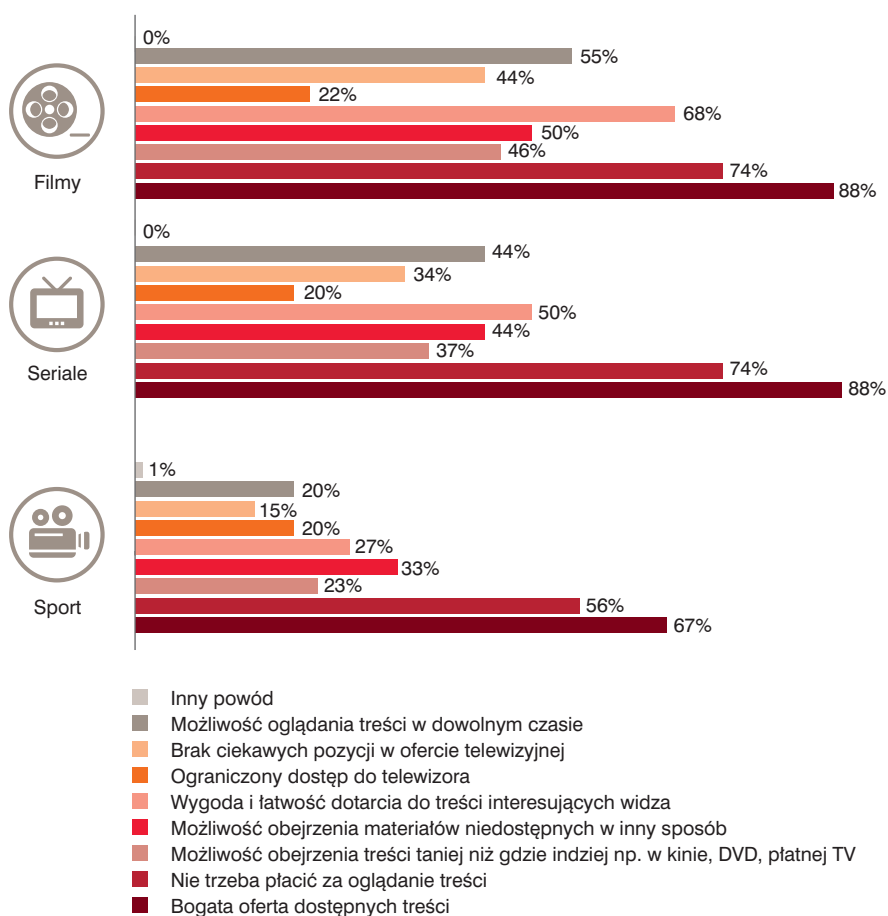
# Wstęp

W debatach na temat piractwa często dyskutuje się na temat przyczyn tego zjawiska. Choć przyczyny są prawdopodobnie dużo bardziej złożone, to na poziomie deklaracji osób korzystających z nielegalnych źródeł ograniczają się zazwyczaj do dwóch podstawowych:

- Wysoka cena treści w źródłach legalnych wobec niskich lub zerowych kosztów w źródłach nielegalnych
- Brak dostępności treści w źródłach legalnych wobec bogatej oferty źródeł nielegalnych

Wyniki przeprowadzonego badania potwierdzają dominację tych dwóch przyczyn nad pozostałymi w deklaracjach respondentów.

**Wykres 14. Przyczyny korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści – wszystkie przyczyny istotne dla respondenta (procent wskazań każdej z odpowiedzi przez respondentów oglądających dany typ treści z nielegalnych źródeł)**



**Ankietowani w głównej części badania, nie byli pytani wprost o piractwo. Zamiast tego wskazywali, z jakich serwisów korzystają najczęściej w celu oglądania treści wideo w Internecie.**

Źródło: Analiza PwC

Dla wszystkich typów treści wideo widać, że bogata oferta oraz brak płatności deklarowane są jako najpopularniejsze i najważniejsze przyczyny korzystania z serwisów nielegalnie udostępniających treści. Dla wszystkich typów treści wideo stanowią one w sumie 58% wskazań.

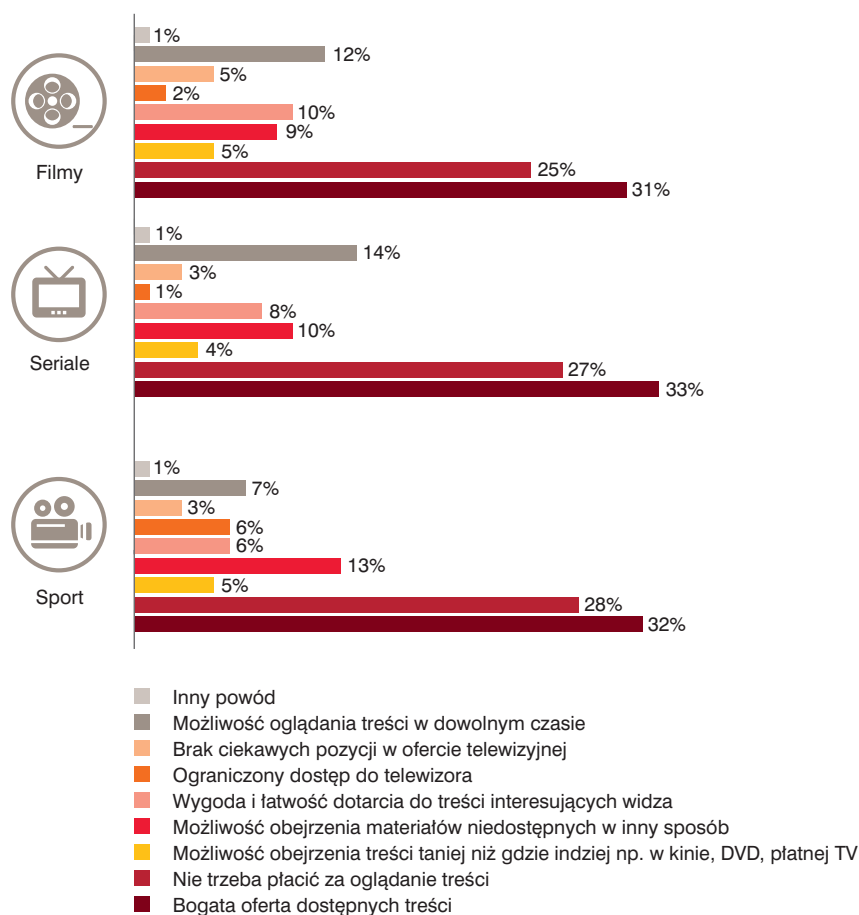
Jednocześnie te przyczyny związane są z kryteriami, które najsilniej odróżniają nielegalne źródła od internetowych serwisów zapewniających legalny dostęp do treści. Nie ponosząc kosztów zakupu treści, serwisy oferujące nielegalny dostęp, mogą łatwo zaoferować szeroki wybór treści za darmo.

Najważniejsze dla respondentów kwestie ceny i dostępności treści, to obszary, w których legalnym źródłem najtrudniej konkurować z serwisami oferującymi nielegalny dostęp do treści.

#### Warto zauważyć również, że:

- Duży odsetek respondentów oglądających filmy (73%) i seriale (46%) wśród wszystkich przyczyn ceni sobie wygodę i łatwość dotarcia do treści na serwisach oferujących nielegalny dostęp. Jest to najważniejszy powód dla 10% oglądających filmy i 7% oglądających seriale. Tę przyczynę można uznać za pochodną bogatej oferty nielegalnych źródeł i braku świadomości o tym, co jest dostępne w legalnych źródłach – część użytkowników korzysta z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści, mając doświadczenie, że tam z największym prawdopodobieństwem i najszybciej znajdą interesujące ich treści.
- Możliwość oglądania treści w dowolnym czasie jest trzecią z najważniejszych przyczyn w przypadku filmów (14%) i seriali (14%). Jest to jednocześnie cecha wszystkich usług VOD, co oznacza, że pod tym względem istnieje duży potencjał przyciągnięcia takich osób do legalnych źródeł dostępu.
- Rozkład przyczyn piractwa dla transmisji sportowych ma trochę inną strukturę niż dla filmów i seriali – stosunkowo ważną przyczyną dla sportu jest niedostępność treści w inny sposób niż poprzez wspomniane serwisy

**Wykres 15. Przyczyny korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści – Najważniejsze przyczyny (procent respondentów oglądających dany typ treści z nielegalnych źródeł)**



Źródło: Analiza PwC

(13% respondentów wskazuje to jako główną przyczynę). Wynika to prawdopodobnie z tego, że osoby poszukują zazwyczaj konkretnej, jednej transmisji sportowej w danym czasie, zamiast szerokiego wyboru transmisji. W przypadku transmisji sportu, charakterystyczna jest również ich dostępność w telewizyjnych kanałach kodowanych i niewielki wybór innych źródeł dostępu.

- Bardzo mało istotną przyczyną (tylko 5% wskazań jako jedna z przyczyn wśród wszystkich typów treści, 2% wskazań jako główną przyczyną) jest ograniczony dostęp do telewizora. Można wnioskować, że piractwo nie jest pochodną sytuacji

młodych ludzi (uczniów, studentów), którzy z różnych przyczyn nie mają w pokoju lub mieszkaniu telewizji.

- Praktycznie zerowy jest odsetek wskazań na inne przyczyny, co sugeruje, że wszyscy respondenci mniej lub bardziej identyfikują się z którąś z wymienionych opcji.

Bazując na tych deklaracjach i innych informacjach pozyskanych z badania, a także na dodatkowych źródłach i obserwacjach, dokonano analizy i krytycznego omówienia najczęściej przywoływanych w dyskusjach przyczyn, aby wyjść poza operowanie samymi hasłami.

# Niedostępność

## **Kwestia niedostępności treści w legalnych źródłach jest złożona i można ją definiować na kilka sposobów:**

- Treści jeszcze nie są lub w ogóle nie będą dostępne legalnie na lokalnym rynku
- Treści nie są dostępne legalnie w oczekiwanym przez odbiorcę kanale i oczekiwanym czasie
- Treści już nie są dostępne legalnie na lokalnym rynku
- Treści są dostępne legalnie, ale odbiorca nie potrafi do nich dotrzeć

Z jednej strony zastrzeżenia dotyczące dostępności można uznać za uzasadnione:

- W erze globalizacji i swobodnej wymiany informacji z drugą stroną świata, opóźnienie wielu premier filmowych lub serialowych powoduje powstanie popytu bez możliwości jego natychmiastowego, legalnego zaspokojenia.
- Konserwatywny model okien czasowych ogranicza wygodę odbiorcy, swobodę wyboru kanału w danym momencie i odbiega od zmieniających się przyzwyczajęń odbiorców – często wymaga on cierpliwości, a także wysiłku związanego z monitorowaniem, kiedy treść pojawi się w oczekiwanym kanale i kiedy z niego zniknie.
- Brak łatwych do znalezienia informacji, co jest obecnie dostępne w legalnych kanałach, a także co i kiedy będzie dostępne w ciągu kilku najbliższych miesięcy. Jednocześnie odnalezienie nielegalnego źródła – paradoksalnie – jest często prostsze niż zlokalizowanie legalnego kanału dostępu.
- Wiele treści po jakimś czasie praktycznie wychodzi z legalnego obiegu. W szczególności wiele starszych filmów, które nie były wydane/wznawiane w czasie popularności formatu DVD jest trudnych do legalnego nabycia w kraju.

- Wiele treści wciąż funkcjonuje przede wszystkim w tradycyjnych kanałach dostępu (kino, DVD, telewizja), a legalna, internetowa oferta jest wobec nich ograniczona i wciąż często traktowana jako mniej istotna.

Z drugiej strony pojawiają się pytania:

- Na ile wewnętrzna potrzeba, brak cierpliwości lub niewygoda konieczności nabycia DVD mogą być obiektywnym uzasadnieniem bądź usprawiedliwieniem dla korzystania z nielegalnych źródeł na powszechną skalę?
- Jaki procent treści oglądanych z nielegalnych źródeł stanowią rzeczywiście niedostępne w inny sposób, rzadkie, zapomniane treści?

W ramach przeprowadzonego badania, poproszono respondentów, aby dla serwisu, który wskazali jako źródło dostępu do treści wideo, wpisali, co ostatnio na nim obejrzeli. Pytanie ograniczono do serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści, choć nie wskazywano tego respondentowi.

W oparciu o tak zebrane dane na temat treści oglądanych na serwisach oferujących nielegalny dostęp, przeanalizowano 1042 odpowiedzi z tytułami filmów<sup>15</sup> pod kątem ich dostępności w legalnych źródłach:

- 65 spośród wymienionych filmów było aktualnie dostępnych w kinie (6,2% spośród wszystkich tytułów)
- 261 filmów było aktualnie dostępnych na internetowych serwisach VOD (25%)
- 744 filmów było aktualnie dostępnych do obejrzenia na DVD (71%)

Po wykluczeniu przypadków, w których dany tytuł był jednocześnie dostępny w więcej niż jednym z tych kanałów, stwierdzono, że 814 (82%) filmów, do których respondenci uzyskali nielegalny dostęp w ostatnim czasie było dostępnych w legalnych kanałach w Polsce.

Wysoka dostępność wymienionych filmów na DVD wskazuje, że dominującą przyczyną oglądania filmów z nielegalnych źródeł nie jest bynajmniej chęć obejrzenia nowości, które jeszcze nie dotarły do Polski.

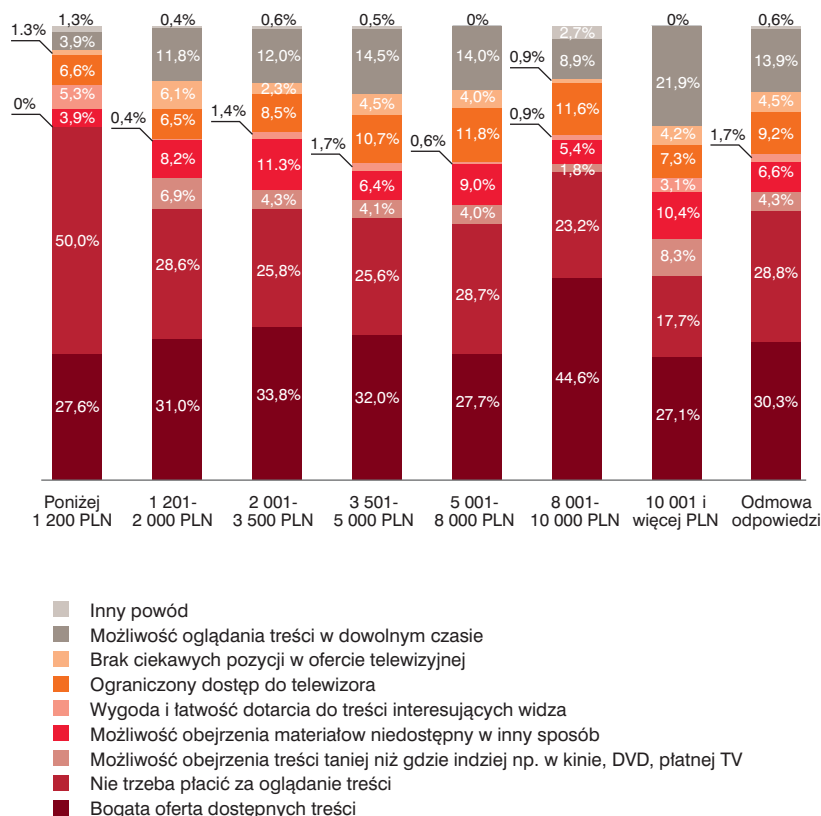
***Jednocześnie potwierdza się, że oferta internetowych serwisów VOD jest wciąż mocno ograniczona w stosunku do filmów wydawanych na DVD. Jest to jedna z kluczowych obserwacji wynikających z analizy przyczyn: oferta legalnych, internetowych źródeł istotnie odbiega, nie tylko od oferty nielegalnych źródeł, ale również katalogu dostępnych w Polsce filmów na DVD. Jest to wbrew wskazywanym w rozdziale 4. tendencjom odwrotu odbiorców treści od fizycznych nośników w kierunku dostępu do wideo online i na życzenie.***

<sup>15</sup> Liczba filmów po wyeliminowaniu nieprawidłowych odpowiedzi respondentów (np. odpowiedzi „nie pamiętam”, tytuły seriali wpisane omyłkowo). Każdą prawidłową odpowiedź liczono oddzielnie jako jeden film, niezależnie od tego, czy tytuły się powtarzały. Zrezygnowano z podobnej analizy dla seriali i transmisji sportowych ze względu na trudność oszacowania dostępności na podstawie wskazań respondentów – np. respondenci wskazywali tytuł serialu, którego rzeczywista dostępność zależy od sezonu.



Drugą z najczęściej deklarowanych przyczyn korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści jest kwestia możliwości dostępu do treści za darmo.

Wykres 16. Przyczyny korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do filmów w zależności od dochodów na gospodarstwo domowe (procent respondentów oglądających filmy z nielegalnych źródeł w podziale na dochody na gospodarstwo domowe)



Źródło: Analiza PwC

Wyniki badania wskazują, że deklarowane przyczyny korzystania z serwisów nielegalnie udostępniających treści są w niewielkim stopniu zależne od dochodów gospodarstwa domowego respondenta. Odsetek osób wskazujących, że główną przyczyną korzystania z tych serwisów są kwestie finansowe, jest wysoki dla najuboższych (50%), ale stosunkowo zbliżony w przypadku pozostałych grup – wynosi on 28,6% w grupie o dochodach 1.200-2.000 PLN a 23,2% w grupie o dochodach 8.000-10.000 PLN.

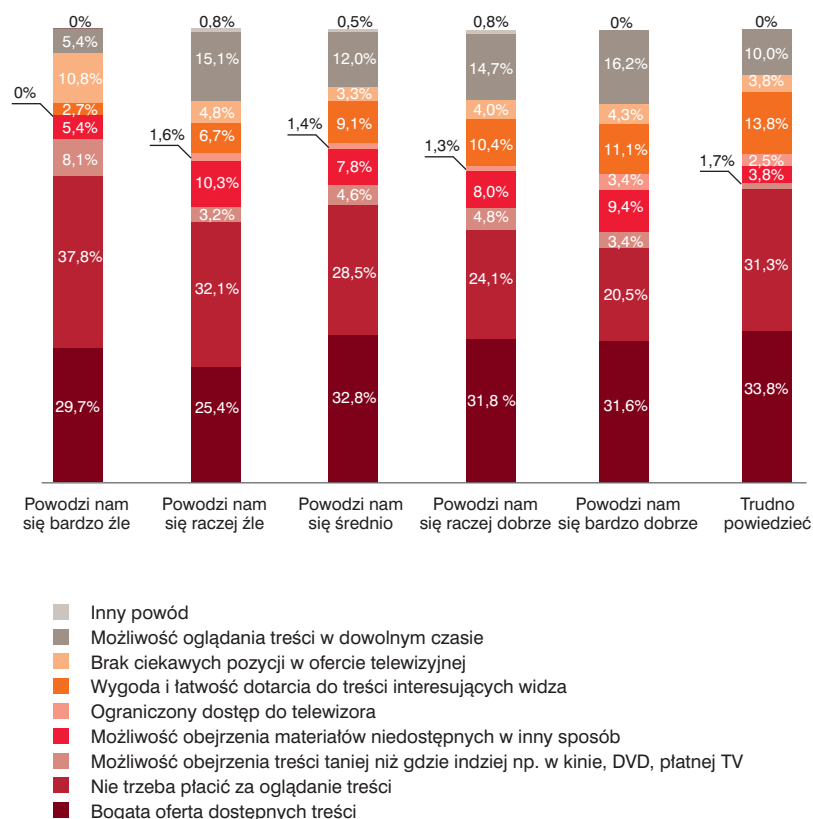
Zależność jest wyraźniej dostrzegalna przy porównaniu przyczyn z subiektywną oceną sytuacji materialnej rodziny. Znaczenie bezpłatnego dostępu spada od wartości 37,8% w grupie osób oceniających sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo złą do wartości 20,5% wśród oceniających ją jako bardzo dobrą. We wszystkich przypadkach bezpłatny dostęp pozostaje jednak jedną z dwóch najważniejszych przyczyn korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści.

**Wykres 17. Przyczyny korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do filmów w zależności od postrzegania sytuacji materialnej rodziny (procent respondentów oglądających filmy z nielegalnych źródeł w podziale na subiektywnie postrzeganą sytuację materialną rodziny)**

Skala korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp mierzona czasem poświęconym na oglądanie treści wskazuje niewielką zależność pomiędzy dochodami gospodarstwa domowego a korzystaniem z takich serwisów. Wśród najuboższych, odsetek osób korzystających z serwisów jest najwyższy (82-84%)<sup>16</sup>, ale wśród osób z pozostałych grup, u których dochody gospodarstwa wynoszą od 2.000 PLN do 15.000 PLN, odsetek osób korzystających z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści jest zbliżony i wynosi ok. 75%.

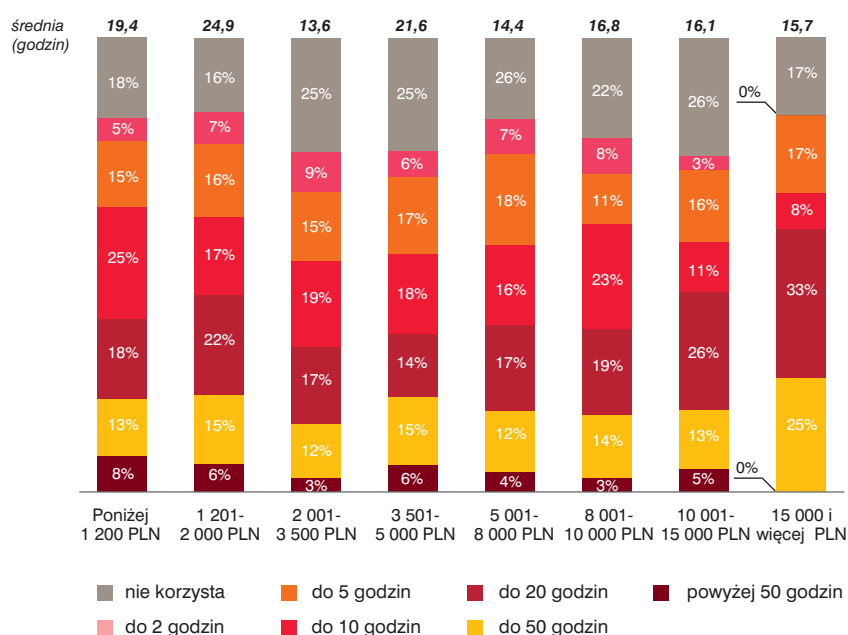
Ceny dostępu do treści wideo dla wszystkich są takie same i wydaje się, że kwestie finansowe powinny schodzić na drugi plan wraz z rosnącą zamożnością. Jednak różnice w przedstawionych odpowiedziach pomiędzy grupą respondentów o dochodzie na gospodarstwo w przedziale 2.000-3.500 PLN a grupą o dochodzie 8.000-10.000 PLN są nieadekwatnie małe w stosunku do różnicy w dochodach.

Dochód gospodarstwa powiązany jest wyraźnie ze skłonnością do płacenia za dostęp do treści na serwisach oferujących nielegalny dostęp. Średnia deklarowanych miesięcznych wydatków na nielegalny dostęp do filmów rośnie wraz ze wzrostem dochodów.



Źródło: Analiza PwC

**Wykres 18. Średni miesięczny czas oglądania filmów w zależności od dochodów gospodarstwa domowego (procent respondentów oglądających filmy z nielegalnych źródeł w podziale na dochody na gospodarstwo domowe)**



Źródło: Analiza PwC

**Skala piractwa tylko częściowo zależy od sytuacji materialnej użytkowników. Wraz ze wzrostem dochodów rośnie jednak średnia wydatków na serwisach oferujących nielegalny dostęp do treści oraz deklarowana skłonność respondentów do płacenia w legalnych źródłach w przypadku odcięcia od źródeł nielegalnych.**

<sup>16</sup> Podobnie jest wśród osób najbogatszych (83%), ale na te statystyki należy spojrzeć krytycznie przez pryzmat niskiej próby badawczej.

Dochód gospodarstwa powiązany jest wyraźnie ze skłonnością do płacenia za dostęp do treści na serwisach oferujących nielegalny dostęp. Średnia deklarowanych miesięcznych wydatków na nielegalny dostęp do filmów rośnie wraz ze wzrostem dochodów.

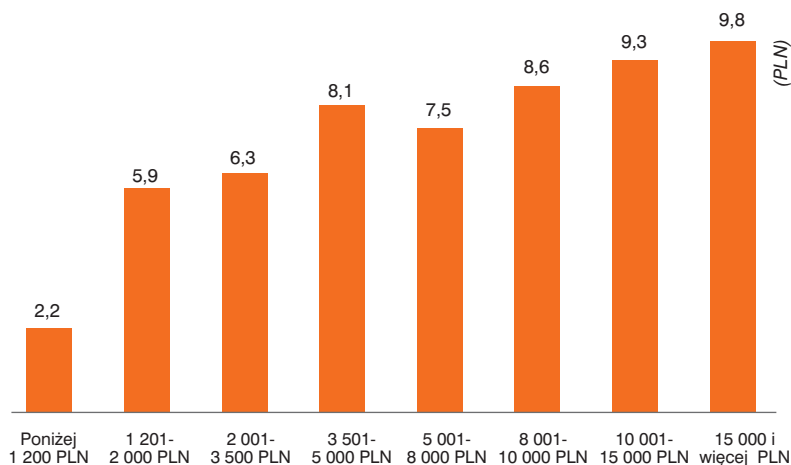
W kontekście wydatków na dostęp do treści widać również powiązanie pomiędzy dochodem a deklarowanym zachowaniem w przypadku utracenia dostępu do treści z nielegalnego źródła. Odsetek osób, które byłyby gotowe zapłacić rynkową cenę za dostęp do wskazanej treści rośnie wraz z dochodem przypadającym na gospodarstwo domowe – pomiędzy najuboższymi (20%) a grupą o dochodzie gospodarstwa w granicach 8.000-10.000 PLN (60%) wzrost jest trzykrotny. Analogicznie, procent osób, które deklarują, że w ogóle zrezygnowałyby z oglądania tej treści, gdyby musiały za nią zapłacić, maleje z 80% do 40% pomiędzy tymi grupami.

Powyższe wyniki składają do zadania przewrotnego pytania: dlaczego osoby, które posiadają pieniądze wolą je wydać na serwisach oferujących nielegalny dostęp do treści, zamiast korzystać z nich bezpłatnie, a te same pieniądze wykorzystać w legalnych źródłach?

Na podstawie przytoczonych wyników badania można przyjąć tezę, że deklarowaną przyczynę dotyczącą kosztów należy rozumieć – w większości przypadków – nie jako brak środków na dostęp do treści, ale raczej jako wydzwięk pewnej oportunistycznej postawy – „dlaczego mam płacić za coś, co jest dostępne gdzieś indziej taniej lub za darmo?”.

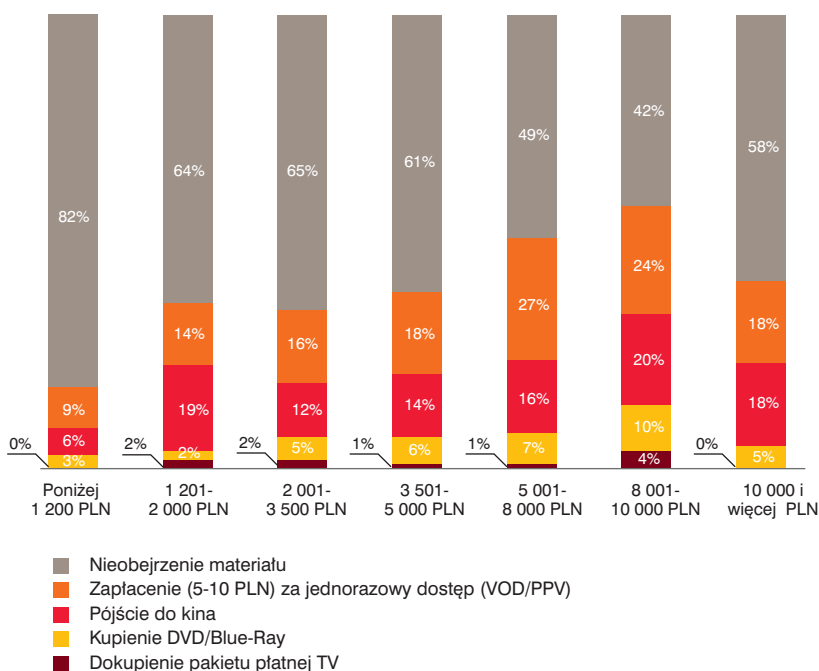
Za taką sytuacją w wielu przypadkach stoją raczej przyczyny społeczno-kulturowe, krótko omówione w dalszej części rozdziału, a nie przyczyny czysto ekonomiczne.

**Wykres 19.** Średnie miesięczne wydatki na dostęp do filmów z nielegalnych źródeł (w grupie respondentów oglądających filmy z nielegalnych źródeł w podziale na dochody na gospodarstwo domowe)



Źródło: Analiza PwC

**Wykres 20.** Deklarowana skłonność („Wskaźnik substytucji”) do nabycia w legalnym źródle ostatnio oglądanego filmu z nielegalnych źródeł (procent respondentów oglądających filmy z nielegalnych źródeł w podziale na dochody na gospodarstwo domowe)



Źródło: Analiza PwC

# Brak świadomości, czym jest piractwo internetowe

*Jednym z czynników mających wpływ na skalę piractwa, a o który trudno pytać wprost respondentów, jest kwestia świadomości użytkowników w temacie piractwa.*

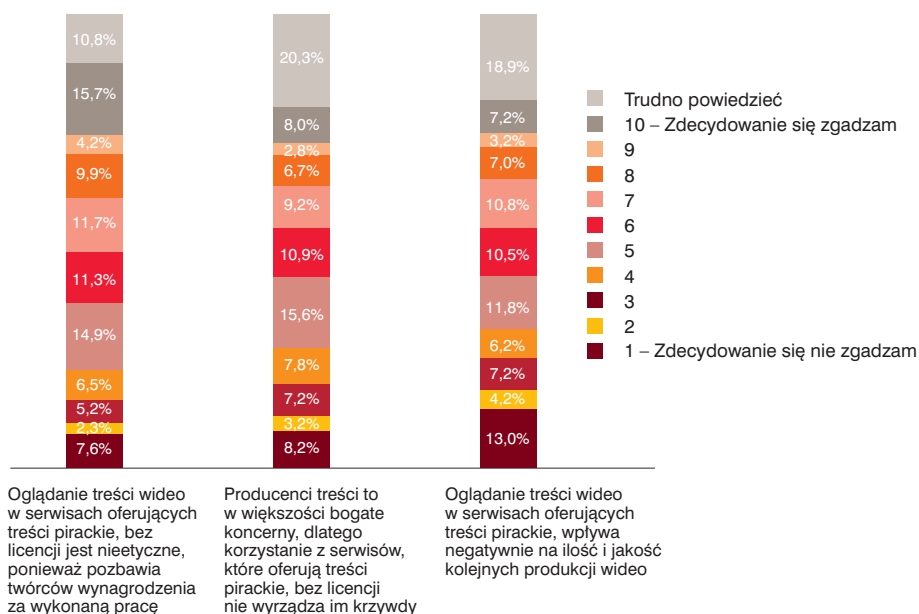
We wcześniejszej części tego rozdziału, wskazano, że elementem niedostępności może być niemożność dotarcia do poszukiwanych treści w legalnych źródłach. Ta niemożność może wynikać z braku świadomości, jakie są legalne źródła, jaka jest ich oferta i gdzie ich szukać.

Inną kwestią jest brak świadomości szkodliwości zjawiska i jego negatywnego wpływu na podmioty zaangażowane w produkcję i dystrybucję treści wideo.

Ponad połowa (52%) respondentów zgadza się ze stwierdzeniem, że piractwo jest nieetyczne, gdyż pozbawia twórców należnego im wynagrodzenia. Deklaracje w tym zakresie jednak nie są jednoznaczne. Jeszcze trudniej jest określić deklaracje respondentów dotyczące oceny, czy piractwo szkodzi dostawcom treści i czy negatywnie wpływa na ilość i jakość kolejnych produkcji – mniej więcej tyle samo respondentów zgadza się i nie zgadza z tymi tezami. Dodatkowo, duża grupa respondentów (ok. 20%) w obu przypadkach nie chciała lub nie potrafiła ocenić tych stwierdzeń.

**Co trzeci respondent wskazał popularny serwis oferujący nielegalny dostęp do treści jako serwis zapewniający wyłącznie legalny dostęp.**

Wykres 21. Opinie dotyczące piractwa i jego skutków (procent wszystkich respondentów)



Źródło: Analiza PwC

Może to sugerować, że respondenci nie mają świadomości zależności ekonomicznych na rynku treści wideo oraz tego, jak duża skala piractwa może wpływać na ten rynek i kolejne produkcje.

W kwestii braku świadomości warto jednak skupić się na weryfikacji głoszonej hipotezy, że niektórzy użytkownicy korzystają z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści nie mając pełnej świadomości, że istnieją takie źródła oraz jak je odróżnić od źródeł legalnych.

Na koniec badania poproszono respondentów o zaznaczenie serwisów, które ich zdaniem oferują wyłącznie legalny dostęp do treści wideo<sup>17</sup>. Otrzymane wyniki wskazują, że tylko 22% respondentów można uznać za w pełni świadomych rozróżnienia na serwisy oferujące legalny i nielegalny dostęp do treści.

Duża grupa respondentów nieprawidłowo oznaczała nielegalne źródła jako serwisy zapewniające wyłącznie legalny dostęp. Jeden z najpopularniejszych polskich serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści wskazało 32% respondentów, a kolejne dwa bardzo popularne serwisy – 22% respondentów. Ogólnie, 11 serwisów zostało nieprawidłowo zaznaczonych przez więcej niż 10% respondentów.

<sup>17</sup> Lista serwisów, które umożliwiają nielegalny dostęp do treści wideo została określona na podstawie „czarnych list”, czyli listy serwisów, które w przeszłości były wskazywane przez legalnych dystrybutorów treści jako serwisy umożliwiające oglądanie lub pobieranie treści bez zgody właściciela praw.

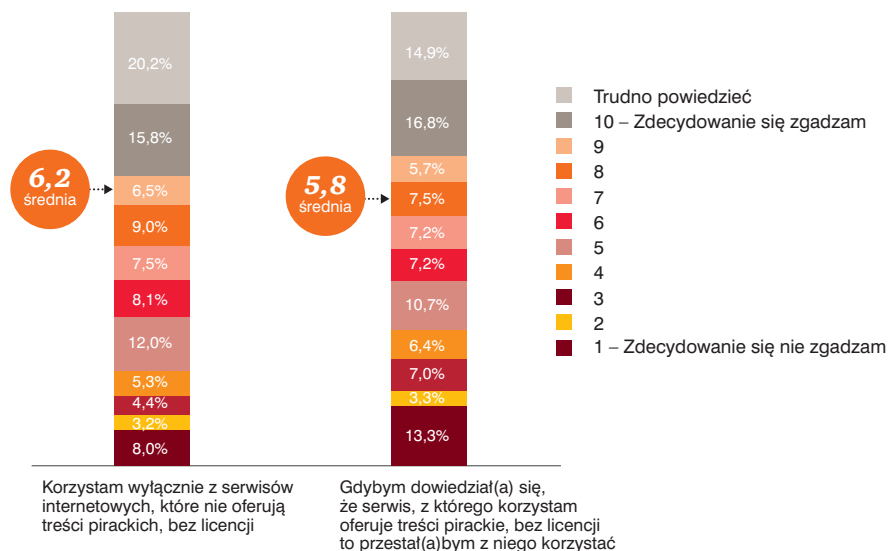
Jak wynika z badania, istotna część użytkowników nie ma pewności jak zakwalifikować serwis pod względem legalności dostępu do treści. Prawie 47% respondentów raczej zgadza się ze stwierdzeniem, że korzysta wyłącznie z serwisów oferujących legalny dostęp do treści, w tym 15,8% respondentów zaznaczyło odpowiedzieć, że zdecydowanie zgadza się z takim twierdzeniem. Istotnie odstaje to od wynikających z tego samego badania szacunków, że tylko 7% respondentów korzysta wyłącznie z legalnych źródeł dostępu do treści<sup>18</sup>.

Co więcej, łatwość znalezienia i korzystania z nielegalnych źródeł wprowadza dodatkowe zamieszanie, gdyż jest sprzeczna z doświadczeniem, że to, co jest nielegalne zazwyczaj jest dobrze ukryte i wymaga specjalnej wiedzy lub znajomości. Użytkownicy polegający na takim doświadczeniu, a nie będący pewni, czy korzystają z legalnego źródła mogą wychodzić z założenia: „gdyby to było nielegalne/sprzeczne z prawem/szkodliwe, to byłoby lepiej ukryte lub już dawno zlikwidowane”.

Szczególne wątpliwości dotyczące legalności źródła wzbudza kwestia płatności związanych z dostępem do treści wideo. Około 36% respondentów raczej zgadza się ze stwierdzeniem, że tylko serwisy oferujące legalny dostęp do treści pobierają opłaty za dostęp do treści wideo, choć nie jest to prawdą. Dodatkowo 16,5% respondentów w ogóle nie potrafi ocenić tego stwierdzenia. Oznacza to, że co najmniej połowa respondentów nie jest świadoma, że serwisy oferujące nielegalny dostęp do treści również mogą pobierać opłaty od użytkowników.

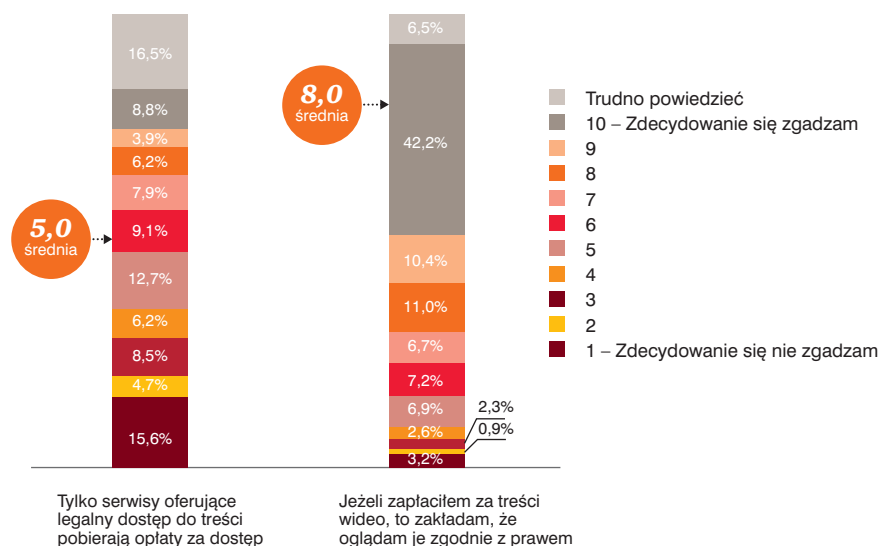
Zdecydowana większość respondentów (77,6%, w tym aż 42,2% respondentów, którzy zdecydowanie się zgadzają) zgadza się ze stwierdzeniem „Jeśli zapłaciłem za dostęp do treści wideo, to zakładam, że oglądam je zgodnie z prawem”.

**Wykres 22. Deklaracje dotyczące korzystania z legalnych źródeł (procent wszystkich respondentów)**



Źródło: Analiza PwC

**Wykres 23. Opinie dotyczące płatności w legalnych i nielegalnych źródłach (procent wszystkich respondentów)**



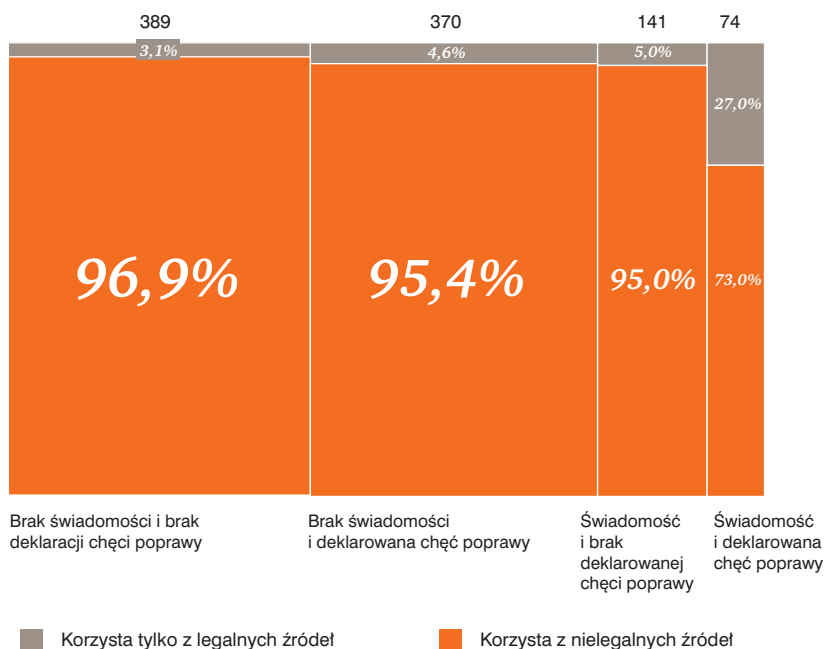
Źródło: Analiza PwC

<sup>18</sup> W tym kontekście uzasadnione wydaje się zastosowane w badaniu podejście związane ze wskazywaniem przez respondentów serwisów, z których korzystają, a nie pytanie wprost o nielegalny dostęp do treści. To drugie podejście może z większym prawdopodobieństwem wzbudzać opór respondenta przed przedstawieniem siebie w niekorzystnym świetle.

Powyższe dwie statystyki sugerują następujące pytanie otwarte: czy duża część respondentów zakłada, że konieczność płacności za dostęp jest wyznacznikiem legalności źródła, czy może uważa, że sam fakt opłaty za dostęp do treści legitymizuje ten dostęp niezależnie od źródła (na zasadzie *płać, więc mam prawo*)?

Kluczowe jednak dla oceny, na ile brak świadomości jest istotną przyczyną piractwa jest zestawienie skali piractwa z umiejętnością rozróżnienia legalnych i nielegalnych źródeł oraz umowną „deklaracją uczciwości” (na podstawie oceny stwierdzenia „Gdybym dowiedział się, że serwis, z którego korzystam oferuje treści pirackie, bez licencji, to przestałbym z niego korzystać”). Jak pokazuje wykres obok, w stosunkowo nielicznej grupie osób, które potrafią wskazać legalne źródła i które deklarują uczciwość w tym zakresie, tylko 27% korzysta wyłącznie z legalnych źródeł.

**Wykres 24. Skala piractwa w stosunku do umiejętności rozróżniania legalnych i nielegalnych źródeł oraz deklarowanej chęci korzystania tylko z legalnych źródeł**



Źródło: Analiza PwC

**Można przypuszczać, że zwiększenie świadomości pozostałych użytkowników, którzy deklarują uczciwość, ale nie potrafią odróżnić legalności źródeł, nie zmniejszy w sposób istotny skali piractwa, jeśli działania ograniczą się tylko do kwestii uświadamiania.**

# Kwestie społeczno-kulturowe

## Z przeprowadzanej w ramach badania oceny stwierdzeń i postaw rysuje się ambiwalentny stosunek respondentów do zjawiska piractwa.

Zdecydowana większość respondentów zgadza się ze stwierdzeniem, że ściąganie z Internetu i rozpowszechnianie treści pirackich jest niezgodne z prawem. Dodatkowo, ponad połowa respondentów zgadza się ze stwierdzeniem, że piractwo jest nieetyczne, gdyż pozbawia twórców należnego wynagrodzenia.

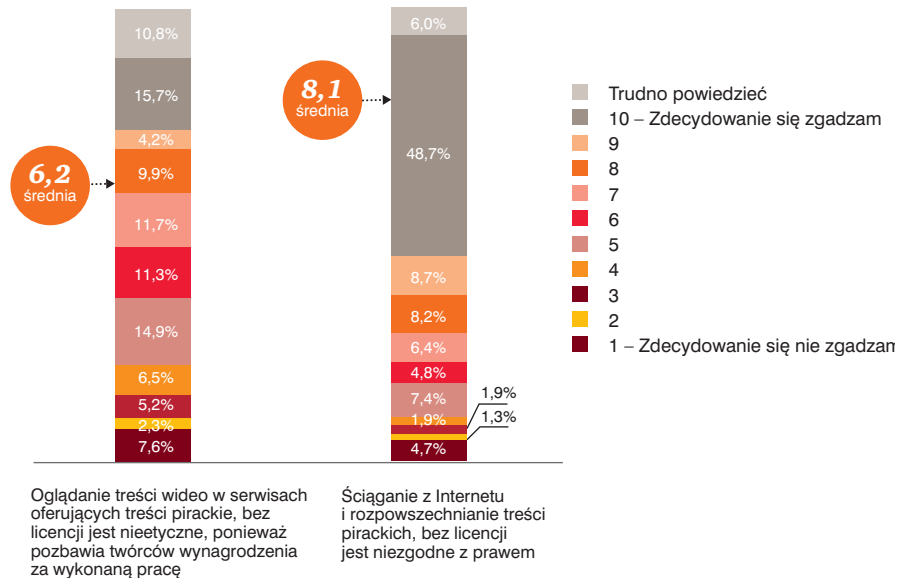
Jednocześnie, jak wskazywano w rozdziale trzecim, skala zjawiska jest niemal powszechna wśród tych samych respondentów.

Nawet wśród respondentów, którzy zgadzają się ze stwierdzeniem, że korzystają tylko z serwisów oferujących legalny dostęp do treści i potrafią odróżnić źródła legalne od nielegalnych, w rzeczywistości zaledwie 29% respondentów korzysta wyłącznie z legalnych źródeł.

Można zatem stwierdzić istotną różnicę pomiędzy deklaracjami postaw i opinii respondentów odnośnie piractwa, a otrzymaną w badaniu skalą korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści.

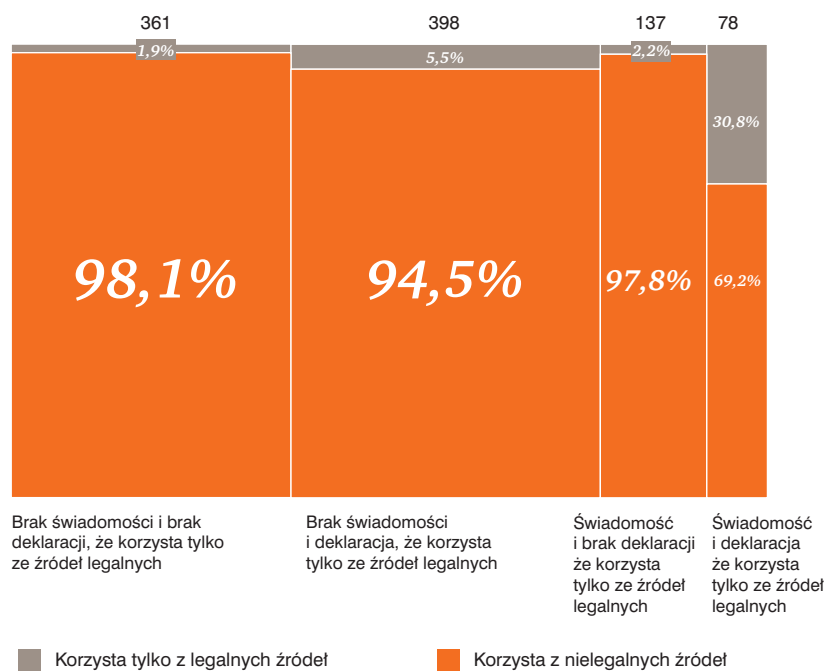
Szczegółowa analiza aspektów społeczno-kulturowo-psychologicznych nie była tematem badania i innych analiz, można jednak przypuszczać, że duża część osób korzystających z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści ma świadomość, że nie jest to zjawisko pozytywne i uczciwe, ale tłumaczy sobie korzystanie z nich z jednej strony poczuciem, że w wymiarze jednostkowym i indywidualnym, jej zachowanie nikomu nie szkodzi, a z drugiej – przeświadczeniem, że zjawisko jest powszechne, nie grożą za to żadne konsekwencje i nierozważne byłoby niekorzystanie z takiej okazji.

Wykres 25. Opinie nt. etyczności i zgodności z prawem piractwa (procent wszystkich respondentów)



Źródło: Analiza PwC

Wykres 26. Skala piractwa w stosunku do umiejętności rozróżniania legalnych i nielegalnych źródeł oraz deklarowanego korzystania wyłącznie z legalnych źródeł



Źródło: Analiza PwC

# Podsumowanie przyczyn piractwa

*Przedstawiony komentarz na temat przyczyn piractwa pokazuje, że nie można zbyt dosłownie traktować wszystkich deklarowanych przez użytkowników przyczyn. W wielu przypadkach te deklaracje można chyba potraktować jako wymówki, ukrywające głębsze powody.*

Pogłębiona analiza przyczyn przedstawia złożoność motywacji użytkowników i jednocześnie pokazuje potrzebę bardzo kompleksowego podejścia do działań, które miałyby na celu ograniczenie piractwa.

**W szczególności należy uwzględnić następujące wnioski:**

- **Serwisy oferujące nielegalny dostęp do treści wideo spełniają szereg cech usług wideo na żądanie:** pozwalają samemu wybrać z szerokiej oferty treści, które interesują użytkownika, oglądać je natychmiast w dowolnym, wybranym przez użytkownika czasie i bez wychodzenia z domu. Tym samym tego typu serwisy wpisują się w ogólny trend rosnącego znaczenia usług wideo na żądanie, telewizji nieliniowej i zmieniających się przyzwyczajęń użytkowników. W tym zakresie stanowią one konkurencję dla tradycyjnych form dostępu do treści wideo, takich jak kino, nośniki fizyczne czy telewizja.
- **Najważniejszym kryterium korzystania z nielegalnych źródeł jest dla respondentów bogata oferta treści.** Z przeprowadzonej analizy dla filmów wynika, że nowość treści czy niedostępność w Polsce nie są głównymi czynnikami piractwa: 82% wskazanych przez respondentów filmów było dostępnych w Polsce w legalnych źródłach, z czego tylko 6% stanowiły filmy wyświetlane obecnie w kinach. Problemem wydaje się to, że 71% filmów było dostępnych na DVD, a tylko 25% w internetowych serwisach VOD, co jest wbrew rynkowemu trendom.
- **Drugą kluczową przyczyną jest cena czy raczej możliwość bezpłatnego dostępu do treści.** Jak wykazała analiza odpowiedzi respondentów w zależności od dochodów na gospodarstwo domowe oraz subiektywnie ocenianej sytuacji

materiałnej rodziny, ta przyczyna często jest rodzajem wymówki. Jej wskazanie nie oznacza, że osoby nie stać na dostęp z legalnych źródeł, a raczej, że nie chce płacić, skoro coś może mieć taniej lub za darmo. W zakresie ceny, podmiotom zapewniającym legalny dostęp do treści trudno realnie konkurować z nielegalnymi źródłami, jednak wśród działań związanych z ograniczeniem piractwa, nie można odrzucić dyskusji w tym zakresie. Należy przy tym pamiętać, że atrakcyjność ceny jest pochodną atrakcyjności oferty.

- **Z przeprowadzonego badania wynika, że większość użytkowników ma trudności z jednoznacznym rozróżnieniem legalnych i nielegalnych źródeł internetowych** i z tego powodu może nieświadomie z nich korzystać. Jednak kwestia świadomości użytkowników ma ograniczony potencjał zmniejszenia skali piractwa. Przeprowadzone badanie nie potwierdza, że skala piractwa w grupie użytkowników świadomych i deklarujących, że starają się korzystać z legalnych źródeł, jest istotnie mniejsza niż w pozostałych grupach.
- **Ostatnią istotną kwestią pozostają uwarunkowania społeczno-kulturowe,** wpływające nie tylko na tę domenę polskiego życia: z jednej strony poczucie użytkowników, że w wymiarze jednostkowym i indywidualnym, ich zachowanie nikomu nie szkodzi, z drugiej – przeświadczenie o powszechności zjawiska i braku konsekwencji dla jego uczestników.

Powyższe przyczyny stanowią punkt wyjścia dla branży producentów i dystrybutorów treści do wprowadzenia zmian zaspokajających rynkowy popyt.



---

## 6. Modele biznesowe



## Podsumowanie rozdziału

*Niniejszy rozdział ma na celu omówienie i przedstawienie najczęstszych modeli biznesowych stosowanych przed podmioty zajmujące się umożliwianiem nielegalnego dostępu do treści wideo.*

Przedstawienie modeli biznesowych ma na celu lepsze zrozumienie możliwości wpływania na piractwo poprzez działania legislacyjne.

W pierwszej kolejności przedstawiono i krótko omówiono główne modele biznesowe, opisując podejście do ich identyfikacji.

W dalszej części rozdziału prezentowane są schematy przepływów treści oraz finansowania pomiędzy wszelkimi podmiotami działającymi w ramach danego modelu biznesowego.



### **Kluczowe wnioski:**

- W ramach analiz zidentyfikowano cztery podstawowe modele oferowania nielegalnego dostępu do treści wideo w Internecie: strumieniowanie na żądanie, strumieniowanie na żywo, hosting plików oraz sieci P2P
  - Modele oparte na strumieniowaniu zyskują największą popularność wśród użytkowników
  - Wszystkie zidentyfikowane modele zakładają rozproszenie odpowiedzialności za nielegalne udostępnianie treści
- W ramach wszystkich modeli możliwe jest czerpanie korzyści finansowych z działalności, zarówno przez reklamy, jak i bezpośrednie płatności od użytkowników.

# Omówienie modeli biznesowych

Po analizie przyczyn związanych ze stroną popytową, czyli odbiorcami treści wideo z nielegalnych źródeł, warto przyrzeć się też stronie podażowej – czyli tym podmiotom, które, jak wskazano w analizie w rozdziale 4, czerpią zyski z nielegalnego udostępniania treści.

Niniejszy rozdział przedstawia sposób funkcjonowania takich podmiotów, ilustrując:

- Najpopularniejsze modele z punktu widzenia technologicznej realizacji udostępniania treści wideo
- Sposoby rozmycia odpowiedzialności za nielegalne udostępnianie treści pomiędzy kilka podmiotów występujących w modelu
- Powiązanie podmiotów w ramach modelu w zakresie przekazywanych przepływów finansowych lub innych korzyści

Złożoność modeli biznesowych pokazuje trudności związane z uregulowaniem kwestii naruszeń praw autorskich w Internecie. Wykorzystując luki i niejasności w prawie niedostosowanym do internetowej rzeczywistości, zaangażowane podmioty bronią się przed oskarżeniami o takie naruszenia, a jednocześnie, nieformalnie współdziałając ze sobą zapewniają sobie wymierne korzyści finansowe.

**W ramach analiz zidentyfikowano cztery podstawowe modele oferowania nielegalnego dostępu do treści wideo w Internecie:**

## Strumieniowanie na żądanie

Opiera się na udostępnianiu przez usługodawcę przestrzeni na serwerze pozwalającej na zamieszczanie treści wideo przez użytkownika i umożliwieniu użytkownikowi dzielenia się treściami z wybranymi osobami. Dzielenie się treściami polega na strumieniowaniu wideo – nie ma konieczności ściągania plików i widz od razu może rozpocząć oglądanie, ale wymagane jest połączenie z Internetem na czas oglądania.

## Strumieniowanie na żywo

Opiera się na przekazywaniu sygnału wideo na żywo z komputera jednego użytkownika do wielu użytkowników z wykorzystaniem specjalnego serwera (zazwyczaj oferowanego przez specjalnego usługodawcę). Technologia wykorzystywana np. do przekazywania sygnału z wydarzeń (takich jak konferencje) na żywo i polegająca na strumieniowaniu wideo – nie ma konieczności ściągania plików, ale wymagane jest połączenie z Internetem na czas transmisji.

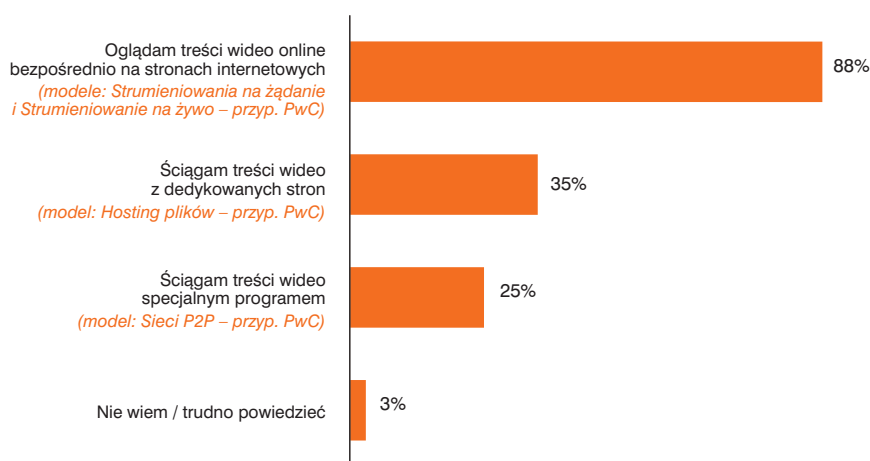
## Hosting plików

Opiera się na udostępnianiu przez usługodawcę przestrzeni na serwerze do umieszczania plików przez użytkownika i umożliwieniu użytkownikowi dzielenia się plikami z wybranymi osobami. Technologia wiąże się ze ściąganiem plików z treściami na dysk lokalny użytkownika.

## Sieci P2P

Następuje w nich wymiana i ściąganie plików z wykorzystaniem specjalnego oprogramowania, które pozwala na pobieranie różnych części pliku od różnych użytkowników naraz. Technologia ta, po pierwsze przyspiesza sam proces ściągania, a po drugie nie wymaga składowania plików na serwerach. Technologia wiąże się ze ściąganiem plików z treściami na dysk lokalny użytkownika.

**Wykres 27. Sposoby docierania do treści wideo przez Internet (procent wskazań przez respondentów korzystających z nielegalnych źródeł)**



Źródło: Analiza PwC

Odnosząc się do przeprowadzonego badania, warto zwrócić uwagę, że modele oparte na strumieniowaniu są zdecydowanie najpopularniejsze wśród respondentów – 88% z nich deklaruje, że korzysta z tego sposobu dostępu do treści wideo. Potwierdza to tezę, że modele oparte na ściąganiu plików na dysk lokalny użytkownika (przynajmniej w przypadku treści wideo) tracą na znaczeniu. Tylko co czwarty respondent instaluje i korzysta ze specjalnego oprogramowania do ściągania treści wideo z sieci P2P.

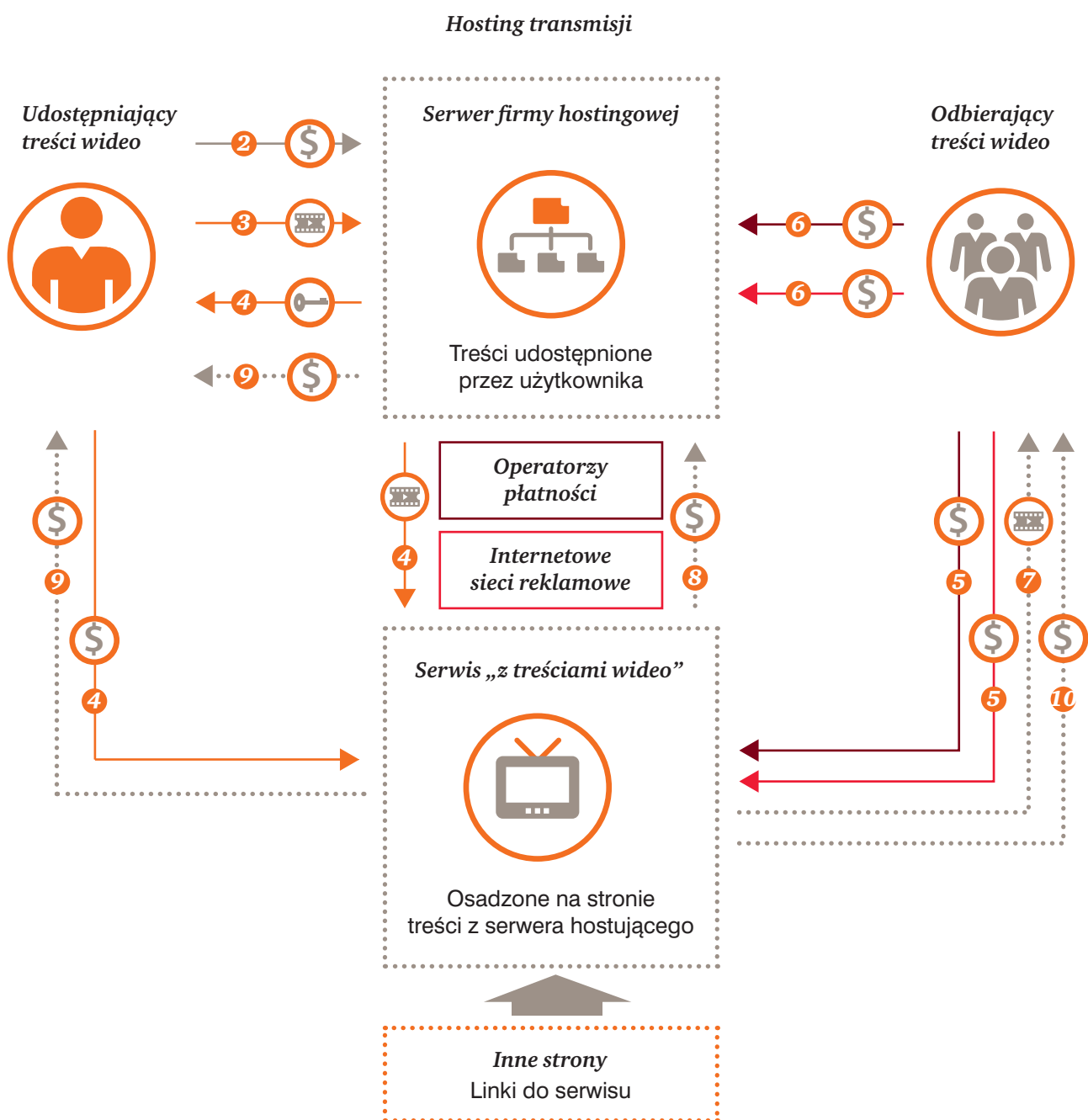
### **Należy mieć na uwadze następujące zastrzeżenia i założenia:**

1. Przywołane technologie wykorzystywane są w szeregu legalnych zastosowań a wiele uczciwie działających podmiotów świadczy usługi podobne do opisanych. Wskazane technologie i usługi nie są zatem wyznacznikami piractwa. Wyznacznikiem zawsze pozostaje zastosowanie. Czym innym jest bowiem serwis, na którym zdarza się, że użytkownicy zamieszczają treści, nie mając do nich praw i które zostaną zablokowane po zgłoszeniu naruszenia, a czym innym serwis, na którym praktycznie wszystkie treści zamieszczono bez zgody właścicieli praw i dostęp do nich generuje większość przychodów właściciela serwisu.
2. Przedstawione modele obejmują najpopularniejsze i najpowszechniejsze modele nielegalnego udostępniania treści wideo w polskim Internecie. Modele nie wyczerpują wszystkich możliwych przypadków takich działań.
3. Modele są uogólnione celem zobrazowania zjawiska, a nie przedstawienia wszystkich możliwych przebiegów czynności.
  - W praktyce, w konkretnych przypadkach kolejność czynności może się różnić, a niektóre z czynności mogą być opcjonalne lub nie występować w ogóle.
  - Dotyczy to w szczególności kroków związanych z płatnościami (np. dostęp premium zazwyczaj jest kupowany

od jednego podmiotu w modelu (host lub pośrednik); użytkownik może wykupić konto premium na określony czas i nie płacić przed obejrzeniem każdego filmu; niektóre serwisy nie wymagają konta premium, żeby zamieszczać na nich pliki/trześć wideo).

4. W modelach wprowadzono rozróżnienie „link do strony” i „klucz do treści wideo”.
  - Klucz do treści wideo najczęściej jest szczególnym przypadkiem linku opartym na mechanizmie blokowania dostępu do treści prywatnych – nie posiadając klucza nie uzyska się dostępu do treści np. poprzez wyszukiwarki.
  - Firmom hostującym daje to argument obronny: „Nie udostępniamy treści wideo publicznie na naszych serwerach, tylko dajemy naszym użytkownikom przestrzeń prywatną, którą powinni wykorzystywać w zgodzie z przepisami prawa. Użytkownicy uzyskują od nas klucz/adres swojej treści, który mogą przekazać znajomym/innym osobom, aby dzielić się z nimi swoją treścią.”
  - W praktyce wprowadza to konieczność istnienia pośrednika, u którego publikowane są klucze do treści wideo i dodaje dodatkowy poziom rozmycia odpowiedzialności, a jednocześnie generowania zysków z reklam.
5. Szarymi strzałkami oznaczono w modelach prawdopodobne przepływy zysków, które ze względu na ich charakter, trudno jednoznacznie potwierdzić we wszystkich przypadkach. Poprzez rozróżnienie „wynagradzany / premiowany” w opisie podmiotów wskazano, że przepływ zysków może być rozumiany jako bezpośredni przepływ pieniędzy albo inne, specyficzne korzyści (np. darmowy dostęp premium przez określony czas, szybszy i łatwiejszy dostęp do nowych, ekskluzywnych treści wideo, niematerialne korzyści związane z budowaniem prestiżu w danej społeczności itp.).

6. W ramach tego samego modelu – w zależności od treści wideo – osoba korzystająca z nielegalnych źródeł może należeć do grupy osób zarówno udostępniających, jak i pobierających treści wideo. Po pobraniu/obejrzeniu treści, użytkownik taki może udostępniać treść, klucze lub linki do niego w tym samym lub innych modelach.
7. Należy zauważyć, że niektóre podmioty mogą działać na pograniczu modeli (np. standardowo treści wideo można strumieniować, a po wykupieniu dostępu premium ściągnąć plik z treścią na dysk).
8. Model Sieci P2P został oparty przede wszystkim na modelu działania jednej z najpopularniejszych sieci tego typu.
9. Dla uproszczenia w modelach pominięto kwestie związane z udostępnianiem i ściąganiem napisów do treści wideo ze specjalnych serwisów. Serwisy z napisami są związane przede wszystkim z modelami, w których dochodzi do ściągnięcia pliku z treścią (Sieci P2P, Hosting plików). Przede wszystkim czerpią one zyski z reklam wyświetlanych na serwisie przy okazji poszukiwania i ściągania plików z napisami.
10. W modelach nie przedstawiono wprost zysków serwisów i internetowych sieci reklamowych z reklam przesyłanych za pośrednictwem poczty elektronicznej do osób, które zarejestrowały się na serwisach podając swój adres e-mail.



1. Udostępniający kupuje dostęp premium
2. Udostępniający udostępnia treści wideo na serwerze
3. Udostępniający otrzymuje klucz do swoich treści wideo
4. Poprzez dystrybucję klucza Udostępniający osadza treści na serwisie „z treściami”
5. Szukając treści, Odbierający generują ruch i zysk z reklam na serwisie „z treściami” oraz innych stronach. Na niektórych serwisach wykupują dostęp premium
6. Przed obejrzeniem treści Odbierający generują zysk z reklam lub dostępu premium
7. Odbierający oglądają treści osadzone na serwisie „z treściami” lub bezpośrednio na serwerze hostującym
8. Serwis „z treściami” dzieli się zyskami z dostępu premium
9. Udostępniający treści jest wynagradzany proporcjonalnie do popularności treści wideo
10. Odbierający są premiowani za aktywność związaną z promocją serwisu i generowaniem ruchu

**Udostępniający treści wideo**

- Posiada treści ściągnięte z Internetu lub zdobyte z innych źródeł
- Motywowany przez chęć zarobku, uzyskania dostęp do większej ilości treści, realizowania się w społeczności, przez swoje przekonania lub inne motywacje
- Jest wynagradzany/premiowany za popularność treści

**Odbierający treści wideo**

- Motywowani przez chęć uzyskania dostępu do treści wideo
- Są premiowani za aktywność w serwisie (w szczególności związaną z promocją)

**Firma hostingowa**

- Oferuje: udostępnianie treści wideo do oglądania w strumieniu innym osobom
- Nie udostępnia treści publicznie – żeby obejrzeć treści, trzeba znać ich adres / posiadać klucz
- Zarabia na obejrzanych treściach dzięki:
  - Dostępom premium (opłata za brak limitów wielkości i prędkości ściągnięcia, brak reklam)
  - Reklamom
- Nie posiada treści i nie odpowiada za treści udostępniane przez użytkowników
- Treści przechowywane są na serwerach firmy

**Serwis „z treściami wideo”**

- Oferuje: platformę do wymiany kluczy do treści/ udostępniania treści wideo innym osobom
- Treści wideo są osadzone na stronie serwisu – wyglądają jak część serwisu, ale są wyświetlane z serwera hostującego
- Zarabia na:
  - Reklamach (proporcjonalnie do liczby wejść na stronę)
  - Dostępie premium

**Internetowe sieci reklamowe**

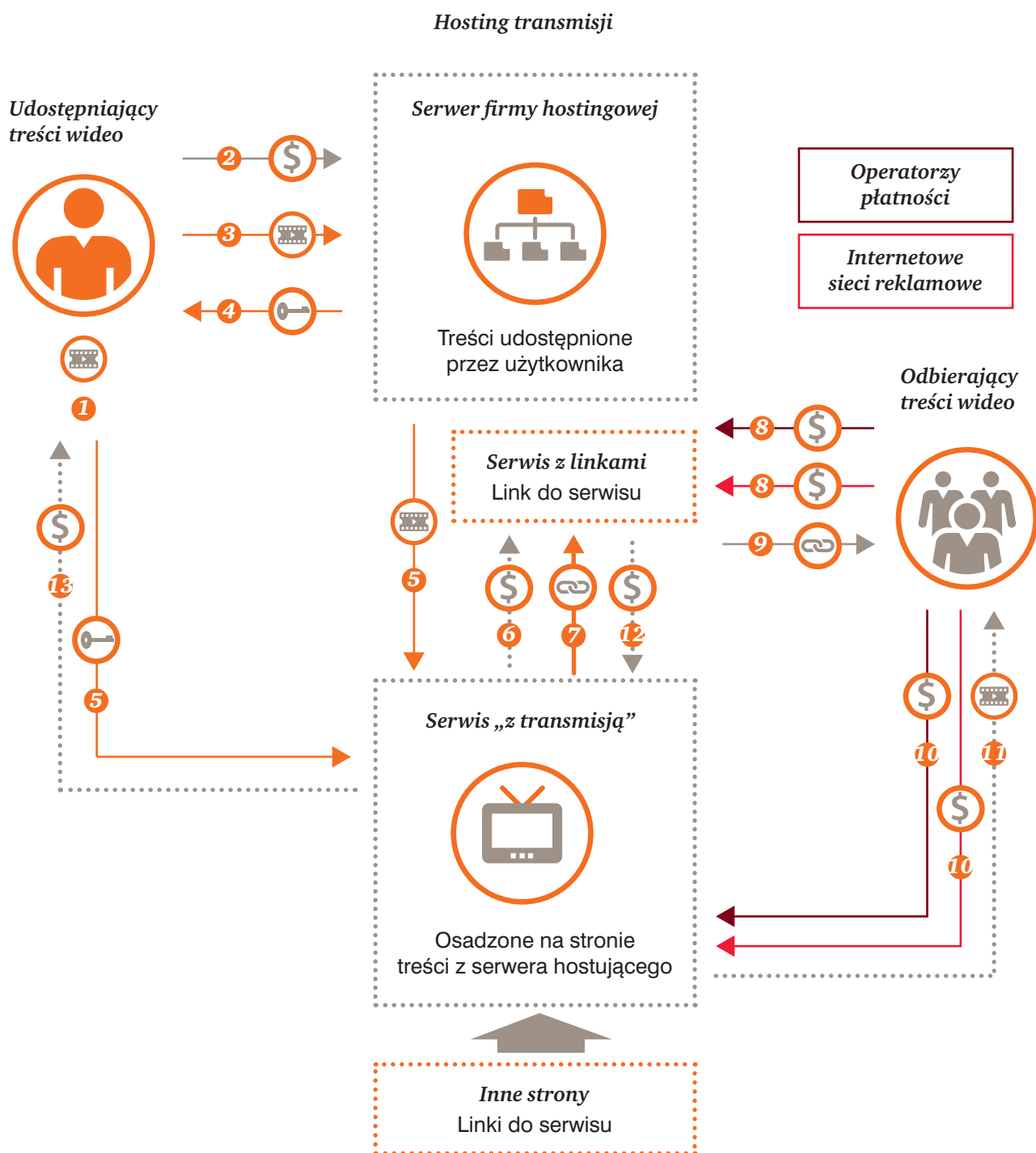
- Zamieszcza reklamy na stronach internetowych
- Wynagradza za wyświetlone i kliknięte reklamy
- Zarabia na zrealizowanych kampaniach – przychody uzależnione od liczby wyświetleń i kliknięć reklamy

**Operatorzy płatności**

- Oferują realizację płatności (zazwyczaj natychmiastową)
- Zarabiają na prowizjach od zrealizowanych płatności

**Inne strony (w tym: wyszukiwarki, portale społecznościowe, blogi, fora itp.)**

- Różne profile działalności
- Zarabiają na reklamach (proporcjonalnie do liczby wejść na stronę)
- Wykorzystywane do wymiany informacji, linków, kluczy itp.



1. Udostępniający przechwytuje treści wideo z kanału TV
2. Udostępniający kupuje dostęp premium
3. Udostępniający łączy się z serwerem i transmituje treści na żywo
4. Udostępniający uzyskuje klucz do treści
5. Udostępniający poprzez dystrybucję klucza osadza treści wideo na serwisie „z transmisją”
6. Serwis „z transmisją” płaci za umieszczenie na stronie linku do transmisji
7. Udostępniający dystrybuje link do transmisji w różnych źródłach

8. Szukając treści, Odbierający generują ruch i zysk z reklam na serwisie „z transmisją” oraz innych stronach. Na niektórych serwisach wykupują dostęp premium
9. Odbierający uzyskują link do transmisji treści
10. Odbierający generują zysk z reklam lub dostępu premium
11. Odbierający oglądają transmisję treści wideo osadzoną na serwisie „z transmisją” lub bezpośrednio na serwerze hostującym
11. Serwis z linkami dzieli się zyskami z dostępu premium z dostawcami transmisji premium
13. Serwis „z transmisją” wynagradza Udostępniającego – nadawcę transmisji treści wideo

**Udostępniający treści wideo**

- Posiada treści (zazwyczaj dostęp do sygnału telewizyjnego) w wyniku złamania zabezpieczeń dekodera, bądź też z innych źródeł (np. ściągnięte z Internetu)
- Motywowany przez chęć zarobku, realizowania się w społeczności, przez swoje przekonania lub inne motywacje
- Jest wynagradzany za udostępnianie treści
- W zależności od charakteru treści transmituje sygnał non-stop (np. kanały TV), regularnie (np. wybrane rozgrywki) lub okazjonalnie (jednorazowe wydarzenia np. walki bokserskie PPV)

**Odbierający treści wideo**

- Motywowani przez chęć uzyskania dostępu do treści wideo

**Firma hostingowa**

- Oferuje: udostępnianie kanału do nadawania transmisji treści wideo na żywo
- Może nie udostępniać transmisji publicznie – żeby obejrzeć treści, trzeba znać ich adres / posiadać klucz
- Zarabia na:
  - Dostępie premium wykupionym przez nadawcę transmisji
  - Reklamom wyświetlanym odbiorcom transmisji
- Nie posiada treści i nie odpowiada za treści udostępniane przez użytkowników
- Treści nie są przechowywane na serwerach firmy

**Serwis „z transmisją”**

- Oferuje: kanał do udostępniania treści wideo innym osobom
- Treści wideo są osadzone na stronie serwisu – wygląda jak część serwisu, ale są wyświetlane z serwera hostującego
- Zarabia na
  - Reklamach (proporcjonalnie do liczby wejść na stronę)
  - Dostępie premium

**Serwis z linkami**

- Oferuje: udostępnianie linków do stron z osadzonymi transmisjami treści na żywo
- Zarabia na
  - Opłatach za zamieszczenie linku do transmisji
  - Reklamach (proporcjonalnie do liczby wejść na stronę)
  - Dostępie premium
- Udostępnia publicznie tylko linki do stron z osadzonymi transmisjami

**Internetowe sieci reklamowe**

- Zamieszcza reklamy na stronach internetowych
- Wynagradza za wyświetlone i kliknięte reklamy
- Zarabia na zrealizowanych kampaniach – przychody uzależnione od liczby wyświetleń i kliknięć reklamy

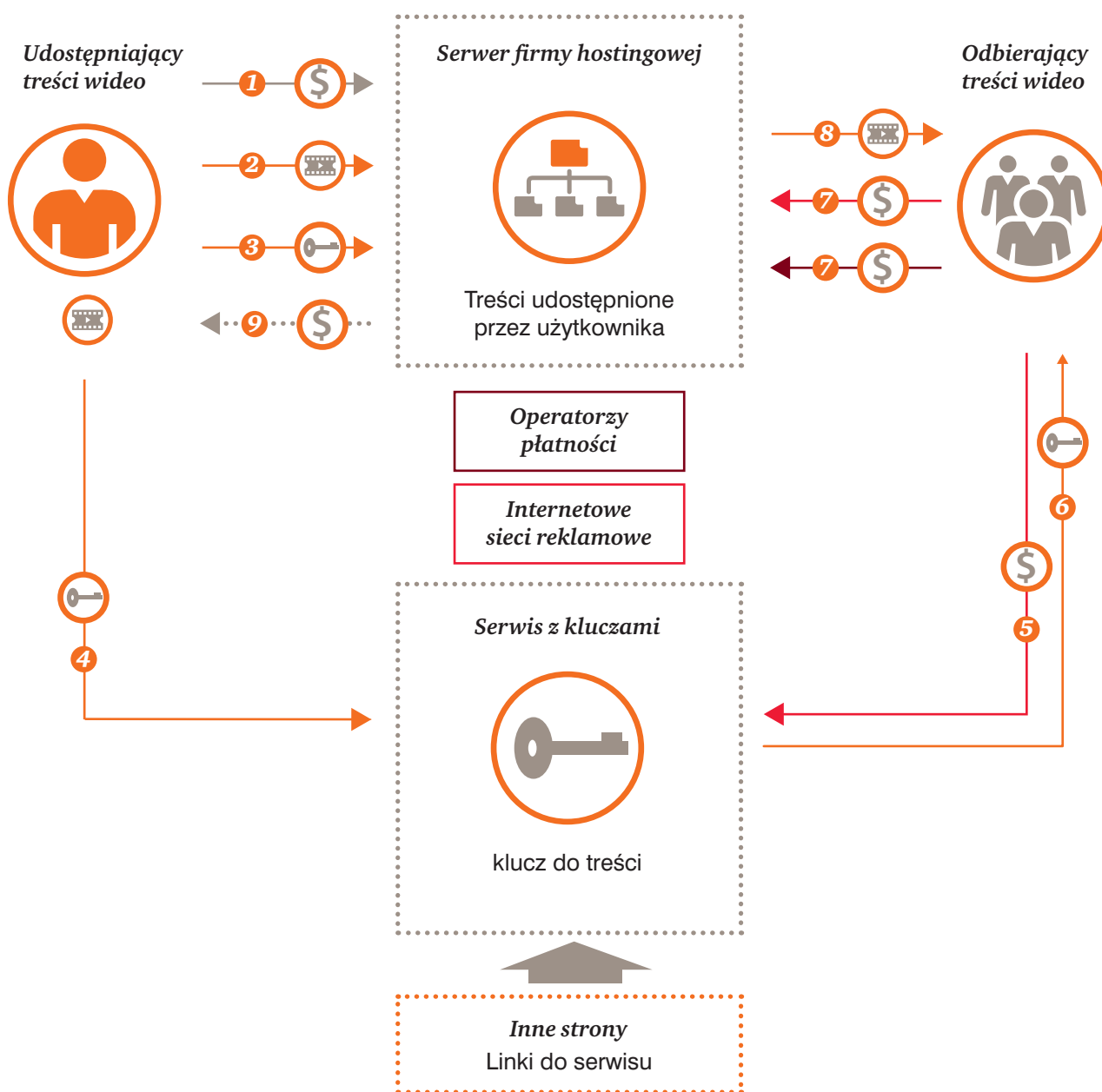
**Operatorzy płatności**

- Oferują realizację płatności (zazwyczaj natychmiastową)
- Zarabiają na prowizjach od zrealizowanych płatności

**Inne strony (w tym: wyszukiwarki, portale społecznościowe, blogi, fora itp.)**

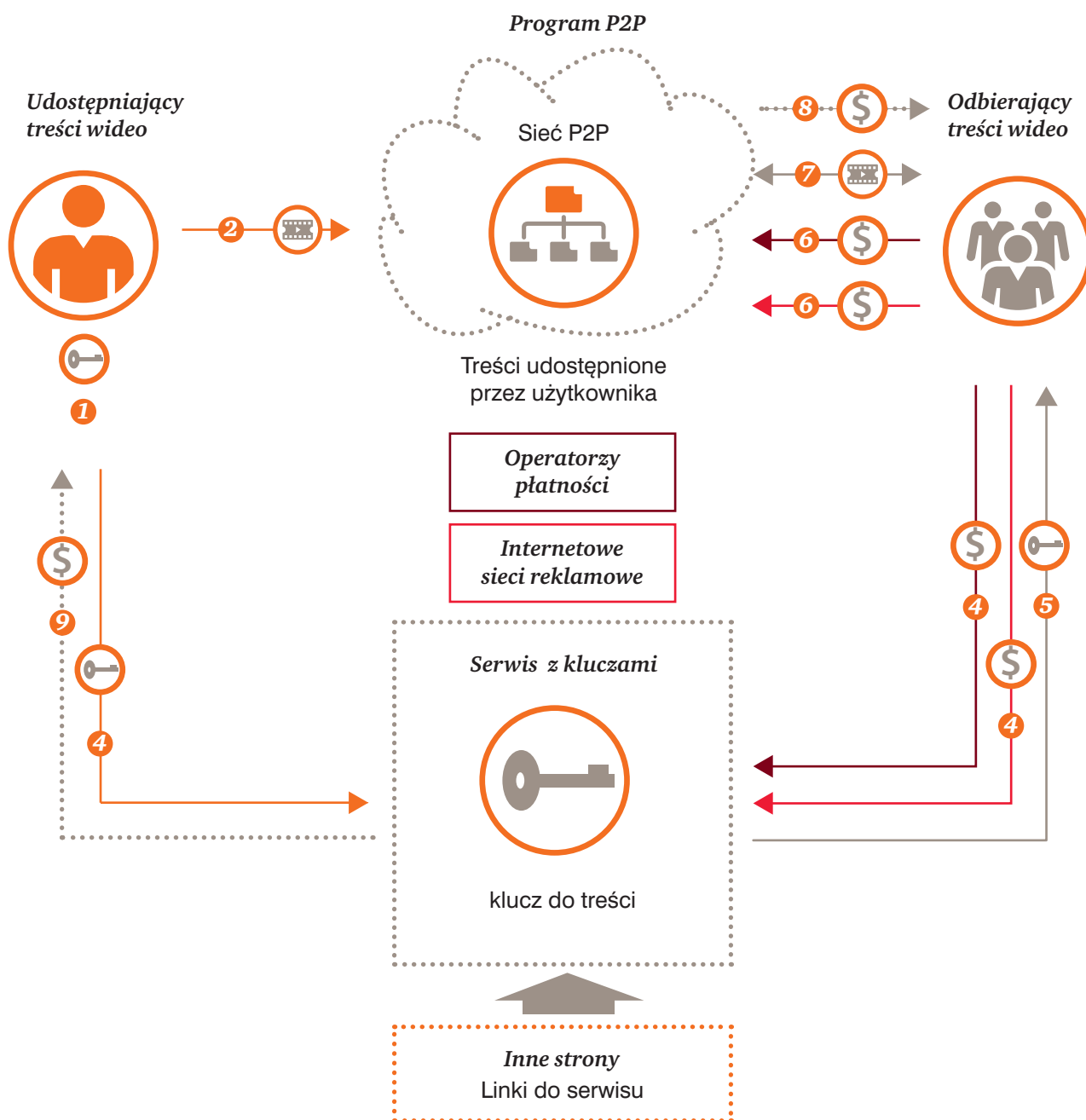
- Różne profile działalności
- Zarabiają na reklamach (proporcjonalnie do liczby wejść na stronę)
- Wykorzystywane do wymiany informacji, linków, kluczy itp.





1. Udostępniający kupuje dostęp premium
2. Udostępniający udostępnia treści na serwerze
3. Udostępniający otrzymuje klucz do swoich treści wideo
4. Udostępniający dystrybuuje klucz w różnych źródłach
5. Szukając treści, Odbierający generują ruch i zysk z reklam na serwisach z kluczami oraz innych stronach
6. Odbierający uzyskują klucz do treści wideo
7. Przed ściągnięciem treści Odbierający generują zysk z reklam lub dostępu premium
8. Odbierający ściągają treści wideo poprzez link
9. Udostępniający treści jest wynagradzany proporcjonalnie do popularności treści

Podmiot	Charakterystyka podmiotu
<b>Udostępniający treści wideo</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Posiada treści ściągnięte z Internetu lub zdobyte z innych źródeł</li> <li>• Motywowany przez chęć zarobku, uzyskania dostępu do większej ilości treści, realizowania się w społeczności, przez swoje przekonania lub inne motywacje</li> <li>• Jest wynagradzany / premiovany proporcjonalnie do popularności treści</li> </ul>
<b>Odbierający treści wideo</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Motywowani przez chęć uzyskania dostępu do treści wideo</li> </ul>
<b>Firma hostingowa</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Oferuje: przechowywanie plików i udostępnianie ich do ściągnięcia innym osobom</li> <li>• Nie udostępnia treści publicznie – żeby ściągnąć plik, trzeba znać jego adres / posiadać klucz</li> <li>• Zarabia na „ściągnięciach” dzięki: <ul style="list-style-type: none"> <li>– Dostępie premium (opłata za brak limitów wielkości i prędkości ściągnięcia, brak reklam)</li> <li>– Reklamom</li> </ul> </li> <li>• Nie posiada treści i nie odpowiada za treści udostępniane przez użytkowników</li> <li>• Treści przechowywane są na serwerach firmy</li> </ul>
<b>Serwis z kluczami</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Oferuje: platformę wymiany kluczy do treści udostępnionych przez użytkowników</li> <li>• Zarabia na reklamach (proporcjonalnie do liczby wejść na stronę) <ul style="list-style-type: none"> <li>– Udostępnia publicznie tylko klucze, a nie treści</li> </ul> </li> </ul>
<b>Internetowe sieci reklamowe</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Zamieszcza reklamy na stronach internetowych</li> <li>• Wynagradza za wyświetlone i kliknięte reklamy</li> <li>• Zarabia na zrealizowanych kampaniach – przychody uzależnione od liczby wyświetleń i kliknięć reklamy</li> </ul>
<b>Operatorzy płatności</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Oferują realizację płatności (zazwyczaj natychmiastową)</li> <li>• Zarabiają na prowizjach od zrealizowanych płatności</li> </ul>
<b>Inne strony (w tym: wyszukiwarki, portale społecznościowe, blogi, fora itp.)</b>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Różne profile działalności</li> <li>• Zarabiają na reklamach (proporcjonalnie do liczby wejść na stronę)</li> <li>• Wykorzystywane do wymiany informacji, linków, kluczy itp.</li> </ul>



1. Udostępniający tworzy klucz do treści wideo
2. Udostępniający udostępnia treści w sieci P2P
3. Udostępniający dystrybuje klucz w różnych źródłach
4. Szukając treści, Odbierający generują ruch i zysk z reklam na serwisach z kluczami oraz innych stronach. Na niektórych serwisach wykupują dostęp premium lub dotują te serwisy
5. Odbierający uzyskują klucz do treści
6. Przed ściągnięciem treści Odbierający generują zysk z reklam w programie, dotują twórców lub kupują program w wersji plus
7. Odbierający ściągają plik z treściami wideo, programem P2P i równocześnie udostępniają go do ściągnięcia innym
8. Odbierający są premiowani za udostępnianie i wysyłanie treści do sieci przez uzyskiwanie pierwszeństwa w ściągnięciu lub wyższe szybkości ściągnięcia
9. Udostępniający treści wideo jest wynagradzany za dodawanie popularnych treści

**Udostępniający treści wideo**

- Posiada treści ściągnięte z Internetu lub zdobyte z innych źródeł
- Motywowany przez chęć zarobku, uzyskania dostępu do większej ilości treści, realizowania się w społeczności, przez swoje przekonania lub inne motywacje
- Jest wynagradzany/premiowany za ilość wysłanych danych /popularność treści

**Odbierający treści wideo**

- Motywowani przez chęć uzyskania dostępu do treści wideo
- Zazwyczaj równocześnie ściągają i udostępniają pliki z treściami wideo, co wynika z zasad narzuconych przez oprogramowanie / protokół P2P
- Są premiowani za udostępnianie i wysyłanie treści do sieci przez uzyskiwanie pierwszeństwa w ściągnięciu lub wyższe szybkości ściągnięcia plików

**Twórca programu P2P**

- Oferuje: oprogramowanie do dzielenia się plikami/treściami
- Zarabia na:
  - Reklamach wyświetlanych w programie
  - Dotacjach (dobrowolnych wpłatach od użytkowników)
- Sprzedaży programu w wersji Plus z dodatkowymi funkcjonalnościami (np. konwerter treści na formaty zgodne z urządzeniami mobilnymi, wbudowany program antywirusowy itp.)
- Nie posiada treści i nie odpowiada za treści udostępniane przez użytkowników. Treści nie są przechowywane na żadnym serwerze powiązany z programem, tylko na dyskach użytkowników
- Program może nie posiadać wyszukiwarki treści. Ściągnięcie pliku jest możliwe tylko po uzyskaniu odpowiedniego klucza

**Serwis z kluczami**

- Oferuje: platformę wymiany kluczy do treści udostępnionych przez użytkowników
- Zarabia na:
  - Reklamach (proporcjonalnie do liczby wejść na stronę)
  - Dotacjach (dobrowolnych wpłatach od użytkowników)
  - Dostępie premium
  - Udostępnia publicznie tylko klucze, a nie treści

**Internetowe sieci reklamowe**

- Zamieszcza reklamy na stronach internetowych
- Wynagradza za wyświetlone i kliknięte reklamy
- Zarabia na zrealizowanych kampaniach – przychody uzależnione od liczby wyświetleń i kliknięć reklamy

**Operatorzy płatności**

- Oferują realizację płatności (zazwyczaj natychmiastową)
- Zarabiają na prowizjach od zrealizowanych płatności

**Inne strony (w tym: wyszukiwarki, portale społecznościowe, blogi, fora itp.)**

- Różne profile działalności
- Zarabiają na reklamach (proporcjonalnie do liczby wejść na stronę)
- Wykorzystywane do wymiany informacji, linków, kluczy itp.

---

## 7. *Otoczenie prawne w Polsce*



# Podsumowanie rozdziału

*Niniejszy rozdział opisuje zarys podstawowych polskich regulacji prawnych, dotyczących udostępniania i korzystania z treści wideo w Internecie, z uwzględnieniem praw i obowiązków poszczególnych zaangażowanych podmiotów.*

Przedstawienie otoczenia prawnego ma na celu próbę określenia co jest, a co nie jest prawnie dopuszczalne oraz wskazanie na problemy prawne istniejące na gruncie obrotu treściami wideo w Internecie.

W pierwszej kolejności przedstawiono i krótko omówiono główne instytucje prawne mające zastosowanie do opisanego

i prawnej oceny poszczególnych działań osób uczestniczących w udostępnianiu i korzystaniu z treści wideo, a także rodzaje i zasady ich odpowiedzialności.

Dalsza część rozdziału koncentruje się na problematyce prawa właściwego dla naruszeń prawa własności intelektualnej w związku z działalnością piracką.



## Kluczowe wnioski:

- Istotnym problemem utrudniającym skuteczne ściganie „piratów internetowych” w Polsce jest fakt, że polskie prawo nie jest właściwe i nie może być stosowane w sytuacji, gdy działalność naruszcycieli jest prowadzona poza terytorium Polski. Nawet najbardziej sztywne regulacje prawne i najsurowsze kary nie mogą być skuteczne w stosunku do osób, do których ze względu na miejsce, w którym działają, nie ma zastosowania polskie prawo.
- Przepisy polskiego prawa autorskiego zostały stworzone w „rzeczywistości analogowej” i nie zapewniają skutecznej ochrony interesom twórców i uprawnionych w oferującej dużo większe możliwości działania „rzeczywistości cyfrowej”.
- Polskie prawo zasadniczo przewiduje odpowiedzialność osób korzystających z nielegalnych treści wideo, jak również osób dopuszczających się rozpowszechniania takich treści niezgodnie z wolą uprawnionego. Sposób wykładni wyjątków od tej odpowiedzialności, tj. oaz bezpieczeństwa oraz dozwolonego użytku, sprawia, że działanie „piratów internetowych” trudno jest zakwalifikować jako bezprawne.
- Skuteczna egzekucja odpowiedzialności „piratów internetowych” także pozostaje dużym problemem. Z uwagi na czasochłonność i koszt prowadzenia działań przeciwko użytkownikom końcowym, często nie są one podejmowane. Osoby udostępniające treści stosują natomiast modele biznesowe, którym trudno jest przypisać bezprawność, w związku z czym udaje im się unikać odpowiedzialności przy jednoczesnym czerpaniu przez nie korzyści z takich działań.

# Piractwo internetowe dotyczące treści wideo a przepisy prawa polskiego

**Powstanie Internetu, a następnie intensywny rozwój technologii informacyjnych i dynamiczny wzrost liczby użytkowników globalnej sieci rzuciły nowe wyzwania dla prawa. Łatwość i szybkość wymiany informacji, w tym także ich dużych pakietów oraz globalny zasięg Internetu stwarzają coraz większe możliwości, ale także coraz istotniejsze zagrożenia.**

Dynamicznie rosnąca wirtualna sfera aktywności wymaga regulacji prawnej, która pozwoliłaby na odpowiednie wyważenie i zabezpieczenie słusznym interesów poszczególnych podmiotów w niej funkcjonujących. Tymczasem, prawo nie nadąża za rozwojem technologicznym, a istniejące regulacje nie zawsze pozwalają na rozstrzygnięcie problemów cyfrowej rzeczywistości, która dawno już przekroczyła założenia przyjęte przy projektowaniu instytucji takich jak np. dozwolony użytek prywatny.

Obowiązująca obecnie w Polsce ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>19</sup> weszła w życie w 1994 roku i mimo licznych nowelizacji wciąż nie pozwala na rozstrzygnięcie problemów powstających na gruncie korzystania z Internetu. Sytuacja podmiotów korzystających z utworów chronionych prawem autorskim jest w związku z tym często niejasna, a bardzo wiele kwestii wzbudza kontrowersje.

Stosunkowo najmniej kontrowersji budzi kwestia kwalifikacji filmów, w tym seriali telewizyjnych oraz transmisji sportowych, jako utworów w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Film nakręcony w oparciu o scenariusz, zgodnie z instrukcjami reżysera, wzbogacony o ścieżkę dźwiękową i zawierający często nieszablonowe ujęcia, będzie zazwyczaj spełniał ustawowe przesłanki twórczości i indywidualności. W zasadzie poza wyjątkowymi przypadkami, w których pojęcie filmu odnosi się do czysto reporterskiego zapisu wideo, film zawsze będzie stanowił utwór i jako taki będzie podlegał ochronie prawno-autorskiej. Również zdecydowana większość współczesnych transmisji sportowych może zostać uznana za utwory. O ile samo wydarzenie sportowe nie jest utworem (tak orzekł np. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 4 października 2011 roku w sprawach połączonych C-403/08 i C-429/08), o tyle elementy oprawy graficznej i dźwiękowej transmisji, a także komentarz i do pewnego stopnia sposób realizacji, mogą podlegać ochronie prawno-autorskiej.

## Zakres monopolu autorskiego

Polski ustawodawca w przepisach prawa autorskiego przyznaje twórcom wyłączne prawo do korzystania z ich utworów i rozporządzania nimi na wszystkich polach eksploatacji, a także prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworów. W literaturze przedmiotu prawa te określa się pojęciem „monopolu autorskiego”. Poza monopolem autorskim pozostaje zapoznanie się z utworem, rozumiane jako jego zmysłowa percepcja. Wykonywanie innych czynności dotyczących utworu, wśród których najistotniejsze znaczenie mają zwielokrotnianie oraz rozpowszechnianie wymaga, co do zasady, zgody twórcy lub innej osoby uprawnionej z tytułu autorskich praw majątkowych do utworu.

Przenosząc rozważania o zakresie monopolu autorskiego na grunt korzystania z utworów w Internecie można przyjąć, że poza monopolem autorskim znajduje się przeglądanie treści dostępnych w Internecie w tym stron internetowych i utworów dostępnych na tych stronach (tzw. *browsing*). *Browsing* jest ograniczony do percepcji zawartości strony internetowej i jest zbliżony do zapoznawania się z utworami, które człowiek napotyka codziennie (np. w postaci architektury budynku, wzoru ubrań, dekoracji w postaci rzeźb lub obrazów), co nie jest uznawane za ingerencję w monopol autorski. Należy jednak zwrócić uwagę, że wyświetlenie jakiegokolwiek treści na monitorze komputera wymaga wykonania szeregu operacji, także takich, które wykonywane są automatycznie, często poza świadomością i niezależnie od woli osoby zapoznającej się z daną treścią. Operacje te obejmują tymczasowe zwielokrotnienie utworu (zwykle zapisanie w pamięci RAM komputera), zatem można uznać, że mieszczą się w zakresie monopolu autorskiego.

Dopuszczalność zapoznania się z utworem nie jest uzależniona od legalności oglądanego egzemplarza utworu. W praktyce korzystania z utworów w Internecie

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. 2006, nr 90, poz. 631 ze zm.)

oznacza to, że użytkownik otwierając stronę internetową nie jest zobowiązany do zbadania, czy zawarte w niej utwory znalazły się tam za wiedzą i zgodą uprawnionego. Analogicznie jak ma to miejsce w sytuacji zapoznawania się z obrazem wiszącym na ścianie, nie istnieje obowiązek weryfikacji, czy zdjęcie umieszczone na stronie internetowej znalazło się tam legalnie, czy nie.

Natomiast w granicach monopolu autorskiego mieści się zwielokrotnienie i rozpowszechnienie (udostępnienie) utworu przez wysyłanie danych do serwera lub komputera innego użytkownika (ang. *uploading*) oraz trwałe zwielokrotnienie poprzez zapisanie pliku zawierającego cyfrowy egzemplarz utworu na dysku twardym lub innym nośniku danych (ang. *downloading*).

#### • **udostępnienie**

Udostępnienie utworu w Internecie wymaga w pierwszej kolejności stworzenia jego cyfrowego egzemplarza. Następnie taki cyfrowy egzemplarz jest zapisywany w pamięci urządzenia podłączonego do Internetu, a informacja o jego lokalizacji jest umieszczana np. na stronie internetowej lub w pliku pozwalającym na odnalezienie go przez innych użytkowników Internetu (*technologia peer-to-peer*). Użytkownik dysponujący informacją o lokalizacji utworu może przy użyciu przeglądarki internetowej lub specjalnego oprogramowania uzyskać dostęp do utworu, np. filmu lub transmisji sportowej. Może on pobrać plik na swój dysk twardy lub odtworzyć go przy wykorzystaniu technologii streamingowej. W tym drugim przypadku plik zawierający cyfrową kopię utworu nie jest w całości kopiowany do pamięci komputera odbiorcy. Dochodzi jedynie do tymczasowego i automatycznego zapisania jego fragmentów w pamięci operacyjnej komputera. Taki fragment pliku jest automatycznie usuwany z pamięci operacyjnej po wyświetleniu zawartego w nim fragmentu utworu. Warto podkreślić, że wszystkie opisane wyżej operacje, polegają na zwielokrotnieniu lub rozpowszechnieniu. Mieszczą się zatem w ramach monopolu autorskiego.

### **Odpowiedzialność cywilna i karna**

W polskim prawie w przypadku naruszenia majątkowych praw autorskich ustanowiona została odpowiedzialność cywilna i karna.

#### • **odpowiedzialność cywilna**

Naruszenie praw autorskich polega na nieuprawnionej ingerencji w monopol autorski, polegającej np. na zwielokrotnieniu (wykonaniu kopii) utworu bez zgody uprawnionego, jeśli takie działanie nie mieści się w ramach licencji ustawowych (np. dozwolonego użytku). Uprawniony może żądać od naruszcyciela między innymi: zaniechania naruszeń, usunięcia ich skutków, naprawienia szkody, a także wydania uzyskanej korzyści. Wysokość dochodzonego odszkodowania jest przy tym ograniczona wysokością rzeczywistej szkody lub może zostać ustalona jako wielokrotność (dwu- lub trzykrotność) wynagrodzenia, jakie byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Katalog roszczeń, jakie przysługują uprawnionemu, nie zawiera roszczenia pozwalającego na zlikwidowanie strony internetowej zawierającej nielegalne treści nawet w przypadku, gdyby zawierała ona wyłącznie nielegalne treści.

W praktyce, w przypadku naruszeń o niewielkiej skali, dochodzenie roszczeń może okazać się ekonomicznie nieopłacalne. Uzyskane odszkodowanie często nie pokrywa kosztów poniesionych w związku z jego dochodzeniem, a efekt zmniejszenia skali piractwa internetowego jest tą drogą niemożliwy do osiągnięcia. Pociągnięcie do odpowiedzialności nawet dużej liczby osób nie przełoży się najprawdopodobniej w sposób zauważalny na dostępność nielegalnych plików w Internecie. Usuwane pliki zostają bowiem udostępnione przez inne osoby w innym miejscu, a wobec powszechnego zasięgu Internetu teoretycznie jedna udostępniona kopia pliku wystarczy, aby każdy użytkownik Internetu mógł ją pobrać.

#### • **odpowiedzialność karna**

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych zawiera też przepis karny, przewidujący wobec osoby rozpowszechniającej bez uprawnienia lub niezgodnie z jego warunkami cudzy utwór w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania, artystyczne wykonanie, fonogram, wideogram lub nadanie karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności nawet do lat 5. Przepis ten może stanowić podstawę ukarania osób nielegalnie udostępniających utwory, jednak – jak wynika z części raportu zawierającej analizę struktur wykorzystywanych przez „piratów internetowych” – w praktyce często zdarza się, że nie jest możliwe wykazanie wystąpienia znamienia „rozpowszechnienia” z uwagi na brak łącznika między osobą umieszczającą pliki z nielegalnymi utworami na serwerze a osobą udostępniającą linki do tych treści.

Ten brak możliwości przypisania jednemu podmiotowi znamienia rozpowszechniania stanowi również problem w przypisaniu odpowiedzialności karnej organizatorom procederu rozpowszechniania utworów, a także osobom, które z popełnienia tego przestępstwa uczyniły sobie stałe źródło dochodu (kwalifikowany typ przestępstwa z art. 116 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). W konsekwencji odpowiedzialności karnej wymykają się osoby, które czerpią dochód z prowadzenia stron internetowych zawierających linki do nielegalnych treści. Strony te często działają na masową skalę, udostępniając tysiące linków oraz czerpią z takiej działalności duże dochody. Z uwagi jednak na model biznesowy takich stron oparty wyłącznie o udostępnianie linków, działalność osób czerpiących stałe dochody z takich stron nie jest penalizowana przez polskie prawo.

Warto też zwrócić uwagę, że odpowiedzialność karna, nawet w przypadku rzeczywistej możliwości jej wyegzekwowania, odnosi się zasadniczo do osób fizycznych, podczas gdy celem uprawnionych do praw autorskich jest raczej ograniczanie działań przedsiębiorców,



organizujących swoją działalność w ten sposób, że czerpią zyski z eksploataowania cudzych praw autorskich bez zezwolenia. Polskie prawo przewiduje odpowiedzialność karną podmiotu zbiorowego za przestępstwo polegające na rozpowszechnianiu utworu bez zgody twórcy, w oparciu o ustawę o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary<sup>20</sup>, jednak w obecnych warunkach uzyskanie orzeczenia skazującego na gruncie tej ustawy mogłoby zająć nawet kilka lat. Co więcej sankcje karne przewidziane w ustawie nie pozwalają na uzyskanie efektu w postaci zakazu prowadzenia działalności lub nakazu usunięcia strony internetowej w przypadku przypisania przedsiębiorstwu odpowiedzialności za naruszenie, a jedynie dużo mniej dolegliwe sankcje, co działa zniechęcająco wobec dochodzenia tego rodzaju odpowiedzialności naruszcyciela.

#### • **odpowiedzialność podmiotów uczestniczących w nielegalnym obrocie utworami w Internecie**

Spośród podmiotów zaangażowanych w nielegalne korzystanie z utworów w Internecie, każdy może potencjalnie odpowiadać karnie lub cywilnie za naruszenie praw autorskich, z zastrzeżeniem możliwości uchylenia się od odpowiedzialności w przypadku spełnienia przesłanek dozwolonego użytku lub tzw. oazy bezpieczeństwa. Najbardziej oczywista jest sytuacja podmiotu dokonującego uploadu, czyli cyfrowego zwielokrotnienia utworu w ten sposób, że staje się on dostępny dla nieograniczonego kręgu użytkowników Internetu. Takie działanie wypełnia zarówno hipotezę normy karnej określonej w art. 116 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jak i hipotezę normy statuującej odpowiedzialność cywilną naruszcyciela zawartej w art. 79 tej samej ustawy.

Takie działanie z jednej strony wypełnia bowiem znamię czynu zabronionego określonego czasownikiem rozpowszechnianie, a z drugiej strony polega na eksploatacji utworu poprzez jego zwielokrotnianie i udostępnianie,

co stanowi naruszenie monopolu autorskiego, jeśli odbywa się bez zgody uprawnionego.

Trudniejsza do zdiagnozowania jest sytuacja dostawcy usługi hostingowej. Wydaje się, że przypisanie takiemu podmiotowi odpowiedzialności karnej za sprawstwo będzie bardzo trudne. Działalność hostingowa nie zakłada bowiem rozpowszechniania utworu, co stanowi podstawowe znamię czynu zabronionego z art. 116 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Nie jest jednak wykluczone zakwalifikowanie działania hostingodawcy jako pomocnictwa do przestępstwa nielegalnego rozpowszechniania utworów. Można bowiem przyjąć, że dostawca usług hostingowych tworzy warunki do popełnienia przestępstwa, udostępniając przestrzeń na dyskach twardych serwerów. Przyjęcie jego odpowiedzialności karnej za pomocnictwo wymagałoby jednak wykazania istnienia po jego stronie co najmniej świadomości, że przy wykorzystaniu dostarczonej przez niego infrastruktury, dochodzi do popełnienia przestępstwa, z uwagi na to, że ustawa nie przewiduje możliwości nieumyślnego popełnienia przestępstwa rozpowszechniania cudzego utworu bez uprawnienia. W praktyce wydaje się to bardzo trudne do wykazania. Dużo bardziej prawdopodobne jest przypisanie usługodawcy hostingowemu odpowiedzialności cywilnej i to zarówno jako sprawcy bezpośredniemu za zwielokrotnienie i udostępnienie utworu na serwerze i stronie internetowej, jak również jako pomocnikowi w zakresie, w jakim umożliwia on dostawcy treści rozpowszechnianie utworu przy pomocy jego serwerów. Natomiast ocena odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich użytkownika końcowego zależy od sposobu, w jaki korzysta on z utworu. W przypadku odtwarzania utworu bezpośrednio z sieci dochodzi jedynie do zwielokrotnienia jego fragmentów w pamięci RAM komputera. W przypadku pobierania utworu z Internetu dochodzi do jego zwielokrotnienia na dysku

twardym użytkownika końcowego oraz – w zależności od wykorzystanej do pobrania pliku technologii – może dojść do jego rozpowszechnienia (jak ma to miejsce w przypadku programów *peer-to-peer*). Niewątpliwie użytkownik końcowy dokonuje czynności mogących stanowić naruszenie praw autorskich i skutkować odpowiedzialnością cywilną. W przypadku pobierania połączonego z rozpowszechnianiem możliwa do rozważenia jest jego odpowiedzialność karna. Z uwagi jednak na brak nieumyślnego typu omawianego przestępstwa konieczne byłoby wykazanie, że użytkownik końcowy ma świadomość udostępniania utworu. Wykazanie istnienia takiej świadomości może być ułatwione poprzez analizę regulaminu świadczenia usługi, z której korzystał użytkownik Internetu, a którego treść wskazywała na konieczność dalszego udostępnienia utworów pobranych za pomocą takiej usługi.

Odpowiedzialność poszczególnych podmiotów, której teoretyczne ramy zostały przedstawione powyżej, jest w praktyce bardzo ograniczona lub wyłączona z uwagi na instytucje dozwolonego użytku, w tym użytku w celach technicznych oraz oazy bezpieczeństwa, które były omawiane wcześniej. Najwięcej ograniczeń wynika jednak z konieczności uwzględnienia terytorialnego zakresu przepisów prawa krajowego.

#### • **uzyskiwanie danych naruszcyciela**

Dochodzenie roszczeń przeciwko naruszcycielom jest dodatkowo utrudnione ze względu na brak sprawnego trybu uzyskiwania informacji o danych naruszcyciela. O ile w postępowaniu karnym oskarżyciel dysponuje narzędziami, dzięki którym jest w stanie relatywnie szybko uzyskać od operatora telekomunikacyjnego lub dostawcy usług teleinformatycznych dane użytkownika, co do którego istnieje podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, o tyle uzyskanie takich informacji przez uprawnionego na potrzeby prowadzenia postępowania cywilnego jest znacząco utrudnione i czasochłonne.

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 28 października 2002 roku o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (t.j. Dz.U. 2012, p. 768 ze zm.)

## Ograniczenia monopolu autorskiego

Istotnym wyjątkiem od monopolu autorskiego jest zasada, zgodnie z którą można nieodpłatnie korzystać z już rozpowszechnionego utworu, w zakresie użytku osobistego. Nie dotyczy to programów komputerowych i baz danych. Użytek osobisty obejmuje korzystanie z pojedynczych egzemplarzy utworów przez krąg osób pozostających w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego. Wyjątek ten miał na celu urealnienie prawa. Nie sposób bowiem byłoby wyegzekwować np. zakazu wykonania kopii pożyczonej płyty, na własny użytek lub na użytek osoby z kręgu towarzyskiego.

### • zakres dozwolonego użytku

Instytucja dozwolonego użytku budzi wiele kontrowersji m.in. z uwagi na nieprecyzyjne sformułowanie przepisu dotyczącego takiego użytku i spowodowane przez to wątpliwości odnośnie dopuszczalności powoływania się na dozwolony użytek w sytuacji, gdy utwór jest udostępniany nielegalnie. Być może wątpliwość ta zostanie wkrótce wyjaśniona przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, którego wyrok w sprawie C-435/12 oczekiwany jest w tym roku. Sprawa ta dotyczy opłat za urządzenia umożliwiające wykonywanie kopii utworów. Opłata taka stanowi rekompensatę dla twórców za brak wpływów z tytułu zwielokrotniania za pomocą takich urządzeń. Zagadnienie, jakie analizowane jest w tej sprawie, dotyczy naliczania takich opłat także od zwielokrotnień sporządzonych z nielegalnych źródeł. Opinia wydana przez rzecznika generalnego w tej sprawie wskazuje, że dozwolony użytek prywatny może mieć zastosowanie tylko w sytuacjach, w których utwór pochodzi z legalnego źródła. Aktualnie w Polsce przeważa wykładnia, zgodnie z którą dozwolony użytek ma zastosowanie także do sytuacji, w których utwór pochodzi z nielegalnego źródła, o ile wcześniej nastąpiło pierwsze legalne rozpowszechnienie tego utworu.

Przykładowo, pobranie (trwale zwielokrotnienie) nielegalnie udostępnionego filmu z Internetu jest, zgodnie z przeważającym poglądem, objęte wyjątkiem dozwolonego użytku, o ile nastąpiło po premierze filmu oraz o ile pobieraniu nie towarzyszy równoległe udostępnianie utworu innym użytkownikom Internetu. Udostępnianie utworu poza swoim kręgiem towarzyskim, a tak należy traktować udostępnienie nieoznaczonemu adresatowi, nie jest objęte dozwolonym użytkowaniem, a zatem osoba udostępniająca utwór może zostać pociągnięta do odpowiedzialności za naruszenie autorskich praw majątkowych.

W przypadku zmiany prawa lub jego interpretacji w ten sposób, że instytucja dozwolonego użytku będzie mogła mieć zastosowanie jedynie do legalnie udostępnionych utworów, nie będzie możliwości pobrania, w ramach dozwolonego użytku prywatnego, filmu z Internetu w przypadku braku pewności co do tego, że został udostępniony legalnie. Takie pobranie będzie wtedy stanowiło zabronioną ingerencję w monopol autorski i będzie mogło powodować odpowiedzialność pobierającego. Z tego względu wydaje się, że taka zmiana prawa będzie musiała być połączona z wprowadzeniem mechanizmu weryfikacji, który pozwoliłby internautom na ocenę, czy mogą bezpiecznie pobrać określony utwór z Internetu.

Innym istotnym problemem związanym z instytucją dozwolonego użytku jest jej niedostosowanie do rzeczywistości, w której wykonanie dużej liczby kopii utworów utrwalonych cyfrowo i ich błyskawiczne przekazywanie na duże odległości jest proste i dostępne właściwie dla każdego, a granice „kręgu osób pozostających w związku osobistym” coraz bardziej się rozszerzają dzięki przeżywającym swój złoty wiek sieciom społecznościowym. Tworząc obecnie przepisy prawa autorskiego dotyczące zakresu dozwolonego użytku, ustawodawca nie przewidział ani zmiany zakresu definicji „kręgu towarzyskiego”, ani też możliwości sporządzenia cyfrowej kopii

o jakości oryginału przez przeciętnego konsumenta. Obecnie coraz częściej pojawia się pogląd, zgodnie z którym znajomości zawarte lub podtrzymywane za pośrednictwem sieci społecznościowych nie powinny być traktowane inaczej niż te utrzymywane poza siecią.

### • zwielokrotnienie o charakterze technicznym

Zezwolenia twórcy nie wymaga także przejściowe lub incydentalne zwielokrotnianie utworów, niemające samodzielnego znaczenia gospodarczego, a stanowiące integralną i podstawową część procesu technologicznego oraz mające na celu wyłącznie umożliwienie (i) przekazu utworu w systemie teleinformatycznym pomiędzy osobami trzecimi przez pośrednika lub (ii) zgodnego z prawem korzystania z utworu.

Wyjątek ten ma na celu wyłączenie konieczności uzyskiwania zgody uprawnionego na eksploatację utworu, mającą wyłącznie charakter techniczny, np. na tymczasowe zwielokrotnienie w pamięci *cache* serwera w celu poprawienia płynności procesu transmisji danych. Komentatorzy prawa podnoszą jednak, że wyjątek ten może w praktyce legalizować korzystanie ze streamingu, niezależnie od legalności źródła.

W przypadku streamingu jedynym elementem eksploatacji utworu przez użytkownika końcowego jest czasowe zwielokrotnienie utworu w pamięci operacyjnej komputera. Zwielokrotnienie to ma wyłącznie charakter techniczny i jest konieczne do zapoznania się z utworem. Z uwagi na to, że samo zapoznanie się z utworem pozostaje poza monopolem autorskim i nie wymaga uzyskania zgody, spełniona jest także przesłanka zgodnego z prawem korzystania z utworu. Wątpliwości może jedynie budzić przesłanka braku samodzielnego znaczenia gospodarczego zwielokrotnienia, jednak wydaje się, że są mocne argumenty na poparcie tezy o jej spełnieniu.

## Wyłączenie odpowiedzialności

Dalsze ograniczenia monopolu autorskiego, tym razem w formie wyłączenia odpowiedzialności za naruszenie m.in. praw autorskich przewiduje ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną.<sup>21</sup> Określa ona przypadki, w których odpowiedzialność podmiotów świadczących usługi elektroniczne, w tym zwykłego przesyłania danych (tzw. *mere conduit*), pośredniego przechowywania danych w celu przyspieszenia dostępu do danych (tzw. *caching*) oraz przechowywania danych (tzw. *hosting*) jest wyłączona.

Dostawcy usług świadczonych drogą elektroniczną w toku wykonywania usług dokonują zwielokrotnienia lub udostępnienia utworów, przez co narażają się na odpowiedzialność za naruszenie autorskich praw majątkowych do tych utworów. W praktyce prowadzenie tego typu działalności nie byłoby możliwe, gdyby nie powstały tzw. oazy bezpieczeństwa, gwarantujące usługodawcom uniknięcie odpowiedzialności za naruszenie prawa, m.in. prawa autorskiego, pod warunkiem spełnienia określonych przesłanek.

### • wyłączenia dla usług hostingowych

Z praktycznego punktu widzenia najistotniejszym ograniczeniem odpowiedzialności jest oaza bezpieczeństwa dla dostawców usług hostingowych. Po pierwsze dlatego, że pozostałe typy usług wymienionych w ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną (*caching i mere conduit*) są chronione także na podstawie wyjątku dozwolonego użytku w celach technicznych (art. 23<sup>1</sup> ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) oraz ponieważ naruszenia praw autorskich wynikające z udostępniania utworów w ramach usługi hostingowej są stosunkowo częste i możliwe do zidentyfikowania.

Ograniczenie odpowiedzialności dostawcy usługi hostingowej polega na tym, że nie odpowiada on za przechowywane dane, o ile nie wie o bezprawnym charakterze tych danych lub związanej z nimi działalności.

Ograniczenie to chroni go tylko wtedy, jeśli uniemożliwi dostęp do określonych treści w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze tych treści. Ponadto dostawca usługi, w przypadku spełnienia warunków określonych w ustawie, nie ponosi odpowiedzialności wobec usługobiorcy za szkodę powstałą w wyniku uniemożliwienia dostępu do zablokowanych treści.

W przypadku usługi hostingowej nie wykraczającej swoim zakresem poza przechowywanie treści dostarczonych przez usługobiorcę można mówić o tzw. hostingu pasywnym. Usługodawca hostingowy dostarcza przestrzeń na serwerach, która jest wykorzystywana przez usługobiorcę. W przypadku, w którym usługodawca korzysta z tej przestrzeni w sposób naruszający autorskie prawa majątkowe osoby trzeciej, np. poprzez umieszczenie pliku z filmem w pamięci serwera (zwielokrotnienie) bez zgody uprawnionego oraz powiązanie go ze stroną internetową w ten sposób, że każdy użytkownik Internetu może ten plik pobrać (udostępnienie), rolę usługodawcy hostingowego można kwalifikować jedynie jako pomocnictwo w naruszeniu praw autorskich. Jego odpowiedzialność może jednak zostać wyłączona, ponieważ takie działanie mieści się w oazie bezpieczeństwa – opisanym wyżej wyłączeniu odpowiedzialności określonym w art. 14 ustawy o usługach świadczonych drogą elektroniczną.

### • aktywny dostawca usług hostingowych

Sytuacja komplikuje się w przypadku, gdy usługa dostarczona przez hostingodawcę nie ogranicza się wyłącznie do przechowywania, ale obejmuje dodatkowo udostępnienie na stronie internetowej, w określonej architekturze portalu internetowego, która pozwala na przeszukiwanie treści wg. określonej klasyfikacji (np. w przypadku filmów – wyszukiwanie po tytułach, jakości, kategorii), co w praktyce zdarza się nierzadko.

Innym elementem komplikującym ocenę sytuacji usługodawcy hostingowego jest pobieranie opłat nie tylko za samo przechowywanie treści, ale także za umożliwienie innym użytkownikom ich pobierania lub odtwarzania. Z całą pewnością opisane wyżej elementy usługi wykraczają poza zakres tradycyjnie pojmowanego hostingu (udostępniania miejsca na serwerze do przechowywania plików), wykorzystanego w hipotezie normy określającej wyłączenie odpowiedzialności usługodawcy hostingowego, jednak wykładnia tego wyłączenia dokonana w orzecznictwie także elementów wykraczających poza samo przechowywanie. Uzasadnieniem dla takiej wykładni jest założenie, że przepis interpretowany wąsko zgodnie z jego literalnym brzmieniem byłby beużyteczny. W praktyce Internetu przechowywanie treści na serwerze zawsze jest połączone z jakąś formą ich udostępnienia. Powstaje zatem pytanie gdzie jest granica, poza którą działanie usługodawcy hostingowego nie jest objęte wyłączeniem odpowiedzialności.

W praktyce orzecniczej (np. wyrok sądu w Mediolanie z dnia 7 czerwca 2011 r. sygn. akt 7380/2011 w sprawie RTI S.p.A. v. Italia On Line S.r.l.) wypracowana została koncepcja aktywnego dostawcy usług hostingowych, zgodnie z którą niektóre współczesne usługi hostingowe należy umieścić między klasycznie rozumianym hostingiem a bezpośrednim oferowaniem dostępu do treści. Wyłączenie odpowiedzialności nie powinno zatem obejmować wszelkich usług nazwanych hostingiem, a jedynie te czynności, za które w zamierzeniu prawodawcy wspólnotowego usługodawca hostingowy miał nie ponosić odpowiedzialności.

W praktyce polskich sądów koncepcja aktywnego dostawcy usług hostingowych została zastosowana w pierwszym wyroku w sprawie dotyczącej portalu chomikuj.pl.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz.U. 2013 poz. 1422)

W uzasadnieniu wyroku z 20 lutego 2013 roku (sygn. akt I C 407/12) Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził, że działalność portalu chomikuj.pl obejmująca m.in. umożliwienie udostępniania utworów bez zgody uprawnionych oraz wymieniania się tymi utworami, zachęcanie do wymiany i pobieranie opłat za transfer plików „*jest ewidentnie nastawiona na jak najszerze rozpowszechnianie plików oraz na zysk, który nie jest związany tylko z opłatami za przechowywanie plików, ale obejmuje również inne usługi*”. W związku z tym, Sąd Okręgowy uznał, że działanie portalu wykracza poza zakres wyłączenia odpowiedzialności dla usług hostingowych. Pogląd Sądu Okręgowego nie został jednak podzielony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który po rozpatrzeniu apelacji w wyroku z 10 października 2013 roku uznał, że zakres wyłączenia odpowiedzialności należy rozumieć szerzej (sygn. akt I ACa 689/13).

Podsumowując, można postawić hipotezę, że na dzień dzisiejszy przeważa koncepcja pasywnego hostingodawcy, zgodnie z którą wyjątek od zasady ponoszenia odpowiedzialności należy interpretować szeroko, tak aby obejmował także udostępnianie treści, a także czerpanie korzyści z takiego udostępniania.

Zmiana podejścia do takiej interpretacji, o ile nastąpi w nowszym orzecznictwie, być może spowoduje zbliżenie praktyki stosowania ograniczeń odpowiedzialności dostawcy usług hostingowych do pierwotnego zamysłu ustawodawcy wspólnotowego. Wydaje się bowiem, że sposób implementacji w Polsce dyrektywy 2001/29/WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym, doprowadził do przyznania usługodawcom hostingowym nadmiernej ochrony kosztem praw podmiotów uprawnionych.

Ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną nie zawiera np. odpowiednika art. 8 ust. 3 dyrektywy, który stanowi, że uprawniony powinien mieć zapewnioną możliwość uzyskania nakazu przeciw pośrednikom, których usługi są wykorzystywane przez stronę trzecią w celu naruszenia praw autorskich lub pokrewnych.

Istnienie oaz bezpieczeństwa wydaje się dziś niezbędne dla funkcjonowania Internetu. Bez nich ryzyko prowadzenia działalności hostingowej mogłoby przekroczyć akceptowalny poziom. Skutkiem ubocznym ich wprowadzenia jest natomiast zachwianie równowagi między usługodawcą i użytkownikiem końcowym a uprawnionym. Pozycja tych pierwszych jest uprzywilejowana wobec uprawnionego choćby z tego powodu, że nie dysponuje on praktycznie żadnym skutecznym środkiem przeciwko usługodawcy nawet w przypadku masowego naruszenia przez usługodawcę praw autorskich uprawnionego. Usługodawca jest bowiem w stanie skutecznie ochronić się przed odpowiedzialnością wskazując na spełnienie przesłanek jej wyłączenia.

# Prawo właściwe dla naruszeń własności intelektualnej związanych z piractwem internetowym

**Międzynarodowy charakter Internetu, przejawiający się możliwością dostępu do niego z niemal każdego zakątka świata może powodować trudności w określeniu, w którym miejscu dochodzi do nieuprawnionej ingerencji w monopol autorski.**

To w konsekwencji prowadzi do komplikacji w zakresie ustalenia, prawo którego państwa powinno być zastosowane do oceny naruszenia praw autorskich w Internecie. Normy prawa międzynarodowego przewidują określone zasady ustalania właściwości prawa w przypadku naruszeń, które powiązane są z różnymi państwami, jednak ich zastosowanie do piractwa internetowego jest w praktyce utrudnione.

- **zasada prawa państwa, na podstawie którego dochodzi się ochrony**

Zarówno w Unii Europejskiej, jak i poza jej granicami, prawo właściwe dla naruszeń praw własności intelektualnej wyznacza się w oparciu o zasadę prawa państwa, na podstawie którego dochodzi się ochrony (tj. prawa państwa, w którym ochrona ma odnieść skutek).<sup>22</sup>

Sformułowanie to nie jest jednoznaczne i budzi wiele wątpliwości interpretacyjnych i praktycznych. Przyjmuje się jednak, że państwo, dla którego dochodzi się ochrony nie może zostać wybrane przez uprawnionego dowolnie, lecz konieczne jest zastosowanie obiektywnego kryterium, tj. musi istnieć jakiś związek pomiędzy naruszeniem a takim państwem. W konsekwencji uznaje się, że państwem, dla którego dochodzi się ochrony powinno być państwo miejsca naruszenia prawa.

Kwestia ustalenia miejsca naruszenia w przypadku piractwa internetowego może łączyć się ze znacznymi trudnościami.

Często bowiem naruszenia dokonane online wiążą się ze zjawiskiem tzw. wielomiejsowości, polegającym na tym, że jedna czynność dzieje się w wielu lokalizacjach. Przykładem może być sytuacja, w której osoba znajdująca się w państwie A udostępnia utwór w Internecie (*uploading*), utwór ten umieszczony zostaje na serwerze zlokalizowanym w państwie B, natomiast użytkownicy korzystający z tego utworu zlokalizowani są w państwie C, D i innych. Ponieważ przyjmuje się, że za miejsce naruszenia należy uznać miejsce, w którym doszło do niedozwolonej eksploatacji, w omawianym przykładzie należałoby stwierdzić, że do naruszenia doszło w każdym z wymienionych państw. W konsekwencji sąd powinien zastosować kumulatywnie każde z tych praw krajowych (tzw. podejście mozaikowe).<sup>23</sup>

Ze względu na trudności praktyczne związane ze stosowaniem przez sąd prawa wielu państw, w praktyce sądy mogą dążyć do ustalenia miejsca naruszenia na terytorium, na którym się znajdują, co pozwoli im na zastosowanie „swojego” prawa.

## **Odmienne koncepcje ustalania prawa właściwego**

Biorąc pod uwagę trudności, z którymi w praktyce wiąże się stosowanie zasady prawa państwa, dla którego dochodzi się ochrony, rozważane są propozycje alternatywnych rozwiązań. Choć nie mają one podstawy w obowiązujących obecnie przepisach, warte są przytoczenia w kontekście ewentualnych propozycji zmian legislacyjnych.

<sup>22</sup> Na marginesie można wskazać, że wydaje się, że sformułowaniem lepiej oddającym brzmienie angielskiej wersji językowej tej zasady byłoby określenie „prawo państwa, dla którego dochodzi się ochrony” („*the law of the country for which protection is claimed*”).

<sup>23</sup> M. Świerczyński, Naruszenie prawa własności intelektualnej w prawie prywatnym międzynarodowym, LEX 2013

### • **zasada prawa państwa pochodzenia**

Zasada prawa państwa pochodzenia określa jako prawo właściwe dla miejsca pochodzenia utworu. Zaletą tej zasady jest stosowanie prawa tylko jednego państwa, jednak rozwiązanie to nie jest wolne od wad. Przede wszystkim niejednoznaczne wydaje się być samo sformułowanie „państwo pochodzenia” – może ono bowiem przykładowo oznaczać państwo, w którym utwór został stworzony lub państwo, w którym został opublikowany. W przypadku utworu wprowadzonego do Internetu, za państwo pochodzenia może zostać uznane państwo, z którego utwór został wprowadzony do sieci www. Wskazuje się przy tym na ryzyko poszukiwania przez potencjalnych naruszcycieli kraju o najniższym poziomie ochrony w celu wprowadzenia utworu do sieci. Ponadto zasada ta nie przyczynia się do eliminacji problemu związanego ze zjawiskiem wielomiejscowości w sytuacji, gdy poszczególne wkłady do dzieła zbiorowego umieszczane są w sieci bezpośrednio przez współautorów znajdujących się w różnych krajach (wówczas dzieło zbiorowe pochodzi z wielu państw, a w konsekwencji wydaje się, że zastosowane powinno być prawo każdego z tych państw).

Regułę prawa państwa pochodzenia przewiduje na gruncie prawa polskiego ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Zgodnie z przepisami tej ustawy świadczenie usług drogą elektroniczną podlega prawu państwa, na którego terytorium usługodawca ma siedzibę lub miejsce zamieszkania. Jednakże ustawa wprost przewiduje, że powyższej zasady nie stosuje się do ochrony praw autorskich i praw pokrewnych, co oznacza, że w zakresie naruszeń praw autorskich w ramach świadczenia usług drogą elektroniczną zastosowanie będzie miała ogólna reguła prawa państwa, na podstawie którego dochodzi się ochrony.

Oznacza to także, że wyłączenia odpowiedzialności przewidziane tą ustawą będą skuteczne jedynie w przypadku, gdy w wyniku zastosowania zasady prawa państwa, na podstawie którego dochodzi się ochrony za prawo właściwe uznane zostanie prawo polskie.

### • **zasada prawa państwa siedziby sądu**

Zgodnie z zasadą prawa państwa siedziby sądu prawem właściwym jest prawo państwa, w którym wszczęte zostało postępowanie. Wedle tej zasady prawo właściwe ustalone jest więc następczo w stosunku do ustalenia właściwości sądu (jurysdykcji). Choć nie jest wykluczone, że zastosowanie zasady prawa państwa, na podstawie którego dochodzi się ochrony może doprowadzić do rezultatu zbieżnego z zastosowaniem zasady prawa państwa siedziby sądu, oparcie się bezpośrednio na zasadzie prawa państwa siedziby sądu w przypadku naruszenia praw własności intelektualnej nie wydaje się być uzasadnione w świetle obowiązujących przepisów.

### • **zasada prawa państwa, do którego kierowany jest przekaz**

Interesujące rozwiązanie rozważane było przez naukowców japońskich<sup>24</sup>. Według ich koncepcji w przypadku naruszenia praw autorskich prawem właściwym jest prawo miejsca, w którym pojawiają się lub mogą pojawić się skutki naruszenia własności intelektualnej. Istotne jest jednak przeanalizowanie tego łącznika w kontekście naruszeń wielomiejscowych, bowiem w tych sytuacjach miejsce skutku oceniane jest poprzez miejsce, do którego nakierowany jest przekaz. Podobne rozwiązanie stosowane jest w Unii Europejskiej w zakresie ustalania właściwości sądu (zob. rozdział *Sąd właściwy (jurysdykcja)* na stronie obok). Ze względu na nieograniczoną dostępność terytorialną treści umieszczonych w Internecie, w wyroku dotyczącym

ochrony baz danych Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał, że sama dostępność określonej strony internetowej na terytorium danego kraju nie jest wystarczająca do uznania, że prowadzenie tej strony ma miejsce w danym kraju.<sup>25</sup> Stwierdzenie tej okoliczności jest zależne od istnienia przesłanek wskazujących na zamiar skierowania strony internetowej do osób znajdujących się na danym terytorium, przykładowo sporządzenie treści strony w określonym języku.<sup>26</sup> Jednakże w świetle obowiązujących przepisów nie istnieje podstawa do stosowania tej koncepcji w odniesieniu do ustalania prawa właściwego.

### **Prawo właściwe dla odpowiedzialności karnej**

W zakresie odpowiedzialności karnej za naruszenia praw własności intelektualnej, określenie prawa właściwego nie wiąże się ze znacznymi trudnościami. Zgodnie z przepisami kodeksu karnego, prawo polskie stosuje się bowiem do sprawcy, który popełnił czyn zabroniony na terytorium Polski oraz na polskim statku wodnym lub powietrznym, przy czym umowy międzynarodowe zawarte przez Polskę mogą przewidywać wyjątki od tej zasady. Miejsce popełnienia czynu zabronionego oznacza natomiast miejsce, w którym sprawca działał albo gdzie nastąpił lub miał nastąpić skutek jego działania.

W przypadku piractwa internetowego należałoby więc przyjąć, że prawo polskie znajdzie zastosowanie w sytuacji, gdy naruszenia dokonały osoby, które w chwili popełnienia czynu znajdowały się na terytorium Polski lub na polskim statku wodnym lub powietrznym w momencie dokonywania naruszenia oraz w sytuacji, gdy skutek naruszenia ma lub w zamiarze sprawcy miał mieć miejsce w Polsce lub na polskim statku wodnym lub powietrznym.

<sup>24</sup> Za M. Świerczyński, *Naruszenie prawa własności intelektualnej w prawie prywatnym międzynarodowym*, LEX 2013

<sup>25</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 października 2012 r. C-173/11.

<sup>26</sup> Ibid.

# Sąd właściwy (jurysdykcja)

**Podobnie jak w przypadku ustalenia, normy którego prawa będą stosowane do naruszeń własności intelektualnej dokonanych w Internecie, konieczne jest także określenie, który sąd będzie właściwy do orzekania w sprawie takich naruszeń.**

Według przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej<sup>27</sup> w sprawach, których przedmiotem jest naruszenie praw własności intelektualnej albo roszczenie wynikające z takiego czynu sądem właściwym jest sąd miejsca, gdzie nastąpiło lub może nastąpić naruszenie wywołujące szkodę. Istotne przy tym jest, że „miejsce gdzie nastąpiło lub mogło nastąpić zdarzenie” interpretowane powinno być jako obejmujące zarówno miejsce, w którym szkoda się zmaterializowała, jak i miejsce, w którym nastąpiło zdarzenie powodujące powstanie szkody, a więc zarówno miejsce zdarzenia, jak i miejsce skutku. Wybór sądu właściwego pozostawiony jest powodowi.<sup>28</sup>

W przypadku naruszeń praw własności intelektualnej w Internecie, ustalenie miejsca zdarzenia lub miejsca skutku może wiązać się z podobnymi trudnościami jak w przypadku ustalania miejsca naruszenia na potrzeby określenia prawa właściwego. Wydaje się jednak, że w przypadku określania właściwości sądów problem ten nie będzie miał takiej doniosłości, ponieważ w sytuacji rozproszonego stanu faktycznego, w którym konsekwencje naruszenia występują w więcej niż jednym państwie (np. gdy miejsce zdarzenia nie jest miejscem zmaterializowania się szkody lub gdy za miejsce zdarzenia uznać można więcej niż jedną lokalizację), uprawnionemu przysługuje prawo wyboru sądu, w którym dojdzie do wszczęcia postępowania. Wskazać natomiast można, że w jednym z niedawnych orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej<sup>29</sup> wykluczona została możliwość uznania za miejsce, w którym nastąpiło zdarzenie powodujące powstanie szkody, miejsce położenia serwera.

## • jurysdykcja dla postępowania karnego

Sąd właściwy dla naruszeń praw autorskich na gruncie prawa karnego określany jest następczo w stosunku do ustalenia miejsca popełnienia czynu zabronionego. W konsekwencji, jeśli według prawa polskiego przestępstwo uznane zostanie za popełnione w obszarze właściwości sądów polskich, te sądy będą odpowiednio sądami właściwymi.

Ustalenie państwa, przed którego sądami należy dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia praw autorskich nie budzi zasadniczych wątpliwości i odbywa się na podstawie zasady państwa miejsca, gdzie nastąpiło lub mogło nastąpić zdarzenie. Zgodnie z przyjętym rozumieniem tej zasady może być to zarówno miejsce zajścia zdarzenia, jak i miejsce nastąpienia jego skutku. W przypadku, gdy miejsce zdarzenia nie jest miejscem ujawnienia się szkody lub gdy miejscem zdarzenia jest więcej niż jedna lokalizacja, prawo wyboru sądu właściwego w postępowaniu cywilnym przysługuje podmiotowi dochodzącemu roszczeń. W przypadku, gdy w danej sytuacji zastosowanie znajdzie więcej niż jedno prawo właściwe, sąd właściwy zobowiązany będzie orzekać w oparciu o przepisy każdego z tych praw (kumulatywnie).

W zakresie odpowiedzialności karnej sąd właściwy określany jest następczo w stosunku do ustalenia miejsca popełnienia przestępstwa. W związku z tym sąd polski będzie właściwy, jeśli według prawa polskiego przestępstwo zostanie uznane za popełnione w obszarze właściwości sądów polskich.

<sup>27</sup> Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (tzw. Rozporządzenie Bruksela I)

<sup>28</sup> Np. orzeczenie z dnia 19 kwietnia 2012 r. w sprawie C-523/10, orzeczenie z dnia 25 października 2011 r. w połączonych sprawach C-509/09 i C-161/10, orzeczenie z dnia 7 marca 1995 r. w sprawie C-68/93.

<sup>29</sup> Wyrok z dnia 19 kwietnia 2012 r. nr C-523/10.

---

## 8. *Propozycje rozwiązań*





# Wprowadzenie

*Patrząc na przyczyny korzystania z nielegalnych źródeł, złożoność modeli biznesowych stosowanych przez serwisy umożliwiające nielegalny dostęp oraz obecny stan prawny w zakresie ochrony własności intelektualnej, widać, że skuteczna walka z internetowym piractwem wideo jest zadaniem bardzo kompleksowym, łączącym konieczność prowadzenia równoległe działań edukacyjnych, komunikacyjnych, z zakresu odpowiedzialności społecznej biznesu, zmiany modeli biznesowych przez podmioty działające legalnie a także zmian w prawie.*

Również, konieczne wydaje się oddziaływanie zarówno na stronę popytową i podaźową rynku nielegalnego dostępu do treści.

Działania skierowane do użytkowników końcowych powinny obejmować edukację, pokazanie wpływu piractwa na twórców treści oraz alternatyw w postaci legalnych źródeł.

Z drugiej strony – aby zachęcać użytkowników do korzystania z legalnych źródeł, istotna może być modyfikacja modeli biznesowych źródeł legalnych oraz wpłynięcie na właścicieli praw, którzy również tracą na zjawisku piractwa, aby bardziej elastycznie podchodzili do polityki dystrybucji treści oraz określania cen.

Z kolei walka z samymi serwisami umożliwiającymi nielegalny dostęp do treści powinna z jednej strony odbywać się poprzez działania informacyjne skierowane do podmiotów umożliwiających finansowanie pirackiej działalności, takich jak banki, operatorzy komórkowi, reklamodawcy oraz przez zmiany w prawie, które dadzą efektywne możliwości ścigania podmiotów zajmujących się umożliwianiem nielegalnego dostępu do treści.

Powyższe kategorie rozwiązań postarano się zebrać w syntetycznej formie w tym rozdziale.

# Proponowane rozwiązania walki z piractwem w zakresie edukacyjnym, komunikacyjnym, biznesowym i technologicznym

**Przedstawione poniżej rozwiązania mają charakter wstępnych propozycji, a przy ich przeglądzie należy mieć na uwadze, że nie powinny być rozpatrywane pojedynczo.**

Prowadzenie pojedynczych, nieskoordynowanych działań, wobec dużej skali piractwa, prawdopodobnie nie przyniesie oczekiwanych skutków, a może nawet nieść skutki negatywne. Przykładowo: przeprowadzenie działań edukacyjnych czy też uświadamiających bez jednoczesnego zaadresowania problemu braku dostępności treści w oczekiwanych przez odbiorców kanałach, może zniechęcić użytkowników do poszukiwania legalnych źródeł (na zasadzie „Chciałem skorzystać z legalnych źródeł, ale nie mogę w nich znaleźć tego, co mnie najbardziej interesuje. Nie będę więcej próbować.”). Podobnie, zaostrzenie przepisów, bez wspomnianych działań uświadamiających, wiąże się z ryzykiem strat wizerunkowych dla podmiotów działających na rynku.

Należy też mieć na uwadze, że niektóre z proponowanych rozwiązań mogą być już realizowane na rynku w mniejszym lub większym stopniu i powinny być kontynuowane oraz rozwijane.

Proponowane rozwiązania adresują problemy zidentyfikowane podczas badania przyczyn korzystania z nielegalnych źródeł przez użytkowników końcowych oraz w trakcie wywiadów z przedstawicielami rynku. Można je podzielić na przyczyny związane ze stroną popytową piractwa, czyli odbiorcami oraz związane ze stroną podażową, czyli nielegalnymi źródłami oraz podmiotami, które świadomie lub nieświadomie umożliwiają lub wspierają ich funkcjonowanie:

## **Przyczyny związane ze stroną popytową:**

1. Brak świadomości lub poczucie niskiej szkodliwości korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści
2. Brak świadomości i umiejętności rozróżnienia źródeł legalnych od nielegalnych
3. Zbyt wąski zakres oferty źródeł legalnych, w szczególności serwisów internetowych zapewniających legalny dostęp do treści, w stosunku do oczekiwań odbiorców
4. Niekorzystna relacja ceny do wartości w źródłach legalnych w porównaniu do serwisów umożliwiających nielegalny dostęp do treści

## **Przyczyny związane ze stroną podażową:**

5. Możliwość finansowania serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści przez pośredników płatności oraz reklamodawców

## **Przyczyny związane zarówno ze stroną popytową jak i podażową**

6. Poczucie bezkarności

## **Problem 1.**

### **Brak świadomości lub poczucie niskiej szkodliwości korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści**

Badanie ilościowe przeprowadzone na potrzeby projektu wykazało, że zdecydowana większość respondentów zgadza się ze stwierdzeniem, że ściąganie z Internetu i rozpowszechnianie treści pirackich jest niezgodne z prawem (średnia ocena 8,1 na skali od 1 do 10 gdzie 10 oznacza zdecydowanie się zgadzam). Dodatkowo, ponad połowa respondentów (średnia ocena 6,2) zgadza się ze stwierdzeniem, że piractwo jest nieetyczne, gdyż pozbawia twórców należnego wynagrodzenia. Mimo to, jedynie 7% badanych korzysta wyłącznie z legalnych źródeł dostępu do treści.

Z badania wynika ponadto, że istotny odsetek spośród osób korzystających z serwisów umożliwiających nielegalny dostęp do treści, nie czyni tego w pierwszej kolejności ze względu na cenę, ale raczej ze względu na szeroką dostępność treści lub z własnej wygody. Są to często osoby o ponadprzeciętnych dochodach, mieszkańcy dużych miast, w młodym wieku. Dodatkowo, wyniki badania wskazują, że w przypadku braku alternatywy w postaci nielegalnego źródła, między 25 a 35% badanych skorzystałoby z płatnego, legalnego dostępu do treści.

Można zatem zauważyć istotną różnicę pomiędzy deklaracjami postaw i opinii respondentów odnośnie piractwa, a otrzymaną w badaniu skalą korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści. Częściowo można wytłumaczyć tę różnicę brakiem wiedzy odnośnie tego, które serwisy gwarantują legalny dostęp jednak znaczny wpływ na skalę piractwa ma niski poziom świadomości szkodliwości zjawiska, brak poczucia grożących konsekwencji oraz ciche społeczne przyzwolenie na korzystanie z nielegalnych źródeł.

### **Proponowane rozwiązanie 1.1**

#### **Kampania społeczna nt. szkodliwości zjawiska piractwa**

Przeprowadzenie szerokiej kampanii społecznej związanej z uświadomieniem nieuczciwości i szkodliwości zjawiska piractwa. Kampania powinna być przygotowana przez dedykowaną do tego zadania firmę zajmującą się kreacją i komunikacją. Poniżej wskazano kilka sugestii do kampanii:

Kampania powinna akcentować, m.in. że:

- szkodliwa dla wszystkich jest powszechna skala zjawiska, na którą składają się pojedyncze, pozornie nieszkodliwe przypadki;
- wbrew pozorom „nieformalności” i „darmowości”, wybrane osoby/podmioty nieuczciwie wzbogacają się na piractwie, kosztem przede wszystkim twórców/artystów;
- produkcja treści wideo wymaga znacznych inwestycji, jest związana z zatrudnieniem dużej liczby osób i dużym ryzykiem, a często rentowne produkcje wspierają realizację treści ambitniejszych, nierentownych, bardziej eksperymentalnych – piractwo nie tylko odbiera wynagrodzenie za dobrze i uczciwie wykonaną pracę, ale też pośrednio ogranicza ilość i jakość kolejnych produkcji, skłania do ograniczania kosztów i ryzyka przez wybieranie tańszych lub bezpieczniejszych rozwiązań.

Kampania powinna unikać utartych stereotypów (np. obrazów „biednych, poszkodowanych artystów” lub porównań do kradzieży ze sklepu) i negatywnych skojarzeń (np. straszenie karami). Powinna raczej wskazywać, że nie wypada korzystać z nielegalnych źródeł, tak jak nie wypada wyrzucać śmieci do lasu, niszczyć wspólnej własności czy jeździć na gapę.

Powinna także zachowywać pozytywny, humorystyczny i angażujący charakter, np. opierać się na przekazie, ile ciężkiej pracy kosztowało sprawienie, że widz przez 90 minut przeżywał silne, filmowe lub sportowe emocje, oderwał się od codzienności, dobrze się bawił – warto, żeby ten wysiłek był wynagradzany.

Proponowane jest, by kampania odwoływała się raczej do poczucia przyzwoitości niż winy.

Kampania powinna być wspierana przez autorytety cieszące się powszechnym szacunkiem.

Kampania powinna być wspierana rozpoznawalnym znakiem, optymalnie takim, który mógłby towarzyszyć wszystkim legalnym źródłom treści wideo (kino, płyty DVD/BR, transmisje sportowe, serwisy VOD).

## **Problem 2.**

### **Brak świadomości i umiejętności rozróżnienia źródeł legalnych od nielegalnych**

Wyniki badania przeprowadzonego na potrzeby raportu, wskazują na wysoki poziom współkorzystania ze źródeł legalnych i nielegalnych, a także na brak wiedzy odnośnie tego, które serwisy oferujące dostęp do treści wideo dostarczają je w zgodzie z prawem, a które przyczyniają się do naruszeń praw autorskich.

Tylko 8% badanych było w stanie prawidłowo zidentyfikować serwisy działające w pełni legalnie. W dużej mierze wynika to z profesjonalizacji serwisów oferujących nielegalny dostęp, w tym możliwości dokonywania na nich płatności, występowania reklam uznanych marek czy też ogólnej łatwości dotarcia do takich źródeł. Te wszystkie argumenty wskazują na konieczność zapewnienia właściwej informacji użytkownikom końcowym odnośnie tego, które serwisy działają legalnie.

Jednocześnie odsetek osób korzystających wyłącznie z legalnych źródeł nawet wśród osób świadomych, jak je rozpoznać i dodatkowo deklarujących chęć korzystania wyłącznie z legalnych źródeł wynosi 27%. To dużo więcej niż średnia w całej populacji internautów (7%), ale nadal mało, jeśli weźmie się pod uwagę deklaracje tych użytkowników. Potencjalny wpływ samych działań informacyjnych jest zatem ograniczony ale jednocześnie konieczny.

### **Proponowane rozwiązanie 2.1**

#### **Rozpoznawalne logo legalnych źródeł**

Elementem kampanii wskazanej w proponowanym rozwiązaniu 1.1 powinno być wypracowanie rozpoznawalnego znaku, który towarzyszyłby legalnym źródłom dostępu do treści wideo oraz przedstawienie jednego, przejrzystego źródła informacji nt. legalnych, zwłaszcza internetowych form dostępu do treści wideo z użyteczną wyszukiwarką / przeglądarką legalnych źródeł. Celem kampanii powinno być uświadomienie, że na serwisach oferujących dostęp do treści należy poszukiwać logo kampanii, gdyż jest to znak właściwy dla serwisów umożliwiających legalny dostęp. Co więcej, należy również wskazywać, co nie jest wyznacznikiem takich serwisów, w szczególności, że nie jest nim możliwość lub konieczność ponoszenia opłat. Uwzględniając przewrotność internetowych piratów, w przypadku serwisów internetowych, warto, aby logo kampanii odsyłało do „certyfikatu” danego serwisu na stronie kampanii.

## **Proponowane rozwiązanie 2.2**

### **Zwiększenie łatwości dotarcia do legalnej oferty**

Należy rozpatrzyć rozwinięcie rozwiązania 2.1 o przygotowanie jednego źródła danych nt. aktualnej, legalnej oferty z możliwością łatwego wyszukiwania konkretnych pozycji oraz – na ile to możliwe – z przedstawieniem zapowiedzi, kiedy, gdzie i jakie treści będą wkrótce dostępne. Można zakładać, że istnieje grupa użytkowników, którzy mając pewność, kiedy dane treści będą dostępne w danym legalnym źródle, będzie gotowa na nie poczekać.

W szczególności, warto rozpatrzyć współpracę z największymi serwisami informującymi o filmach, serialach, transmisjach sportowych w zakresie wskazywania, gdzie dane treści można obejrzeć legalnie. Przykładowo: na jednym z największych polskich serwisów o filmach można już znaleźć informacje odnośnie dostępności danego filmu w kinie lub na DVD, brak jednak informacji o dostępności w ramach usług VOD.

## **Proponowane rozwiązanie 2.3**

Do rozważenia jest też możliwość walki z serwisami umożliwiającymi nielegalny dostęp do treści wideo poprzez wykupienie prowokacyjnych reklam na stronach tych serwisów. Kampania informowałaby o fakcie korzystania z serwisu oferującego nielegalny dostęp do treści. W mniej radykalnym wariantcie reklama mogłaby zadawać pytanie użytkownikowi czy ma pewność, że korzysta obecnie z legalnego serwisu oraz zachęcałaby i odsyłała do legalnych źródeł.

### **Problem 3.**

**Zbyt wąski zakres oferty źródeł legalnych, w szczególności serwisów internetowych zapewniających legalny dostęp do treści, w stosunku do oczekiwań odbiorców**

Obecne trendy dotyczące dostępu do informacji i ogólnie rozumianych treści, gruntownie zmieniły przyzwyczajenia odbiorców, którzy często oczekują natychmiastowego dostępu do treści w taki sposób, jaki najbardziej im odpowiada. Jak w każdej branży, również w przypadku rynku wideo istnieją uwarunkowania, które ograniczają możliwość spełnienia wszystkich potrzeb odbiorców, należy jednak poświęcić uwagę tym obszarom, które można zaadresować, nie tylko celem ograniczenia piractwa, ale w pierwszej kolejności, zwiększenia satysfakcji klientów.

Tak jak wskazano w rozdziale 5. kwestia dostępności ma trzy podstawowe wymiary:

- dostępność treści w legalnych źródłach w ogóle – treść jeszcze lub już nie jest dostępna;
- dostępność treści w legalnych źródłach internetowych (lub innym kanale oczekiwanym przez użytkownika) – treść jest dostępna, ale w źródłach, które z różnych względów nie odpowiadają użytkownikowi – jak wskazały wyniki badania, wiele z filmów oglądanych w nielegalnych źródłach jest dostępnych w Polsce na nośnikach fizycznych, ale nie jest dostępnych do obejrzenia poprzez Internet w formie VOD;
- umiejętność/wygoda dotarcia do treści w legalnych źródłach – część osób korzysta z nielegalnych źródeł ze względu na wygodę związaną z szerokością oferty i dostępnością treści w jednym miejscu, bez konieczności przeszukiwania różnych źródeł.

Ostatni punkt związany z wygodą dotarcia do szerokiej oferty treści jest adresowany przede wszystkim przez proponowane rozwiązanie 2.2.

### **Proponowane rozwiązanie 3.1.**

#### **Zwiększenie oferty treści wideo dostępnych w Internecie na życzenie**

Ze względu na obecne trendy rynkowe i gruntowną zmianę przyzwyczajeń użytkowników, kluczowa wydaje się konieczność istotnego zwiększenia zakresu oferty legalnych, internetowych źródeł na życzenie, np. do poziomu szerokości oferty nośników fizycznych.

### **Proponowane rozwiązanie 3.2**

#### **Lobbying na rzecz zmiany modelu „okien licencyjnych” i zmniejszenia innych ograniczeń dystrybucyjnych**

Należy zauważyć, że kwestie związane z niedostępnością już wyprodukowanych treści w dużej mierze wynikają z wewnętrznych uwarunkowań rynku. Niektóre działania i zmiany modeli funkcjonowania, które w kontekście walki z piractwem są korzystne dla całego rynku, mogą pozornie lub faktycznie osłabiać pozycję niektórych podmiotów lub też wymagać od nich gruntownej zmiany dotychczasowych sposobów działania i dostosowanie ich do nowych warunków rynkowych. Takie zmiany zwykle wiążą się z pewnym ryzykiem dla działalności i są niechętnie podejmowane. Dlatego też istotna jest szeroka dyskusja uczestników rynku, otwarte spojrzenie, poszukiwanie kompromisów i nowych sposobów współdziałania, celem zaspokojenia potrzeb użytkowników, ale też ograniczenia ryzyka takich zmian.

Jedną z diskutowanych kwestii jest ograniczenie legalnej oferty internetowej wynikające z tradycyjnego modelu okien licencyjnych, przez które treści o największym potencjalnie rynkowym w danym czasie mają ograniczone kanały dystrybucji. W erze globalizacji i swobodnej wymiany informacji, opóźnienie wielu premier filmowych lub serialowych powoduje powstanie popytu bez możliwości jego natychmiastowego, legalnego zaspokojenia. Konserwatywny model okien czasowych ogranicza wygodę odbiorcy, swobodę wyboru kanału w danym momencie i odbiega od zmieniających się przyzwyczajeń odbiorców – często wymaga on użycia cierpliwości oraz wysiłku związanego z monitorowaniem, kiedy treść pojawi się w oczekiwanym kanale i kiedy z niego zniknie.

Polityka ta ma praktyczne uzasadnienie, gdy istnieje rzeczywista możliwość zapewnienia ekskluzywności treści. Jednak w sytuacji dużej skali piractwa internetowego, które pozwala na łatwe dotarcie do treści już w momencie premiery lub wręcz „na żywo”, kwestie wyłączności – choć wciąż istotne dla zaangażowanych podmiotów – nie są już tak kluczowe. W wielu przypadkach, popyt na dostęp w określonym kanale jest warunkowany innymi czynnikami, np. wyjście do kina wiąże się przede wszystkim z chęcią przeżycia doświadczenia kinowego (element socjalizujący, duży ekran, jakość obrazu i dźwięku, efekt 3D itp.). Jednocześnie konieczność wyjścia z domu i logistyczne utrudnienia z tym związane są dodatkowym ograniczeniem przy korzystaniu z kina nawet dla osób, które chętnie zapłaciłyby za bilet.

Należy dążyć do rozmów pomiędzy kluczowymi uczestnikami rynku w zakresie modyfikacji polityki „okien licencyjnych” i realizacji dwustronnych korzyści, pokazując z jednej strony tendencje na rynku i wpływ piractwa na długoterminowe przychody, a z drugiej – alternatywne scenariusze, w których np. kina czerpałyby również korzyści z wyświetleń premier kinowych w serwisach VOD, a wizyty w kinie byłyby premiowane zniżkami na serwisach internetowych.

Warto, w pierwszej kolejności, przed wdrożeniem takiego rozwiązania na szeroką skalę przekonać podmioty do pilotowego uruchomienia programu, aby zweryfikować politykę cenową, potencjalne dodatkowe wpływy z reklam lub dodatkowych płatności za dostęp online, wpływ na „kanibalizację” podstawowych przychodów z biletów kinowych itp.

W dłuższym horyzoncie czasowym, wdrożenie rozwiązania wymagałoby określenia modelu rozliczeniowego dla określenia podziału zysków pomiędzy serwisami online, kinami, dystrybutorami i innymi uczestnikami.

Oprócz tradycyjnych okien licencyjnych, na rynku występują również inne ograniczenia dystrybucyjne, takie jak narzucane przez producentów treści ograniczenia pól eksploatacji albo modeli finansowania (np. ograniczenie, że film może być udostępniony tylko w modelu tVOD, a nie aVOD), które powinny być przedmiotem dyskusji w kontekście ograniczenia internetowego piractwa.

### **Proponowane rozwiązanie 3.3**

#### **Model „coopetition”**

Należy zastrzec, że wprowadzenie poniższego rozwiązania, wymagałoby wcześniejszej analizy uwarunkowań prawnych i ewentualnych ograniczeń regulacyjnych związanych z zasadami ochrony konkurencji.

Warto również rozważyć możliwość współpracy pomiędzy wszystkimi serwisami zapewniającymi legalny dostęp do treści poprzez wspólną wyszukiwarkę tytułów, dostępną na każdym z legalnych serwisów i działającą na zasadzie odsyłania do konkurencyjnych serwisów w przypadku wyszukiwania tytułu niedostępnego na danym serwisie. Tzn. jeśli na danym serwisie A nie można obejrzeć szukanej treści, ale jest ona dostępna na konkurencyjnym serwisie B, wyszukiwarka serwisu A powinna wskazać link do serwisu B.

Wymagałoby to wymiany informacji pomiędzy zrzeszonymi serwisami oraz zgody na działanie w formule „coopetition” tzn. zachowania konkurencji z innymi serwisami zapewniającymi legalny dostęp do treści przy jednoczesnym nawiązaniu współpracy na gruncie walki z nieuczciwą konkurencją serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści. Takie rozwiązanie realizowałoby zasadę, że „lepiej, aby klient kupił usługę od mojego uczciwego konkurenta niż dofinansowywał piractwo”. Do rozważenia pozostaje w takim przypadku odstąpienie części płatności z serwisu B do serwisu A w zamian za przekierowanie użytkownika.

#### **Problem 4.**

**Niekorzystna relacja ceny do wartości w źródłach legalnych w porównaniu do serwisów umożliwiających nielegalny dostęp do treści**

Jedną z częściej poruszanych kwestii w dyskusjach o piractwie jest problem ceny dostępu do treści. Problem jest złożony i jak wskazywano w raporcie można go różnie interpretować, jednak nie zawsze związany jest z obiektywnym statusem materialnym odbiorcy.

Pewne jest, że serwisy oferujące nielegalny dostęp do treści zawsze będą mogły zaoferować niższą cenę, gdyż nie ponoszą żadnych kosztów produkcji ani dystrybucji treści. Dla części odbiorców wybór pomiędzy płatnym legalnym źródłem, a darmowym nielegalnym zwykle będzie oczywisty na korzyść tego tańszego. Do pewnego stopnia taką postawę można zaadresować kampaniami społecznymi.

Pozostaje jednak pytanie, co można zrobić w ramach legalnych źródeł, by przyciągnąć odbiorców, którzy są skłonni korzystać ze źródeł legalnych za opłatą, ale przeprowadzany rachunek jakości (różnie rozumianej) do ceny nie przekonuje ich do ponoszenia wydatków.

## Proponowane rozwiązanie 4.1

### Elastyczność oferty

Rozpatrując jedynie kwestię ceny (zakładając dużą dostępność i bogatą ofertę treści), należy mieć na uwadze dwie ogólne, przeciwne postawy związane z ceną za treści wideo:

- Użytkowników, którym zależy na wybranej, ograniczonej liczbie treści (np. określonym serialu) dostępnych jedynie w pakietach (np. w płatnym pakiecie telewizji kablowej, który trzeba wykupić co najmniej na pół roku) – taki użytkownik może mieć poczucie, że przepłaca kupując wiele innych treści, których nie zamierza oglądać z różnych względów.
- Użytkowników, których interesuje szeroki wybór treści, ale mają poczucie, że nie stać ich na zapłacenie w legalnym źródle za wszystko, co chcieliby obejrzeć.

Częściowo postawy te można zaadresować elastycznym podejściem do oferty dla użytkownika końcowego wzorowanym na innych sektorach gospodarki. Dla pierwszej grupy istotne wydaje się udostępnienie możliwości wykupienia tylko wybranych treści. Dla drugiej – atrakcyjne pakiety wykupywane jednorazowo bądź też miesięczne abonamenty dostosowane do ich potrzeb i zwyczajów (np. obejmujące 2 premiery HD, 3 hity i 4 filmy z katalogu starszych produkcji). Przy dzisiejszych możliwościach, techniczna realizacja takiego wyzwania staje się coraz prostsza, jednak uelastycznianie oferty może wymagać rozwoju specjalnych kompetencji związanych z jej wyceną tak, aby zapewnić atrakcyjność i opłacalność oferty dla obu stron. Stanowi to pewno wyzwanie, ale jak wspomniano, być może warto skorzystać z doświadczeń innych branż.

### Problem 5.

#### Możliwość finansowania serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści przez pośredników płatności oraz reklamodawców

Oprócz działań zmierzających do ograniczenia popytu na nielegalne treści i przesunięcia jak największej części popytu do legalnych źródeł, dodatkowym sposobem ograniczenia skali piractwa powinno być oddziaływanie na stronę podaźową. O ile ciężko wyobrazić sobie działania, inne niż prawne, bezpośrednio nakierowane na serwisy umożliwiające nielegalny dostęp do treści, to należy rozpatrzyć działania wpływające na podmioty współpracujące/umożliwiające działanie, a przede wszystkim finansowanie tych serwisów.

Źródłem finansowania serwisów są wpływy z bezpośrednich płatności, jak również wpływy od reklamodawców. Jak wskazują wywiady z uczestnikami rynku przeprowadzone w ramach projektu, część podmiotów wspomagających serwisy umożliwiające nielegalny dostęp nie ma świadomości takiego działania, a część stara się tego problemu nie zauważać. Oprócz rozwiązań prawnych, związanych z przeciwdziałaniem finansowaniu takiej działalności, warto rozważyć bezpośrednią dyskusję z głównymi pośrednikami płatności a także z reklamodawcami i firmami reklamowymi, wykorzystując argumenty biznesowe oraz z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu.

*Należy zastrzec, że poniższe rozwiązania byłyby optymalne w przypadku możliwości usankcjonowanego prawnie lub administracyjnie oznaczenia serwisu, jako naruszającego prawa własności intelektualnej. Bez takiej możliwości, trzeba mieć na uwadze i przeanalizować kwestie prawne (np. ochrony konkurencji) związane z tym, w jakich warunkach jedne podmioty mogą odmówić świadczenia usług innym podmiotom.*



### **Proponowane rozwiązanie 5.1**

#### **Oddziaływanie na pośredników płatności**

Część płatności od użytkowników wpływa poprzez usługę SMS Premium, czyniąc operatorów komórkowych pośrednio beneficjentami działalności serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści. Dlatego też przekonanie operatorów komórkowych do działań ograniczających tego typu płatności powinno odbyć się w oparciu o argumenty biznesowe, pokazujące straty tych operatorów w dłuższym horyzoncie czasowym. W szczególności może to dotyczyć operatorów, którzy sami wchodzą w skład większych grup mediowo-telekomunikacyjnych lub sami świadczą usługę dostępu do telewizji. W przypadku tych operatorów wspieranie serwisów oferujących nielegalny dostęp jest równoznaczne z rozwijaniem nieuczciwej konkurencji.

W swoich zasadach CSR (społeczna odpowiedzialność biznesu) operatorzy powinni zadeklarować, że nie będą wspierać działalności pirackiej oraz w miarę możliwości i dostępnych sposobów weryfikować podmioty, na rzecz których będą świadczyć usługi SMS Premium.

Analogiczne rozwiązanie można stosować w przypadku innych pośredników płatności, dla których potencjalne wpływy z tytułu transakcji online są niewielkie w stosunku do skali działalności. Głównym argumentem przemawiającym powinny być straty wizerunkowe oraz polityka CSR.

Rekomendowane jest, aby zarówno operatorzy komórkowi jak i pozostali pośrednicy płatności (banki, operatorzy kart) mogli przystępować do akcji promujących korzystanie z legalnych źródeł na zasadzie podmiotów wspierających. Przystąpienie jednego podmiotu powinno, ze względów wizerunkowych, zachęcać inne podobne podmioty do przystąpienia do danej inicjatywy.

Należy przy tym mieć na uwadze trudności związane z faktem, że często opłaty pobierane przez serwisy oferujące nielegalny dostęp do treści nie są określone jako opłaty za dostęp do konkretnych treści, a raczej jako opłata za usługę transmisji danych, usługę hostingową lub inną usługę elektroniczną, przez co ewentualna weryfikacja staje się utrudniona.

### **Proponowane rozwiązanie 5.2**

#### **Oddziaływanie na reklamodawców i domy mediowe**

Drugim źródłem finansowania dla serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści są wpływy reklamowe. Reklamy na stronach serwisów umieszczane są poprzez domy mediowe na zlecenie reklamodawców. Należy jednak mieć na uwadze, że w obecnym modelu reklam internetowych podmioty z obu kategorii często nie mają pełnej informacji na temat zawartości stron, na których pojawiają się ich reklamy.

W zakresie wpływu na reklamodawców i domy mediowe proponowane są następujące działania:

- Monitoring głównych serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści i zidentyfikowanie głównych reklamodawców na tych stronach. Przeprowadzenie kampanii informacyjnej dla największych reklamodawców pokazującej, w jakiej skali i w jakim kontekście wizerunek ich firmy występuje. Przekonanie największych reklamodawców do wpłynięcia na domy mediowe i zwiększenia kontroli nad miejscem umieszczania reklam. Przekonanie największych reklamodawców do umieszczania w raportach CSR informacji o dokładaniu staranności w zakresie etycznej reklamy, w tym wprowadzeniu wymogu względem domów mediowych do dokładania staranności przy weryfikacji serwisów, na których umieszczane są reklamy.

- Wprowadzenie procedury blokowania reklam na serwisach pirackich w przypadku publikacji ich samodzielnie przez operatorów tych serwisów wykorzystujących platformy sprzedaży reklam w Internecie.
- Wprowadzenie, pod auspicjami IAB, kodeksu dobrych praktyk dla reklamy online uwzględniającej konieczność weryfikacji serwisu przez internetowe domy mediowe przed umieszczeniem reklam.
- W skrajnym przypadku, wykorzystując potencjał środowiska dystrybutorów treści, rozważenie wzrostu cen reklam telewizyjnych dla tych reklamodawców bądź domów mediowych, których reklamy zostały zidentyfikowane na serwisach umożliwiających nielegalny dostęp.

Rozwiązaniem prawnym, które mogłoby wesprzeć skutek wywołany przez rekomendowaną akcję informacyjną, mogłoby być utworzenie sądu lub sądów przeznaczonych wyłącznie do orzekania w sprawach dotyczących naruszenia praw własności intelektualnej. Przy założeniu, że taki wyspecjalizowany sąd byłby efektywny w działaniu (rozpatrywałby sprawy w krótkim terminie), nagłośnienie jego działań mogłoby stanowić istotne wsparcie w działaniach na rzecz przetrzegania przepisów chroniących własność intelektualną.

## Problem 6.

### Poczucie bezkarności

Wyniki badania przeprowadzonego na internautach wskazują na kilka istotnych faktów, które analizowane łącznie pozwalają stwierdzić, że Polacy, zarówno korzystający z nielegalnych źródeł jak i udostępniający treści bez odpowiednich licencji, mają duże poczucie bezkarności i nieskuteczności obecnych rozwiązań prawnych w zakresie zwalczania piractwa.

- 77% użytkowników zgodziło się ze stwierdzeniem, że ściąganie i rozpowszechnianie treści pirackich jest niezgodne z prawem z czego aż 49% badanych zdecydowanie się zgodziło.
- Jednocześnie tylko 46% ankietowanych odpowiedziało twierdząco na pytanie „Gdybym dowiedział się, że serwis, z którego korzystam oferuje treści pirackie, bez licencji, to przestałbym z niego korzystać” w tym tylko 17% zdecydowanie się zgodziło. Częściowo wytłumaczeniem takiego dość swobodnego podejścia do prawa może być przeświadczenie Polaków, notabene słuszne, o powszechności zjawiska piractwa.

Poczucie bezkarności może wskazywać na nieskuteczność obecnych rozwiązań prawnych. W dalszej części tego rozdziału przedstawiamy przykłady rozwiązań prawnych z zakresu zwalczania piractwa internetowego, które zostały wprowadzone w innych krajach.

# Rozwiązania prawne stosowane w innych państwach

Poniżej przedstawiamy przykłady rozwiązań stosowanych w różnych państwach w zakresie zwalczania piractwa internetowego. Poniższe informacje zebrane zostały w wyniku analizy publicznie dostępnych danych.

## 1. Stany Zjednoczone

Regulacje obowiązujące w Stanach Zjednoczonych mają na celu nie tylko zapobieganie zjawisku piractwa wśród użytkowników końcowych, ale obejmują także dostawców treści i usług. Ustawa *Digital Millennium Copyright Act* z 1998 r. („DMCA”) przewiduje instytucję tzw. „bezpiecznej przystani” (*safe harbour*). Instytucja ta pozwala na uniknięcie odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich określonym podmiotom funkcjonującym w przestrzeni internetowej po spełnieniu określonych warunków.

Przykładem sytuacji, w której zastosowanie może znaleźć instytucja „bezpiecznej przystani” jest zawarcie na stronie internetowej odnośników lub linków do stron zawierających treści lub inne działania naruszające prawa autorskie. W ramach „bezpiecznej przystani” przewidziana jest procedura *notice and take down*, zgodnie z którą podmiot praw autorskich, który twierdzi, że jego prawa zostały naruszone, może zawiadomić dostawcę usług (*service provider*) o naruszeniu. Aby skorzystać z „bezpiecznej przystani” i nie ponieść odpowiedzialności, dostawca usług jest zobowiązany do szybkiego usunięcia takiej treści ze swojej sieci lub zablokowania dostępu do niej. Jednocześnie dostawca usług zobowiązany jest do powiadomienia o tym fakcie podmiotu, którego materiał został usunięty lub do którego dostęp został zablokowany. W odpowiedzi na takie zawiadomienie, podmiot ten może zawiadomić dostawcę usług, pod rygorem odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań, że usunięte / zablokowane treści nie naruszają praw autorskich (*counter-notice*). W takiej sytuacji, jeśli podmiot praw autorskich nie wniesie odpowiedniego powództwa w terminie 14 dni, dostawca usług jest zobowiązany do przywrócenia treści do sieci.

W ostatnim czasie w Stanach Zjednoczonych ogłoszone zostały propozycje aktów prawnych, *Stop Online Piracy Act* („SOPA”) i *Protect IP Act* („PIPA”), mających na celu zwalczanie piractwa internetowego dotyczącego nie-amerykańskich stron internetowych. Projekty tych aktów zakładały możliwość nakazania przez sąd dostawcom internetu zablokowania dostępu do zagranicznych (nie-amerykańskich) pirackich stron internetowych. Miało się to odbywać poprzez uniemożliwienie użytkownikom wpisania adresu strony internetowej w przeglądarce lub poprzez nakazywanie prowadzącym wyszukiwarki dezaktywowania linków do pirackich stron. Ponadto projekty te przewidywały możliwość wydania przez sąd zakazu procesowania płatności przez firmy obsługujące karty kredytowe oraz reklamowe na rzecz stron internetowych, które przypuszczalnie zawierały pirackie treści.

Projekty te wzbudziły szeroki sprzeciw (przykładowo portal [www.wikipedia.org](http://www.wikipedia.org) w ramach protestu na 24 godziny zablokował dostęp do swojego serwisu). Przeciwnicy tych projektów podnosili, że szerokie i nieprecyzyjne sformułowania przepisów mogły obejmować swoim zakresem także strony, które nie zawierały treści naruszających prawa autorskie, co mogłoby prowadzić do nadużyć i przyczynić się do ograniczania wolności słowa. Krytycy zwracali także uwagę, że o ile DMCA umożliwia usuwanie z sieci konkretnych, naruszających prawo autorskie treści, o tyle projekty SOPA / PIPA przewidywały możliwość blokowania całych domen. W efekcie projekty te nie weszły w życie. Projekty te w dużym stopniu uwzględniały jednak specyfikę naruszeń prawa własności intelektualnej w Internecie i problemy związane z jego

ochroną, odnosząc się do organizowania serwisu internetowego w sposób naruszający prawa osób trzecich lub ułatwiający ich naruszenie, nie zaś do pojedynczych utworów zawartych w takich serwisach.

Alternatywą dla SOPA / PIPA miał być *Online Protection and Enforcement of Digital Trade Act*, czyli tzw. OPEN Act. Projekt tego aktu prawnego zakładał blokowanie dokonywania operacji płatniczych oraz umieszczania reklam na zagranicznych (nie-amerykańskich) stronach internetowych w przypadku, gdy jedynym lub przeważającym celem tych stron byłoby naruszenie praw autorskich, a ich właściciele lub operatorzy dopuszczaliby się takiego naruszenia umyślnie. W odróżnieniu od SOPA / PIPA, projekt OPEN Act nie dotyczył wyszukiwarek internetowych ani systemu nazw domenowych (DNS). OPEN Act przewidywał uprawnienie dla Komisji Handlu Międzynarodowego (ITC; *International Trade Commission*) do wszczęcia postępowania administracyjnego, mającego na celu stwierdzenie, czy dana strona internetowa narusza prawa autorskie w sposób opisany powyżej. W przypadku stwierdzenia naruszenia, podmioty uprawnione mogłyby zażądać zaprzestania dokonywania operacji płatniczych dla tej strony oraz zaprzestania umieszczania na niej reklam, prowadząc do eliminacji źródeł finansowania stron naruszających prawa autorskie. Projekt zyskał poparcie takich spółek jak Google czy Facebook, jednak nie został (jeszcze) wprowadzony w życie.

## 2. Francja

We Francji główny nacisk położono na zwalczanie naruszeń dokonywanych przez użytkowników końcowych. Kraj ten zasłynął z tzw. prawa HADOPI, którego nazwa pochodzi od nazwy rządowej agencji *Haute Autorité pour la diffusion des œuvres et la protection des droits sur internet*.

Prawo HADOPI weszło w życie w 2009 roku i wprowadziło stopniowalny system reakcji na naruszenia prawa autorskiego w celu zwiększenia stopnia jego przestrzegania. System ten przewidywał trójstopniową procedurę reakcji na naruszenia. Pierwszym krokiem było wysłanie wiadomości email do osoby naruszającej prawo autorskie, określonej na podstawie adresu IP, ostrzegającej o wykryciu naruszenia. Następnie dostawca internetu zobowiązany był do monitorowania połączenia internetowego naruszcyciela i jeśli w przeciągu 6 miesięcy doszło do ponownego naruszenia, wysyłany był list polecony z ponownym ostrzeżeniem. Jeśli w przeciągu roku od otrzymania listu doszło do kolejnego naruszenia, uruchomiony mógł zostać trzeci krok procedury, polegający na wszczęciu postępowania sądowego przez HADOPI. W efekcie sąd mógł orzec czasowe zawieszenie dostępu do internetu na okres maksymalnie jednego roku oraz nałożyć grzywnę. Rozwiązania przewidziane w prawie HADOPI zostały skrytykowane oraz uznane za kosztowne i nieefektywne, a w konsekwencji w lipcu 2013 roku prawo HADOPI przestało obowiązywać.

W okresie jego obowiązywania doszło do wydania tylko jednego wyroku zawieszającego dostęp do internetu (na okres 15 dni) oraz nałożenia dwóch grzywnien o łącznej wysokości 750 EUR. Należy jednak zwrócić uwagę, że procedura ta odniosła pozytywny skutek prewencyjny. Według danych IFPI/Nielsen<sup>30</sup>, wprowadzenie HADOPI znacząco zmniejszyło poziom korzystania z sieci typu P2P. Wysyłane ostrzeżenia bezpośrednio do użytkowników, skuteczniej niż w przypadku komunikacji ogólnej wpłynęły na zmianę zachowań użytkowników treści online.

Już po uchyleniu prawa HADOPI, w listopadzie 2013 roku, francuski Sąd Najwyższy wydał wyrok<sup>31</sup>, w którym nakazał dostawcom internetu zablokowanie dostępu do stron internetowych, których główna działalność polegała na zamieszczaniu linków do treści naruszających prawa autorskie. Znaczenie tego wyroku jest o tyle doniosłe, że został on wydany w oparciu o przepisy dyrektywy unijnej nr 2001/29/WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym, a w konsekwencji może stanowić punkt odniesienia dla sądów innych państw Unii Europejskiej, w tym Polski. Sąd oparł się na przepisie dyrektywy przewidującym uprawnienie podmiotów praw autorskich do wnioskowania o wydanie nakazu przeciwko pośrednikom, których usługi wykorzystywane są przez stronę trzecią w celu naruszenia praw autorskich.<sup>32</sup>

## 3. Wielka Brytania

Podobnie jak we Francji, w Wielkiej Brytanii w 2010 roku uchwalono ustawę mającą na celu zwalczanie piractwa wśród użytkowników końcowych.

Nowe prawo zakłada dwustopniową procedurę reakcji na naruszenia. Na pierwszym etapie właściciele praw autorskich tworzą raporty zawierające listę adresów IP, których użytkownicy w ich ocenie naruszyli ich prawa autorskie i kierują je do odpowiednich dostawców Internetu. Jeśli przesłana dokumentacja spełnia wymagany standard, dostawca Internetu wysyła zawiadomienie do zidentyfikowanych użytkowników. Następnie dostawca Internetu monitoruje podane adresy IP i jeśli osiągnięty zostanie określony próg naruszeń (obecnie wynosi on trzy naruszenia rocznie), adres IP umieszczany jest na liście naruszeń prowadzonej przez dostawców internetu. Lista ta ma charakter anonimowy, jednak właściciel praw autorskich może otrzymać nakaz sądowy, na mocy którego ujawniona będzie tożsamość niektórych bądź wszystkich użytkowników ujętych na liście. Po ustaleniu tożsamości użytkowników może zostać wszczęte postępowanie sądowe.

Drugi krok procedury zakłada, przy określonym poziomie naruszeń, możliwość ingerencji technicznej przez dostawców Internetu, na żądanie sekretarza stanu, która może polegać na ograniczeniu prędkości połączenia lub czasowym zawieszeniu dostępu do internetu. Użytkownikom przysługuje odwołanie za opłatą 20 GBP, która zostaje zwrócona w przypadku uwzględnienia odwołania. Przewiduje się, że procedura kierowania ostrzeżeń przez dostawców Internetu zostanie uruchomiona w 2015 roku.

Rozwiązania stosowane w DEA są przedmiotem kontrowersji. Przeciwnicy podnoszą, że regulacja ta może ograniczać wolność słowa i prywatność oraz że może przyczynić się do hamowania innowacji.

<sup>30</sup> Digital Music Report 2012. Expanding Choice. Going Global (ifpi)

<sup>31</sup> Wyrok z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt RG 11/60013

<sup>32</sup> Art. 8 ust. 3 dyrektywy nr 2001/29/WE.

#### 4. Rosja

Od 1 sierpnia 2013 roku w Rosji obowiązuje nowe anty-pirackie prawo, określane mianem „rosyjskiej SOPA”, w nawiązaniu do amerykańskiego projektu, o którym piszemy powyżej. Wejście w życie tego prawa wiązało się z licznymi protestami, które jednak nie doprowadziły do zablokowania jego uchwalenia. Zgodnie z rosyjskim prawem właściciele praw autorskich mogą zawiadamiać dedykowany urząd Roskomnadzor (ang. *Federal Service for Supervision in the Sphere of Telecom, Information Technologies and Mass Communications*) o stronach internetowych, które zawierają pirackie treści lub linki kierujące do takich treści. W pierwszej kolejności Roskomnadzor kieruje nakaz usunięcia pirackiej zawartości lub linków do administratora strony lub podmiotu hostującego. W przypadku niesunięcia pirackiej zawartości, cała domena zostaje zablokowana do czasu wydania orzeczenia sądowego.

Kontrowersje związane z ustawą dotyczą m.in. możliwości blokowania stron zawierających wyłącznie linki do nielegalnej zawartości oraz ryzyka, że ustawa będzie służyła do nadużyć.

#### 5. Niemcy

W modelu niemieckim to głównie właściciele praw autorskich indywidualnie dochodzą swoich praw w przypadku naruszeń internetowych. Najczęstszym rozwiązaniem jest formalne zawiadomienie skierowane do naruszcyciela, przy czym dane naruszcyciela ustalane są na podstawie nakazu sądowego, wysłanego do dostawcy Internetu wraz ze wskazaniem adresu IP. Jeśli zawiadomienie nie będzie skuteczne, może dojść do wszczęcia postępowania sądowego.

W Niemczech powszechne stało się jednak inne zjawisko: kancelarie prawne wysyłały do internautów masowe wezwania do zapłaty za naruszenia praw autorskich, nie zawsze uzasadnione i opiewające na znaczne sumy. Wskazywano, że niektóre kancelarie prawne oparły swój model biznesowy na wysyłaniu takich żądań. W celu zapobieżenia temu zjawisku wdrożono nietypowe, a także kontrowersyjne, rozwiązanie polegające na określeniu ustawowego limitu kwotowego dla indywidualnego roszczenia. Podkreślenia wymaga jednak, że powyższe ograniczenie dotyczy tylko indywidualnych naruszeń, podczas gdy względem operatorów stron związanych z nielegalnym udostępnianiem plików prowadzona jest polityka niskiej tolerancji.

#### 6. Inne państwa

Rozwiązania stosowane w innych państwach niż wymienione powyżej obejmują działania oparte na modelu francuskiego prawa HADOPI lub na modelu organów utworzonych do podejmowania działań władczych.

Przykładowo, w Hiszpanii utworzono możliwość zgłaszania stron internetowych, które hostują treści naruszające prawa autorskie, do nowoutworzonej w tym celu komisji rządowej. Agencja ta każdorazowo decyduje, czy podejmować działania prawne w stosunku do podmiotu hostującego. Jeśli takie działanie zostanie podjęte, sprawa zostaje przekazana do sądu, który może nakazać zamknięcie danej strony internetowej. W założeniu, cały proces ma trwać maksymalnie 10 dni.

Z kolei w Nowej Zelandii obowiązuje system podobny do francuskiego prawa HADOPI, tj. system „trzech uderzeń”, przy czym ostrzeżenia kierowane są do osób, które udostępniają w sieci materiały chronione prawem autorskim. Po otrzymaniu trzeciego ostrzeżenia, podmioty uprawnione mogą pozwać naruszcycieli do sądu, a osobom naruszającym prawo autorskie grożą kary pieniężne i zablokowanie dostępu do internetu.

# Podsumowanie

*Przedstawione przez nas przykłady rozwiązań prawnych stosowanych w państwach innych niż Polska, obejmują rozwiązania koncentrujące się zarówno na działaniach odnoszących się do dostawców treści i usług, jak i użytkowników końcowych.*

Analiza regulacji obowiązujących w innych państwach pozwala jednak wnioskować, że dotychczas nie wprowadzono rozwiązań, które pozwalałyby na skuteczne zwalczanie piractwa internetowego. Najbardziej aktywnym państwem w tym zakresie wydają się być Stany Zjednoczone, lecz proponowane projekty aktów prawnych nie wytrzymują krytyki społeczności internetowej, broniącej wolności słowa i jak najbardziej liberalnego dostępu do treści.

Wskazane wyżej rozwiązania nie doprowadziły jak dotąd do zlikwidowania piractwa internetowego, chociaż częściowo je ograniczają.

Przeszkodą do tego celu okazały się zbyt długotrwałe procedury sądowe (w stosunku do szybkości działania w Internecie), uznawanie przez sądy prawa do korzystania z Internetu jako „prawa naturalnego” człowieka czy wreszcie uznawanie działań blokujących dostęp do określonych treści w Internecie jako niedozwolonej cenzury prewencyjnej. Na tym tle wyróżnia się rozwiązanie zastosowane w Rosji, które umożliwia zablokowanie dostępu do strony internetowej decyzją organu (bez orzeczenia sądowego). Rozwiązanie takie wiąże się jednak z ryzykiem wprowadzenia cenzury prewencyjnej i doprowadzeniem do znacznego ograniczenia treści dostępnych w Internecie.

## Spis schematów

<b>Schemat 1.</b> Łańcuch powiązań pomiędzy podmiotami w ramach rynku treści wideo	11
<b>Schemat 2.</b> Łańcuch powiązań z uwzględnieniem występowania serwisów umożliwiających nielegalny dostęp	12
<b>Schemat 3.</b> Zależność ceny za dostęp do treści od upływu czasu od premiery (przykład rynku filmowego)	19
<b>Schemat 4.</b> Strumieniowanie na żądanie – ogólny model działania	59
<b>Schemat 5.</b> Strumieniowanie na żywo – ogólny model działania	61
<b>Schemat 6.</b> Hosting plików – ogólny model działania	63
<b>Schemat 7.</b> Sieci P2P – ogólny model działania	65

## Spis wykresów

<b>Wykres 1.</b> Liczba Polaków (w milionach) korzystających z nielegalnych źródeł dostępu do treści wideo	24
<b>Wykres 2.</b> Korzystanie z legalnych i nielegalnych źródeł dostępu w zależności od typu treści (procent respondentów deklarujących oglądanie danego typu treści wideo w Internecie)	24
<b>Wykres 3.</b> Średni czas spędzony na oglądaniu treści z nielegalnych źródeł w miesiącu według typu treści (procent wszystkich respondentów)	25
<b>Wykres 4.</b> Opinie respondentów nt. skali piractwa (procent wszystkich respondentów)	25
<b>Wykres 5.</b> Skala internetowego piractwa filmowego w Polsce według różnych badań (liczba Internautów korzystających z nielegalnych źródeł w celu oglądania filmów)	26
<b>Wykres 6.</b> Liczba odtworzeń filmów z nielegalnych źródeł w 2013 roku w wybranych krajach w przeliczeniu na jednego Internautę	29
<b>Wykres 7.</b> Liczba odtworzeń odcinków seriali z nielegalnych źródeł w 2013 w wybranych krajach w przeliczeniu na jednego Internautę	30
<b>Wykres 8.</b> Skala korzystania z darmowego ściągania filmów z Internetu w 10 krajach Unii Europejskiej	30
<b>Wykres 9.</b> Odsetek płacących za dostęp do treści z nielegalnych źródeł (procent respondentów oglądających filmy z nielegalnych źródeł)	35
<b>Wykres 10.</b> Miesięczne wydatki osób płacących za dostęp do treści w nielegalnych źródłach (procent respondentów płacących za dostęp do treści w nielegalnych źródłach)	35
<b>Wykres 11.</b> Co byś zrobił, gdybyś nie mógł obejrzeć filmu/serialu/transmisji sportowej w danym serwisie*? (procent respondentów, którzy oglądali treści danego typu z nielegalnych źródeł)	36
<b>Wykres 12.</b> Porównanie oszacowanej skali wpływu piractwa na PKB w Polsce do wyników podobnych badań dla innych rynków (procent PKB)	38

<b>Wykres 13.</b> Prognoza wpływu piractwa na PKB w Polsce w latach 2013-2018 (w mld PLN, w cenach stałych)	41
<b>Wykres 14.</b> Przyczyny korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści – Wszystkie przyczyny istotne dla respondenta (procent wskazań każdej z odpowiedzi przez respondentów oglądających dany typ treści z nielegalnych źródeł)	44
<b>Wykres 15.</b> Przyczyny korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do treści – Najważniejsze przyczyny (procent respondentów oglądających dany typ treści z nielegalnych źródeł)	45
<b>Wykres 16.</b> Przyczyny korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do filmów w zależności od dochodów na gospodarstwo domowe (procent respondentów oglądających filmy z nielegalnych źródeł w podziale na dochody na gospodarstwo domowe)	47
<b>Wykres 17.</b> Przyczyny korzystania z serwisów oferujących nielegalny dostęp do filmów w zależności od postrzegania sytuacji materialnej rodziny (procent respondentów oglądających filmy z nielegalnych źródeł w podziale na subiektywnie postrzeganą sytuację materialną rodziny)	48
<b>Wykres 18.</b> Średni miesięczny czas oglądania filmów w zależności od dochodów gospodarstwa domowego (procent respondentów oglądających filmy z nielegalnych źródeł w podziale na dochody na gospodarstwo domowe)	48
<b>Wykres 19.</b> Średnie miesięczne wydatki na dostęp do filmów z nielegalnych źródeł (w grupie respondentów oglądających filmy z nielegalnych źródeł w podziale na dochody na gospodarstwo domowe)	49
<b>Wykres 20.</b> Deklarowana skłonność („Wskaźnik substytucji”) do nabycia w legalnym źródle ostatnio oglądanego filmu z nielegalnych źródeł (procent respondentów oglądających filmy z nielegalnych źródeł w podziale na dochody na gospodarstwo domowe)	49
<b>Wykres 21.</b> Opinie dotyczące piractwa i jego skutków (procent wszystkich respondentów)	50
<b>Wykres 22.</b> Deklaracje dotyczące korzystania z legalnych źródeł (procent wszystkich respondentów)	51
<b>Wykres 23.</b> Opinie dotyczące płatności w legalnych i nielegalnych źródłach (procent wszystkich respondentów)	51
<b>Wykres 24.</b> Skala piractwa w stosunku do umiejętności rozróżniania legalnych i nielegalnych źródeł oraz deklarowanej chęci korzystania tylko z legalnych źródeł	52
<b>Wykres 25.</b> Opinie nt. etyczności i zgodności z prawem piractwa (procent wszystkich respondentów)	53
<b>Wykres 26.</b> Skala piractwa w stosunku do umiejętności rozróżniania legalnych i nielegalnych źródeł oraz deklarowanego korzystania wyłącznie z legalnych źródeł	53
<b>Wykres 27.</b> Sposoby docierania do treści wideo przez Internet (procent wskazań przez respondentów korzystających z nielegalnych źródeł)	57

## Spis tabel

<b>Tabela 1.</b> Ocena wpływu zjawiska piractwa na podmioty działające na rynku produkcji i dystrybucji treści	14
--	----





[www.pwc.pl](http://www.pwc.pl)

© 2014 PwC Polska Sp. z o.o. Wszystkie prawa zastrzeżone. W tym dokumencie nazwa „PwC” odnosi się do PwC Polska Sp. z o.o., firmy wchodzącej w skład sieci PricewaterhouseCoopers International Limited, z których każda stanowi odrębny i niezależny podmiot prawny.